



DOBRO I PIĘKNO - MIEJSCA PRZYJAZNE CZŁOWIEKOWI W MIASTACH MODERNIZMU PO 1945: IDEE, PROJEKTY, REALIZACJE

WELL-BEING AND BEAUTY - PEOPLE FRIENDLY PLACES IN THE MODERNIST CITIES AFTER 1945: IDEAS, PROJECTS, IMPLEMENTATIONS

Wojciech Kosiński

Prof. dr hab. inż. architekt

Politechnika Krakowska Wydz. Architektury
Pracownia Proj. Arch. Krajobrazu

*dedykuję E. Stachurze dziękując
za stymulację i akceptację*

STRESZCZENIE

Przez 70 lat od zakończenia drugiej wojny światowej zaistniały w światowej architekturze i urbanistyce dwa etapy modernizmu, określane umownie na Zachodzie jako Modernizm 2 oraz 3. Były przedzielone tak zwanym późnym modernizmem, kontrkulturą 1968 roku oraz postmodernizmem. Zaistniała w tych okresach dehumanizacja miast, a następnie pojawiły się próby ich ponownej humanizacji. Dobro i piękno miast stanowi w tej sytuacji zagadnienie najwyższej wagi.

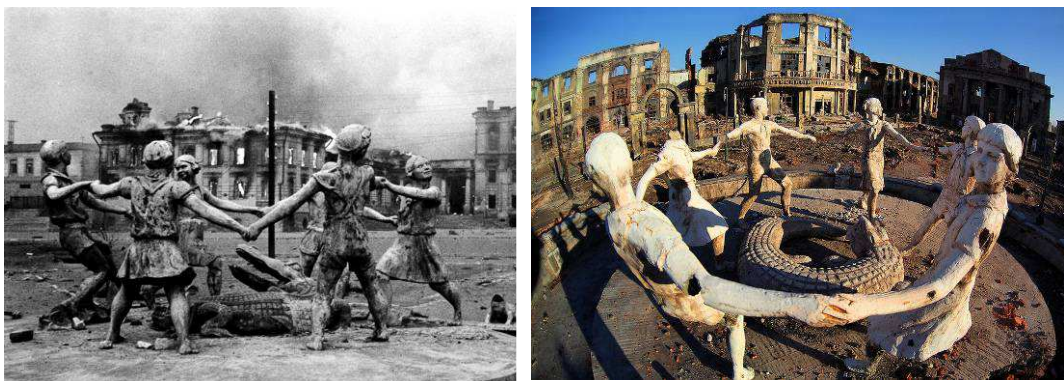
Słowa kluczowe: troska, opieka, gentryfikacja, innowacja, kreacja, przyszłość

ABSTRACT

Throughout the 70 years since the end of World War II there were two stages of modernism in the global architecture and urbanism. In the West conventionally known as Modernism 2 and 3. They were separated by the so-called late modernism, counter-culture of 1968, and postmodernism. During these periods the dehumanization of cities occurred and then there were attempts to re-humanize them. In this situation well-being and beauty of cities is the issue of the utmost importance.

Key words: solicitude, care, gentrification, innovation, creation, future

Pierwszy Modernizm - awangardowy, bohaterski, humanistyczny (dobry) i artystyczny (piękny), umarł wraz z całą wspaniałą kulturą międzywojennych lat 20. i 30. XX wieku, jako jedna z niepowetowanych ofiar drugiej wojny światowej [ilustracje 1a, 1b]¹. Po jej zakończeniu i w nowych warunkach podzielonego świata, na Wschodzie i Zachodzie, mimo "żelaznej kurtyny i zimnej wojny" zaistniał Drugi Modernizm - przede wszystkim w celu powojennej odbudowy i rozbudowy miast. Do arcydzieł w tej mierze należy Lincoln Center. Powstało jako gentryfikacja (pol. uszlachetnienie) zaniedbanej i niebezpiecznej dzielnicy West Side (por. gangsterski wątek w musicalu West Side Story stworzonym przez Leonarda Bernsteina). Zostało zlokalizowane w pn.-zach. części Środkowego Manhattanu, przy Alei Kolumba (kontynuacja 9 Alei), przy jej skrzyżowaniu z ul. Broadway. Mimo powszechnie obowiązującego "zimnego" modernizmu, zostało zaprojektowane jako harmonijne dopełnienie tradycyjnego układu śródmiejskiego. Na Centrum składają 3 główne gmachy - miejskie "świątynie kultury wysokiej" ustawione pierzejowo jako trzy ściany kwadratowego placu stykającego się czwartym bokiem się z Aleją. Są nimi: Filharmonia Nowojorska, Metropolitan Opera, Teatr Miejski a w sąsiedztwie słynne konserwatorium The Juilliard School of Music [ilustracje 2a, 2b, 2c, 2d].



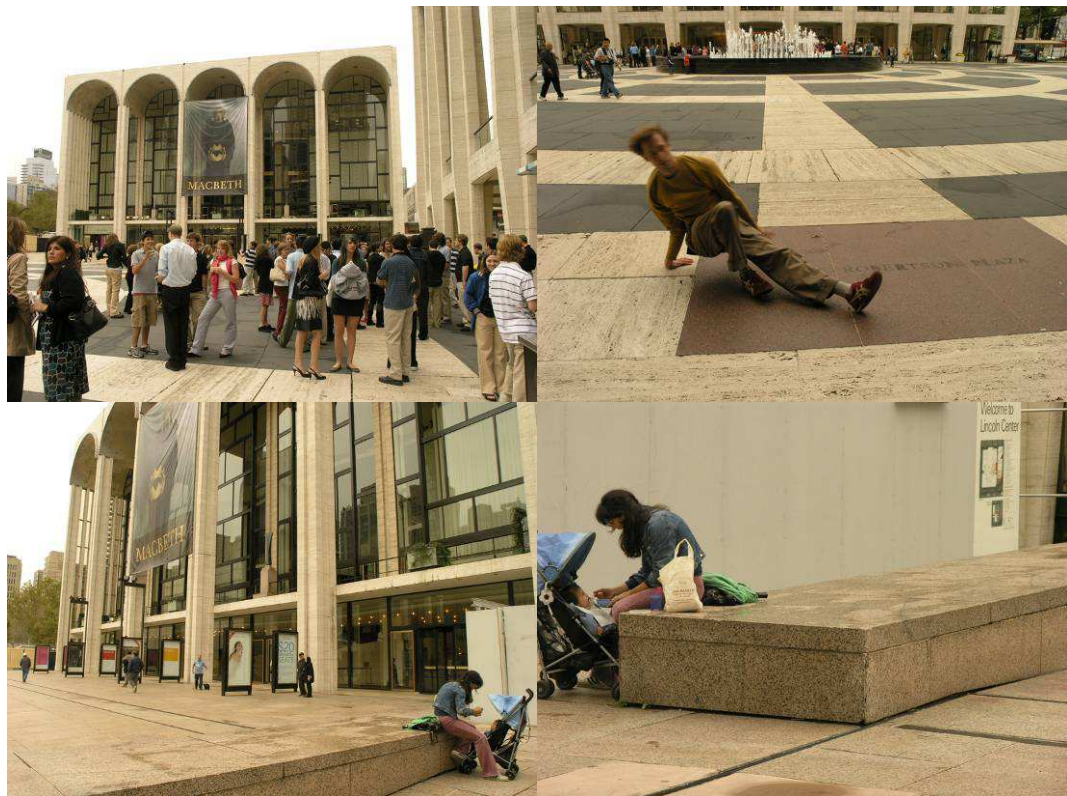
Ryc.1. Stalingrad \ Wołgograd. Główny w mieście Plac Kolejowy. Kultowa fontanna "Korowód dzieci z krokodylem" wg ludowej baśni, rzeźb. konstruktivist Romuald Jodko 1930. a- fot. Emanuel Noewicz Ewzerichin, maj 1943, 3 miesiące po bitwie. b- makieta z filmu "Stalingrad". Replika - realizacja 2013. Źródło:www.volfoto.ru
Fig.1. Stalingrad \ Volgograd. The main square in the city: Railway Square. Fountain: "Pageant of children with the crocodile" according to folk tales, sculptor: constructivist Romuald Jodko 1930. a- photo by Emanuel Noewicz Ewzerichin, in May 1943, 3 months after the battle. b- a model from the movie "Stalingrad". The replica - realization 2013. Source: www.volfoto.ru

Takie postępowanie okazało się jednak w tej epoce unikalne, bowiem Drugi Modernizm jako nowy nurt twórczy - został wykreowany jako anty-kontekstualny. W powszechnym wydaniu ogólnoswiatowym miał funkcjonować samoistnie i abstrakcyjnie. W pierwszych założeniach dopóki funkcjonowała tradycja CIAM'u i Karty Ateńskiej, traktowany był jako kontynuacja Pierwszego Modernizmu - pionierskiego i "bohaterskiego", humanistycznego i artystycznego, stworzonego dla odbudowy i rozbudowy miast po pierwszej wojnie 1914-1919. Drugi Modernizm na Zachodzie trwał umownie w latach ok.1945-1970, a na Wschodzie aż do r. 1989. Wniósł „w realu” przede wszystkim jak najgorsze realizacje. Stało się tak jakoby z konieczności sprostania zadaniom ilościowym kosztem jakości, ale naprawdę także z pobudek ideowych. Powojenni inwestorzy i projektanci dążyli bowiem do zrealizowania niespełnionych marzeń modernistycznych takich jak np.: Plan Voisin autorstwa Le Corbusiera dla Paryża i Alexanderplatz Siedlung dla Berlina, autorstwa Ludwiga Hilbeseimera z Bauhausu.

Jednak nowe wcielenia - nieudolne naśladownictwa tamtych "wielkich paradygmatów"(mimo odczłowieczenia wciąż fascynujących i *sui generis* poetyckich, oczywiście tylko na rysunkach) okazywały się porażką w wydaniu prozaicznego Drugiego Modernizmu już po kilku latach eksploatacji. Tak było np. ze "sztandarowym" a następnie wysa-

¹ Сталинград. Фонтан «Детский Хоровод» 2012. Portal internetowy, adres: http://www.volfoto.ru/volgograd/vokzal/fontan_horovod/ Pozyskano 2013_12_20

dzonym w powietrze zespołem Pruitt Igoe w St Louis projektu Minoru Yamasaki, autora także feralnego WTC na Manhattanie. W sumie wśród realizacji tego nurtu dominowały bezwartościowe w kategorii „przyjazności człowiekowi” osiedla, bowiem jakoby według tamtych nośnych teoretycznych wzorców międzywojennych, po wojnie faktycznie powstały niezliczone, zazwyczaj nieprzyjazne siedliska złożone z bloków. Niektóre słynne megablokowiska jak Hansaviertel w Berlinie Zachodnim i Żelazna Brama oraz Stegny w Warszawie, stały się w skali światowej lub krajowej przysłowiowymi monstrami antycywilizacji w mieście. Dopełnienie nowych masowych inwestycji stanowiły rozproszone zespoły jednorodzinne bez walorów społecznościowych i bez kreowania więzi społecznych.



Ryc.2. Manhattan. Lincoln Center. a-ujęcie frontalne: Metropolitan Opera, z pr. N.York Philharmonic. b-na forum przed Teatrem miejskim aktor ćwiczy podczas przerwy w próbie. c-ujęcie boczne: Metropolitan Opera od strony Filharmonii i Szkoły Juilliard'a. d-artystka jak na poprz. fot. karmi dziecko podczas przerwy w próbie. Źródło: fot.aut.

Fig. 2. Manhattan. Lincoln Center. a- a frontal shot of the Metropolitan Opera, on the right the New York Philharmonic. b- practicing actor during a break. c- side shot of the Metropolitan Opera d- an artist with a baby. Source: the author

1. KWESTIA MIAST I MIEJSC PRZYJAZNYCH CZŁOWIEKOWI W DRUGIM MODERNIZMIE

W założeniach ideowych Drugiego Modernizmu kwestia Dobra i Piękną pokrywała całość zurbanizowanego obszaru miasta: 1 od centrum zdominowanego usługami i dynamiczną aktywnością publiczną, 2 poprzez dzielnice o dominacji mieszkalnictwa z umiarkowaną witalnością społeczności miejscowych i rodzin, 3 aż po tereny przyrodnicze, niosące kameralność, indywidualny relaks i kontemplacyjną odnowę.

Pierwszym zadaniem było więc nowoczesnie rozumiane zagadnienie centrum miasta.² Centra zastane z przeszłości lub zniszczone przez działania wojenne stały się zwłaszcza na Zachodzie arbitralnie przekształcane, zagęszczane, komplikowane, odbudowywane w formie architektury unowocześnionej. Tak postępowano np. przy odbudowie licznych zbombardowanych miast w Niemczech. W Münster odbudowy dokonano w postaci fasad na wzór dawnych kamienic, ale całkowicie zmienionych wewnątrz. W mniej historycznych miastach, lub tam gdzie w samorządach i wśród projektantów dominowały pasje modernistyczne, np. w Ham - dokonywano zabudowy zniszczonych dawnych kwartałów w postaci wręcz nowoczesnej – stworzono tam supermarkety. Tak stało się również w pięknym szwedzkim Malmö, a także w Rotterdamie, gdzie po totalnym zbombardowaniu, programowo nie chciano powrotu do dawnego "słodkiego" wystroju centrum (por. dalej) [ilustracje 3a, 3b]. Zmodernizowane centra na Zachodzie zostały drastycznie powiązane z intensywnym transportem mechanicznym, często brutalnym wobec dawnych zabytkowych ośrodków. Często utraciły z tego powodu swą tradycyjną przyjazność (w Rotterdamie określano ją nostalgicznie jako "hospitality"). Zagadnienia te na Wschodzie były wprowadzane od 2 połowy lat 50 - po odejściu od tradycjonalistycznego socrealizmu. W ten sposób modernistyczne odczłowieczenie urbanistyczno-architektoniczne zabudowy osiedlowej i innej zostało wówczas przetransferowane na Wschód z Zachodu w ramach destalinizacyjnej „odwilży”. Nauki płynące wtedy z Zachodu wskazywały, że historyczne centrum miasta albo zostanie muzealnym skansenem i ustąpi swej dominującej pod względem społecznym rangi nowemu centrum - jednemu lub kilku w układzie poli-centrycznym, albo będzie ulegało radykalnym przemianom, które są dla nowoczesnego miasta niezbędne.



Ryc.3. Rotterdam. a-centrum, zbombardowane doszczętnie przez nazistów w maju 1940, zostało w latach 1941-1965 odbudowane (z wydatną pomocą Niemców) na średniowiecznych fundamentach, jako szachownica siemieżnych supermarketów. b-wskutek protestów miejskich, od 1957 r. wprowadzono upiększenia - rzeźba Nauma Gabo zdobi sąsiedztwo brutalistycznego marketu De Bijenkorf, proj. Marcela Breuera. Źródło: fot.aut.
Fig. 3. Rotterdam. a- centre, completely bombed by the Nazis in May 1940, it was rebuilt in the years 1950 to 1965 (with the help of the Germans) on medieval foundations, as a chessboard of supermarkets. b- as a result of urban protests, since 1957, introduced beautification - Naum Gabo sculpture in the neighborhood of the brutalistic supermarket De Bijenkorf, designer: Marcel Breuer. Source: the author

Od drugiej połowy lat 40. XX wieku, w dziedzinie planowania przestrzennego i urbanistyki, sygnalizowano wiedzę o nowym podówczas na Zachodzie i powoli przenikającym na Wschód paradygmacie Jednostki Sąsiedzkiej - "The Neighbourhood Unit", jako formuły urbanistycznej - zamieszkiwania w modernistycznie kształtowanej przestrzeni miasta. Promowano to - za Corbusierem - jako formułę przyjaźniejszą niż prymitywnie komponowane „zwykłe” – awaryjne powojenne bloki funkcjonalistyczne. Jednostki sąsiedzkie były wydumane w idealistycznym stylu przez socjologów, ekonomistów i inżynierów transportu. W ujęciu humanistycznym formuła „sąsiedzka” miała już w samej nazwie wartości

² Juchnowicz, Stanisław. 1965. "Metoda wyznaczania zasięgu obszaru centrów miejskich. Niektóre problemy ich struktury funkcjonalno - przestrzennej". Politechnika Krakowska. Zeszyt Naukowy Nr 12 (Architektura Nr 15). Kraków. 78 ss. plus tablice ilustracyjne.

personalistyczne, rodzinne, pro- społecznościowe i ekologiczne. Stanowić miała dobrą kontynuację miasta. W założeniach nie była wcześniej wymienioną formułą odczłowieczonego osiedla. Ono stało się obowiązujące później, w praktyce „ciężkiego” modernizmu na Zachodzie, a "socmodernizmu" na Wschodzie. Jednak jednostki sąsiedzkie okazały się w większości realizacji - z nikłymi wyjątkami nawiązującymi do miast ogrodów - totalnym pomieszaniem pojęć wzorca miejskiego i nie miejskiego - intensywności i ekstenywności jednocześnie - zwłaszcza na Wschodzie.

Odbudowa po drugiej wojnie światowej w Europie i boom inwestycyjny w USA wywołały kolejny skok ilościowy w budownictwie miejskim. Wśród wielu różnych odmian modeli urbanistyczno-architektonicznych dla miast tego okresu, dla celu niniejszej pracy potrzebne jest wydobyć dwóch modeli estetyczno-funkcjonalnych, które zawładnęły masową wyobraźnią i przyczyniły się do znacznych kontrowersji z późniejszego i dzisiejszego punktu widzenia. Jeden model to blokowisko (ang. *blocks of flats estate*)³, znane z wspomnianych archetypów międzywojennych: Corbusierowskiego i Bauhausowskiego.

Bloki zrodziły się na demokratycznym Zachodzie - w USA, Wielkiej Brytanii, Szwecji i na kontynencie europejskim. Kapitalistyczny zysk znalazł partnera w projektowaniu ogromnych budynków i osiedli. Działo się tak do czasu gdy mieszkańcy w USA od lat 50. (Jane Jacobs i in.), a Europa Zachodnia z końcem lat 60. XX w. położyli kres temu wzorcowi. Komuniści byli w tym aspekcie wtórni. Wzorowali się na Zachodnim wzorcu osiedla blokowego od połowy lat 50. XX wieku, po wspomnianym upadku stalinizmu wraz z socrealizmem. W sferze komunistycznej bloki jako model miejskich - niemiejskich osiedli przetrwały 20 lat dłużej niż na Zachodzie, a zgrzebny blokowy soc modernizm był dla komunistycznej polityki mieszkaniowej rozwiązaniem idealnym.

Drugi model funkcjonuje dziś wśród krytyków pod kryptonimem monotonnego, banalnego, peryferyjnego - w sumie monstrualnego zespołu domków Levittown. Jest on zlokalizowany opodal Nowego Jorku w ramach pięknego (w innych jego rejonach) miasta-ogrodu Hempstead, na Long Island. Te wzorce były szczególnie preferowane na Zachodzie Europy i w USA: od zakończenia drugiej wojny światowej co najmniej do końca lat 60. XX wieku. W krajach komunistycznych przetrwały do końca tego ustroju czyli do schyłku lat 80. XX w. Akceptowano je: zarówno po stronie inwestorskiej, jak po stronie kandydatów do uzyskania mieszkań. Były podejmowane ochoczo przez planistów i projektantów - stojących pomiędzy tamtymi dwiema stronami procesu inwestycyjnego.

Potem, w latach 70. XX w. wobec narastającej w ludziach tęsknoty za miejskością przestrzeni osiedlowych, modnymi stały się tzw. "nowe miasta". Przyjęły się we Francji i śladowo w Szwecji. Były to wielkie modernistyczne osiedla/zespoły, jednak z substytutami miejskości w formie niby uliczek i niby placów. W Niemczech, szczególnie w Berlinie - i Zachodnim, i Wschodnim - wielkie wulgarne osiedla doczepione są luźno do miast historycznych. Zjawisko osiedli złożonych z mega bloków bynajmniej nie było więc domeną komunistów. Jednak diametralną różnicę między Wschodem a Zachodem stanowiła estetyka: i domów, i przestrzeni między-blokowych, zieleni, landscapingu. Dotyczyła też - usług, w tym parkingów i garaży oraz powiązań transportem publicznym z centrum miasta.

W Drugim Modernizmie dominowała przestrzeń „*sociofuga*” czyli odstręczająca, zamiast przestrzeni „*socjopeta*” czyli zapraszającej. Nawet jeśli ambitne, projektowane przez uznanych autorów koncepcje "prospołeczne (ob. społecznościowe)" zaistniały w rzeczywistości, - to stały się symbolami odczłowieczonego modernizmu. Takie okazały się w realizacjach zespoły i place władzy w Corbusierowskim Chandigarh; - oraz w Brasiliu którą zaplanował i zaprojektował w skali urbanistycznej Lucio Costa. Za nimi powstały niezliczone wieżowce korporacyjne z przedpolem w postaci tzw. „*idiotic plaza*”. Po upły-

³ "Future of the City. Mass housing Estates or Multifamily Housing Complexes?". 2012. Red Gyurkovich, Mateusz. Praca zbiorowa 18 aut. Materiały Eco Rehab 3 Cracow. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, 300 ss., passim.

wie 30-lecia, umownie są to lata 1944-1984, postmodernistyczni krytycy mawiali, że przestrzenie te „proszą się” o *re-urbanizację* czyli obudowanie lub zabudowanie tkanką przyjaznej architektury. Jest to uwidocznione w rysunkach Rodrigo Perez de Arce i w tekstach [Charles Jencks *Architektura postmodernistyczna*], Roger Trancik *Finding Lost Space*].

2. KU NOWEMU OBLICZU MIAST - DOBRO I PIĘKNO W: FUTUROLOGII, PROTESTACH MIEJSKICH, PÓŻNYM MODERNIZMIE I POSTMODERNIZMIE

Prognozy nt. zagrożeń, kreacji oraz estetyki miast, nie mają zbyt dobrej tradycji. Pierwsze znane powszechnie takie przewidywania, ferowano w drugiej połowie XIX wieku na temat Paryża przyszłości. Były odnotowane i traktowane w swoim czasie poważnie, jako sporządzone w atmosferze pseudonaukowej powagi. Pochodziły z okresów: przebudowy stolicy Francji w czasach Drugiego Cesarstwa i czasów późniejszych. Były to dywagacje głoszące, że widoki oraz warunki egzystencji w metropoliach takich jak Paryż, Wiedeń, Londyn, Berlin i in. będą niemiłosiernie uciążliwe. Miało się to stać z powodu końskich odchodów zalegających na ulicach. „Eksperci” przewidywali że będą one niemożliwe do uprzątnięcia na skutek grubości warstw („będzie się brnąć po kolana”), w wyniku wzrostu ilości dorożek i wszelkich wehikułów konnych.⁴ Dziwne, że takie prognozy snuto jeszcze po wynalezieniu metro (1863), silnika spalinowego (1876) i samochodu (1885). Był to już okres ogromnych osiągnięć na polu wielkomiejskiej infrastruktury, zwłaszcza imponującej podziemnej: - kanalizacji, poczty pneumatycznej, sieci kablowych, tuneli, etc.⁵

Kontynuując wątek prognostyczny na temat miast, z przełomu XIX/XX wieku w zupełnie innych, pozytywnie odmiennych kategoriach można podziwiać profetyzm futurystów. Najlepszym tego przykładem była fenomenalnie mądra i piękna - profesjonalnie narysowana wizja przyszłych miast przedstawiona ok. r. 1910 przez czołowego futurystę Antonio Sant'Elia, tragicznie zmarłego na wojnie w kwiecie młodości (1888-1916). Śmiało można go obwołać geniuszem wizji miasta modernistycznego, miejscami niemal identycznie realizowanej w późniejszych dziesięcioleciach.

Mniej niż w anegdotach „konnych”, ale także rozminęła się z rzeczywistością, francuska (i nie tylko) futurologia w okresie Późnego Modernizmu lat 60 i 70 XX w. Na czele owej awangardy znajdowały się programowe, kultowe podówczas książki prezentujące na przykład kwestie: „Gdzie będziemy żyć jutro”⁶ oraz „Miasto roku 2000”⁷. Prognozyka futurologiczna przemknęła przez teorię, literaturę i szkoły. W większości przypadków była mało sensowna, formalistyczna i pretensjonalna, oderwana od realiów. Jednak pewne płynące od niej sygnały znalazły posłuch w późniejszej poważnej architekturze i śladowo w urbanistyce (hybrydowość, polimorfia, trójwymiarowość przestrzeni publicznych).

Profesjonalna orientacja i projekcyjne wyczucie u najpoważniejszych „profetów”: publicystów, teoretyków, projektantów przyszłej zabudowy miast (budynków, ale nie układów urbanistycznych) spowodowały jednak, że część ich przewidywań spełnia się obecnie w najbogatszych miejscach świata. Jednak jak wspomniano - innowacyjność taka występuje tylko w odniesieniu do ekstrawaganckich budynków, a nie do projektowania urbanistycznego i w konsekwencji rzeczywistego kształtowania miast. Można więc potwierdzić, że nadal, od czasu tradycyjnego miasta europejskiego i potem podczas tworzenia modernistycznych osiedli blokowych nie stworzono prawdziwego, nośnego, a zwłaszcza pozytywnego i przyjaznego ludziom jako społecznościom - nowego modelu miasta.

Na Zachodzie w latach 60. XX w., futurologia „święciła” triumfy popularności. W jednym aspekcie - odwracała uwagę od brzydoty ówczesnych schyłkowo-modernistycznych po-

⁴ Ragon Michel. 1975. *La Ville capitaliste*. W: *L'Homme et les Villes*. Éditions AM Albin Michel. Paris, s.209-220.

⁵ J. w.

⁶ Ragon, Michel. 1963. *Ou vivrons - nous Demain?* Robert Laffont. Paris, 216 ss.

⁷ Ragon, Michel. 1968. *La Cite de L'an 2000*, Casterman, Bruxelles 206 ss.

czyniań, ale w drugim aspekcie otwierała prawdziwe drogi przemian. Natomiast w biednych i zacofanych krajach Europy Wschodniej, futurologia była na wpół konstruktywnym, na wpół destruktywnym motywem eskapistycznego fantazjowania architektów-urbanistów [Włodzimierz Gruszczyński i inni]⁸, oraz rysujących fantazje architektoniczne grafików [Jan Głuszak i inni]. W 1969 r. w Oddziale PAN w Krakowie, odbyła się inauguracja Zespołu Prognoz Przestrzennych. Na sesji promowano *Program - polski model miasta, osiedla i mieszkania dla ok. r. 2000* i zaprezentowano futurologiczne projekty, z intencją ich urzeczywistnienia w PRL około roku 2000, do którego pozostawało wówczas dokładnie 30 lat⁹.

Było to echo odbite od modnych przykładów, zwłaszcza francuskich i japońskich. Głosem rozsądku w tej dyskusji nad przedstawionymi projektami, była wypowiedź Witolda Cęckiewicza, że najbardziej prawdopodobnym jest, iż nasze miasta w roku 2000 niewiele będą się różnić od obecnych, a praca nad ich przyszłością winna uwzględniać tylko poważne uwarunkowania. Taka ocena była więc znacznie bliższa prawdy, niż ówczesna futurologia¹⁰. Najważniejszą różnicą, niedającą się przewidzieć wówczas u schyłku rządów Gomułki, a która dokonała się podczas owych trzydziestu lat, były Gierkowskie mega osiedla blokowe. Ich idea nastąpiła już od następnego roku po przytoczonej dyskusji, z końcem 1970 roku, po zmianie reżymu. Następnym zaś, całkiem już nieprzewidywalnym wówczas etapem, który zmienił krajobraz Polski „około roku 2000”, otworzyła transformacja w 1989 r. Przyniosła ona już zupełnie nowe uwarunkowania, dziś powszechnie znane, aczkolwiek też dalekie od futurologicznych mrzonek, ale także od pokładanych nadziei.

Przedstawiony zestaw zróżnicowanych fal prognostycznych, wzbudzonych w odniesieniu do miast przyszłości – przywodzi kilka refleksji. Po pierwsze, przemiany technologiczne są mało przewidywalne w wyprzedzeniu dłuższym niż kilka lat. Po drugie, na razie nieuniknioną przemianą w odniesieniu do miast, zwłaszcza dużych i popularnych – jest ich rozrastanie się: urbanizacja, chaos i *sprawl*. Po trzecie, miasta z zasady nie zmieniają się w sposób nagły - skokowy, rewolucyjny - innowacyjny - kreatywny, ale raczej poprzez dość banalną rozbudowę. Wreszcie - znacznie łatwiej mogą następować efektywne przemiany przestrzenne/wizualne miast poprzez wznoszenie nowych innowacyjnych budynków, niż na polu twórczych przemian w kształtowaniu struktur urbanistycznych, gdyż one są niezrównanie trudniejsze i kosztowniejsze.

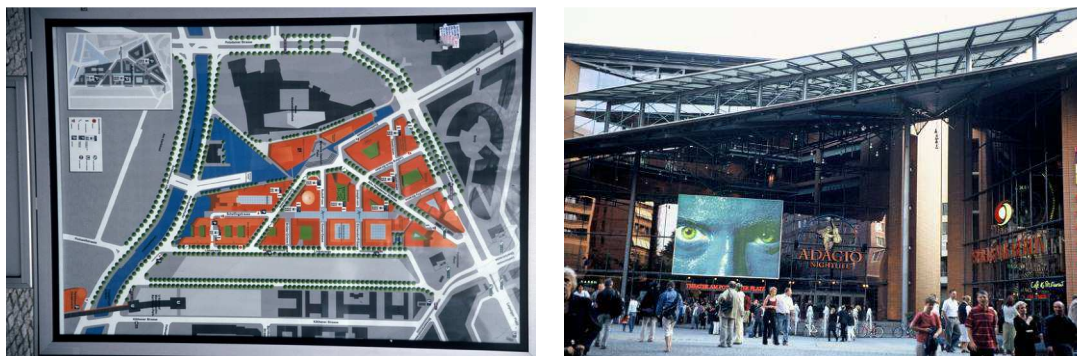
I tak na przykład sprawdziły się prognozy z lat 60. XX w. nt. wielkich, fantazyjnych wieżowców. *Vide* profetyczne szkice W. Gruszczyńskiego wykonane pod impulsem "odwilży 1956", zamieszczone np. w publikacjach Tomasza Węclawowicza. Przypominają w 100% nowe wieżowce w bogatych krajach Azji. Natomiast wcale nie zaszczepiły się wizje trójwymiarowych, wypiętrzonych mega struktur w rodzaju projektów np. Yony Friedmana, metabolistów - zwłaszcza Kiyonori Kikutake i Takisa P. Zetetosa. Obrazują one zupełnie oderwany od tradycji (i od ziemi) koncept "zawieszonych przestrzeni miejskich". *Nota bene* podobne koncepcje projektowali już konstruktywiści w pierwszych dekadach XX wieku, a potem ich naśladowcy w ZSRR w latach 70. XX w., np. Wiaczesław I. Łoktiew. Ciekawe, że aktualnie, po r. 2010 Rem Koolhaas poszukuje w Japonii u owych dawnych metabolistów inspiracji dla swych rozważań i eksperymentów nt. miasta przyszłości¹¹.

⁸ Gruszczyński Włodzimierz. 1966. *Miasto wstępowe sprzężonej komunikacji*. „Architektura”. Zeszyt 6. Arkady. Warszawa, s. 24-30.

⁹ Kosiński, Wojciech. 1970. „Ankietyzacja specjalistów wg programu prac badawczych dla tematu: „Polski model miasta, osiedla i mieszkania dla ok. r. 2000”. Zespół Prognoz Przestrzennych. Posiedzenie 18 czerwca 1969. Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału P.A.N. w Krakowie. Tom XIII/I, styczeń-czerwiec 1969. Wydawnictwo O/P.A.N., Kraków, s. 344-345.

¹⁰ „Program prac badawczych dla tematu polskiego modelu miasta, osiedla i mieszkania dla ok. roku 2000”. 1970. Zespół Prognoz Przestrzennych. Posiedzenia 18 i 24 czerwca 1969. Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału P.A.N. w Krakowie. Tom XIII/I, styczeń-czerwiec 1969. Wydawnictwo O/P.A.N., Kraków 1970, s. 339-348.

¹¹ <http://www.designboom.com/architecture/rem-koolhaas-project-japan-metabolism-talks/>



Ryc.4. Berlin. Plac im. Marleny Dietrich, proj. Renzo Piano i Christoph Kohlbecker 1989-1990. Kameratele i uroczne "serce" rejonu wykreowanego w ramach innowacyjnej odbudowy centrum stolicy po zjednoczeniu Niemiec. a-plan: u góry Biblioteka - proj. H.Scharoun, z prawej Centrum Sony - proj. H. Jahn. b-widok Placu od strony pd. pod gołym niebem w stronę podcieniową, z "pęknięciem" otwartym na Bibliotekę Źródło: fot.aut.
 Fig. 4. Berlin. Marlene Dietrich Square, designer: Renzo Piano and Christoph Kohlbecker 1989-1990. a- plan: the top of the Library – designer: H.Scharoun, on the right Sony Center – designer: H. Jahn. b- Square. Source: the author

Pionierskie poczynania w kierunku realistycznych, konstruktywnych i przyjaznych człowiekowi przemian w kształtowaniu miast, – których skutki w postaci ich rozkwitu i uszlachetnienia można aktualnie obserwować – rozpoczęły się w USA, na przełomie lat 50. i lat 60. XX w. Przedstawiciele elit, w ślad za nimi publicyści, a następnie większość społeczności miejskich - kontestowało i zażądało od polityków, aby wstrzymać ciężkie i brutalne inwestycje, wielkoskalowe i antyludzkie, budowane na fali powojennego *boom* – *prosperity*. Potępiono: 1- autostrady śródmiejskie wydzwignięte wysoko na estakadach, 2- odczłowieczone wieżowce z nieodłącznymi, pustymi wyżej wspomnianymi *idiotic plaza*, 3- osiedlowe bloki, oraz 4- rozpaczliwie monotonne podmiejskie mega zespoły domów jednorodzinnych. Szczególnie aktywna w oburzeniu i sprzeciwie była ww. Jane Jacobs – zarówno poprzez słowo pisane¹², jak też w akcjach bezpośrednich, które wystawiały ją na poważne ryzyko; ostatecznie spowodowały opuszczenie USA. Wśród planistów – intelektualistów i projektantów, szczególnie zasłużył się w protestach Kevin Lynch¹³ co przeplącał karierą akademicką. W Wielkiej Brytanii nad dobrą przyszłością miast pracowali: Gordon Cullen,¹⁴ a w ślad za nim, pozostali autorzy koncepcji nowego miasta Maryculter¹⁵.

W drugiej połowie i z końcem lat 60. XX. wieku wystąpiły w USA i w Zachodniej Europie kolejne protesty miejskie przeciw odczłowieczeniu urbanistyki – oraz szersze: polityczne i ogólnokulturowe impulsy do zerwania ze starym porządkiem. Protestowała osobiście w.w. Jane Jacobs i inni, przełamując opór inwestorów i polityków na rzecz humanizacji przestrzeni miasta. W ten sposób np. oddalono brutalną koncepcję poprzecznej autostrady Manhattanu która miała zdewastować jego piękną część z Placem Waszyngtona. Ostatecznie autostrada odnalazła swoje stosowne miejsce w tunelu. Dołączył do tego bunt postępowych środowisk opiniodawczych; m.in. także przeciw totalnemu traktowaniu sposobu przekształcania miast np. poprzez budowę w centrach supersamów, a bloków na obrzeżach miast. Rewolty studenckie głównie w r. 1968, zaatakowały najpierw konserwatywne i reakcjonistyczne uniwersytety, od Berkeley po Sorbonę. Następnie w centrach najważniejszych miast, z Los Angeles i Paryżem na czele, pojawiły się barykady.

Demonstracje i rozruchy w Europie Zachodniej, skierowane zostały także przeciw niszczeniu tradycyjnych, historycznych i zabytkowych centrów miast poprzez brutalną, tzw.

¹² Jacobs, Jane. 1961. *The Death and Life of Great American Cities*. Modern Library Editions & Random House Inc. New York, 598 ss.

¹³ Lynch, Kevin with Lukashok A.K. 1956. *Some Childhood Memories of the City*. Journal of the American Institute of Planners, vol. 22, issue 3. A.P.A. American Planning Association. New York, s. 144-152.

¹⁴ Cullen Gordon. 1961. *The concise Townscape*. The Architectural Press. London, 200 ss.

53 *Maryculter* – by Cullen, Gosling and Donohuethen 1974, [w:] http://predmet.fa.uni-lj.si/siwinds/s1/u1/su2/S1_U1_SU2_P6_2.htm Pobrano 2013_12_30.

modernizację/odnowę, nazywaną wzorem amerykańskim *City Renewal*. W ten sposób - jak na wstępie wspomniano - zdegradowano historyczne centra, np. Rotterdamu i Malmö. Autor niniejszych słów brał udział, latem 1968 roku, w protestach miejskich w szwedzkim Göteborgu, w obronie staromiejskich kwartałów przed wbudowaniem w ich miejsce supermarketów, oraz przeciw wyburzeniom zabytkowych śródmiejskich fortyfikacji. Takie działania erodowały coraz bardziej niesprawdzający się w miastach, nieprzyjazny człowiekowi „zły i brzydki” powojenny modernizm będący przeciwieństwem tytułowego dobra i piękna w mieście. Dlatego określenie owych nurtów protestacyjnych mianem "kontrkultury" nie wydaje się w pełni słuszne.

Od tamtego czasu postępowało na Zachodzie wiele ważkich zmian, zarówno na polu urbanistyki, jak też architektury miejskiej. W toku lat 70. XX w. - także w krajach komunistycznych na zasadzie wyjątków - pojawiały się przemiany w tej dziedzinie. Znalazły one uzasadnione określenie: Późny Modernizm (*Late Modernism*). Eksperymentowano z upiększeniem i uczłowiczeniem miejskich osiedli oraz "nowych miast". Dokonywano tego zarówno poprzez wprowadzenie zmiennej wysokości zabudowy wielorodzinnej (Ursynów - Marek Budzyński i zespół, druga połowa lat 70. XX w.), jak też poprzez rozrzeźbienie i dekorowanie wielkopłytowych elewacji (eksperymenty wrocławskie - np. Witold Molicki z lat 80. XX w.). Stosowano w tym celu ozdobny wystrój plastyczny, prefabrykowano go i doklejało do pudełkowych bloków. Zmalała skala przedsięwzięć, wzrósł pluralizm rozwiązań. Próbowano wprowadzić substytuty uliczek i placów na wzór miejski - wewnątrz zespołów bloków, aby wyglądały jak prawdziwe miasto lub miasteczko. Jakość tych przedsięwzięć była wprost proporcjonalna do zasobności państwa, w którym eksperymentowano. Rozwinęło się budownictwo plombowe, co było znamiem odwrotu: od zewnętrznych blokowisk - do zamieszkiwania w środku miasta¹⁶.



Ryc.5. Jakriborg nieopodal Malmö, 2005. Całkowicie nowoprojektowane, "na surowym korzeniu" postmodernistyczne osiedle, określane jest jako replika miasta Hanzeatyckiego. Wnętrza miejsko-krajobrazowe ulic i placów, fasady i detale - są całkiem naśladowcze. Stylistyka jest mieszaniną estetyki: szwedzkiej, niemieckiej i kultury Bałtów. a- obrzeże: parkingi; wnętrze zespołu jest wyłączone z ruchu motorowego. b-retrosielanka. Źródło: fot.aut.

Fig. 5. Jakriborg near Malmö, 2005. Source: the author

Kilkuletni ale bardzo intensywny sukces odniósł w architekturze miejskiej - postmodernizm [PM]. Był częścią potężnego w skali światowej wielowątkowego i wielodyscyplinarnego nurtu cywilizacyjno - kulturowego, który w humanistyce i warstwie obyczajowej przetrwał dłużej niż na gruncie architektury. Do powstania ruchu postmodernistycznego przyczynili się architekci zaangażowani w ówczesne przemiany. Oddawali się teorii między innymi z powodu kryzysu który nastał z początkiem lat 70. XX. w. Spowodowało to redukcję zleceń, przez co inteligentniejsi architekci zajęli się właśnie teorią i wyobraźnią eksperymentalną oraz innowacyjną. W Italii prym wiodła na tym polu głównie grupa Neo-

¹⁶ Bonenberg Wojciech. 2013. "Cityscape San Francisco". Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej. Poznań, passim

racjonalistów ("Rats"), zaś w USA przede wszystkim grupa „New York Five”, a także poszczególni twórcy, np.: Robert Venturi¹⁷, Charles W. Moore, Michael Graves i inni.

Ich działalność obejmowała głównie prace w skali architektonicznej. Postmodernizm stał się popularny zwłaszcza w architekturze jednorodzinnej, ale także plombowej i publicznej oraz korporacyjnej - tam gdzie odczuwano głód łatwego piękna, a nawet kiczu. Rozwinął się na Zachodzie od przełomu lat 60.-70. XX w., a w krajach komunistycznych w latach 80. XX w. W Polsce jego intronizacją był Kongres Międzynarodowej Unii Architektów w Warszawie w czerwcu 1981 roku, podczas tzw. festiwalu Solidarności. Postmodernizm zapisał się dużą ilością ciekawych, często wzruszających i humorystycznych domów nawiązujących do tradycji, lub będących jej przedrzeźnianiem. Trwał dość krótko w porównaniu z nagłośnieniem i powodzeniem, z którym wystartował.

Na istotną uwagę w ujęciu niniejszej pracy zasługują jednak urbanistyczno-architektoniczne i urbanistyczne aspekty postmodernizmu. Jego luminarze z zasady nie interesowali się miastem ale domami będącymi ich autorskim popisem. Jednak obiekty i zespoły, realizowane wg ich projektów - wpływały na przeobrażenia fragmentów miast. *Nota bene*, ta praktyka pozostała do dziś; - efektowne pojedyncze budowle są substytutem kreowania szerszej przestrzeni miejskiej. Unikalnym, prawdziwie znaczącym intelektualnym i wzorcowym sygnałem postmodernistycznych przemian także w kreacji przestrzeni miejskiej, stała się książka Aldo Rossiego „Architektura Miasta” (oryg. *Architettura della Citta*)¹⁸. Została opublikowana w 1966 roku - podobnie jak wymieniona super innowacyjna w zakresie architektonicznym postmodernizmu - książka R. Venturiego.

Niestety w skali dziejowej PM nie odegrał jednak większej roli w urbanistyce, oprócz niezrealizowanych teorii i koncepcji. Śladowe wartości w dziedzinie kształtowania miast tworzył postmodernizm w latach 70. na Zachodzie głównie w nurcie historyzującym: klasycyzującym i regionalizującym. Do takich realizacji należą: kanon postmodernistyczny - plac Piazza Italia w Nowym Orleanie autorstwa Charlesa Moore; oraz zespół Placu im. Marleny Dietrich w ścisłym centrum Berlina [ilustracje 4a, 4b]. Jest on pokłosiem IBA czyli międzynarodowej Wystawy Budownictwa zorganizowanej w latach 1984-1987. W jej ramach zaprojektowane dzieła były jeszcze długo realizowane po zjednoczeniu Niemiec. Plac im. Marleny Dietrich w zręczny sposób przywołuje ale nie powiela modelu placu klasycznego. Jego zabudowa ma np. ciekawe postmodernistyczne wąskie pionowe "pęknięcia", otwierające widok na słynne modernistyczne Kultur-Zentrum z Biblioteką i Filharmonią projektu Hansa Scharouna, oraz Galerię Państwową projektu Miesa van der Rohe.

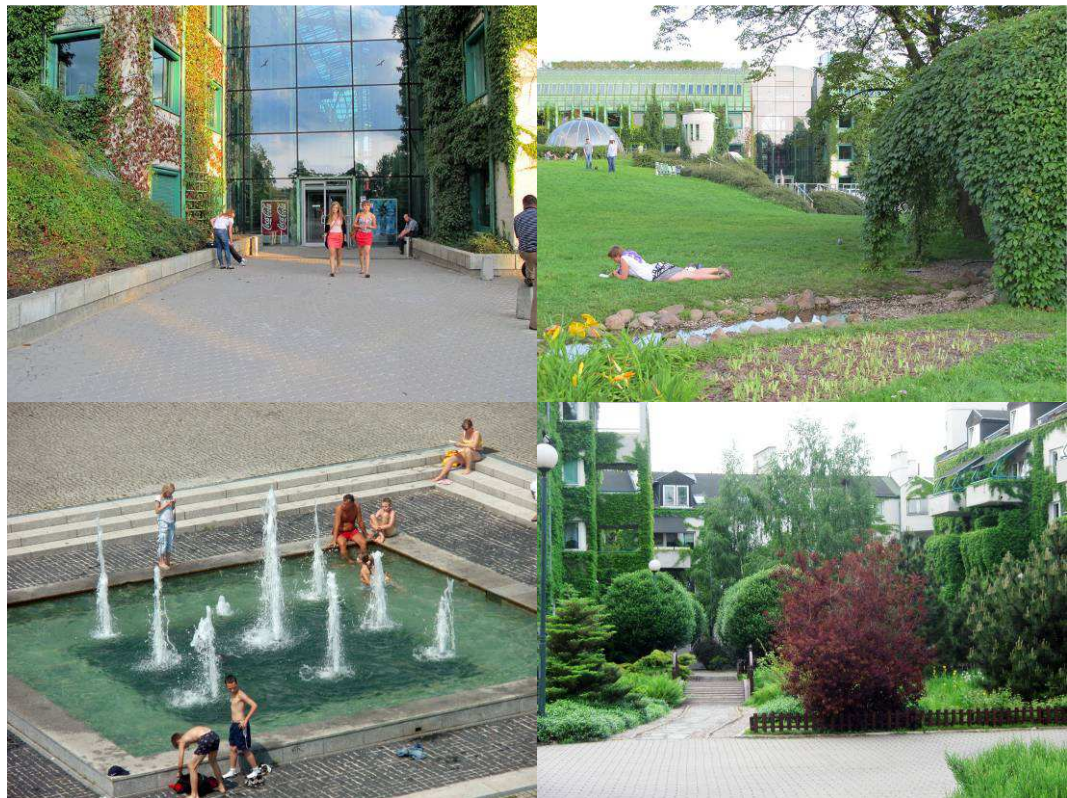
Przy okazji wspomnienia tych dwóch wspaniałych zabytków Drugiego Modernizmu, należy podkreślić że w owej epoce - mało szczęśliwej dla większości architektury i urbanistyki - właśnie unikalne budowle wyróżnione "podtrzymały honor i klasę" tego co nazwano *Late Modernism*. Do takich autorskich super-ikon można przykładowo dodać Corbusierowskie arcydzieła: Pawilon Philipsa, La Tourette i Ronchamp, a w Polsce np. katowicki Spodek, warszawski Super-Sam, krakowski zespół: hotel Cracovia z kinem Kijów; i inne.

Powracając od tej ważnej dygresji do głównego, chronologicznego nurtu rozważań należy zauważyć, że postmodernistyczne poglądy urbanistyczne polegały, podobnie jak w kształtowaniu budynków - na odwróceniu od form znienawidzonego nieludzkiego modernizmu - od brutalnych betonowych obiektów w centrach i osiedli blokowych w suburbiach. W sensie geometrycznym postmodernizm z zasady promował powrót do Hippodamejskiej, "wiecznie żywej" - urbanistycznej siatki. Składała się ona z ulic, placów i osi, akcentowana zespołami wyróżnionymi, znakowana dominantami. Bywała zmiękczana w miejscach, gdzie winna była ustąpić przed innymi wartościami takimi jak przyroda

¹⁷ Venturi, Robert. 1966. *Complexity and Contradiction in Architecture*, MOMA. New York, 142 ss., passim

¹⁸ Rossi A. 1982 (1 wyd. wł. 1966, Bari). *Architecture of the City*, The MIT Press, Cambridge Mass, London, 200 ss.

i zespoły istniejące.¹⁹ Jako pokłosie ówczesnych dyskusji pozostała grupa i nurt „*New Urbanism*”. Nazwa jest prowokacyjna gdyż proponuje ona historyzujący rewiwalizm, a więc zdecydowanie „old urbanism”. Jednak promuje go ambitnie jako ideę na dziś i na jutro.



Ryc.6. Przyjazne, dobre i piękne realizacje M.Budzyńskiego z okresu po transformacji. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego: a-wejście-wyjście ogrodowe złagodzone rzeźbą terenu i różnorodną zielenią. b- ogród-park na dachu, wcielenie ideowych marzeń Corbusiera (*la toit-jardin*) w wydaniu maksymalistycznym. Ursynów: c- Park im. Jana Pawła II k/kościola. d-osiedle "Pod Brzozami" k/Pasażu. Źródła: fot. a-,b-:R.Józwick; c-,d-:M.Budzyński.

Fig. 6. Friendly, good and beautiful realizations of M.Budzyński from the period after the transformation. University of Warsaw Library. a- garden entry-exit. b- garden-park. Ursynów: c- Park John Paul II near Church of the Ascension. d- estate near Marketplace. Sources: photo: a-, b-: R.Józwick, c-, d-: M.Budzyński.

Grupa specjalizowała się w studiach i projektach o skali: miejskiej architektury, miejskich przestrzeni publicznych oraz większych zespołów urbanistycznych. *New Urbanism* posiada znaczące, nostalgiczne realizacje głównie w USA i Anglii. Należy do nich zespół/plac Paternoster Square w sercu Londynu k/Katedry (2003) i Poundbury - "*straight revivalism*" czyli "naśladownictwo wprost" zabytkowego miasteczka, zaprojektowane przez Leona Kriera (1990), pupila Księcia Walii Karola popierającego ten nurt. W podobnym ideowym charakterze, jako replikę miasteczka hanzeatyckiego zrealizowano zespół Jakriborg k/Malmö [ilustracje 5a, 5b]. Wg postmodernistycznych pryncypiów grupy "*New Urbanism*" zrealizowano też część rewaloryzacji Starego Miasta-Dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie. Ostatnio poszerzyła swą działalność w kierunku planowania przestrzennego, zwłaszcza przedmieść, m. in. w nośnym nurcie miejskiego rolnictwa i formuły „*smart spraw*!”²⁰.

¹⁹ Kosiński, Wojciech. 1984. „*Nowa urbanistyka – miejskość, ciągłość, wielość*”. *Architektura*, Zeszyt 4, Arkady, Warszawa. 35-39.

²⁰ Böhm, Aleksander. 2013. „*To się musi opłacać*”. Referat wygłoszony podczas konferencji naukowej „XIV Forum Architektury Krajobrazu” w Olsztynie 18 września. Notatki w posiadaniu autora artykułu. Materiał referatu złożony w kwartalniku naukowym „*Architektura Krajobrazu*”. Wrocław (w druku).

Fundamentalny postmodernizm jako nurt wiodący epoki, przemknął w ciągu kilku, wyjątkowo kilkunastu lat w architekturze komercji i nie-powagi, a nigdy nie był akceptowany przez część elit wiernych etosowi modernistycznemu. W krajach postkomunistycznych postmodernizm trwał dłużej i był przyjmowany życzliwiej niż na Zachodzie, gdyż stanowił odtrutkę przeciw zniechęconemu socmodernizmowi. Zaś w dziedzinie kultury i obyczajów, postmodernistyczny „luz” był kontestacją prostactwa i nudy narzucanej przez władze komunistyczne. Oddźwiękami Zachodnich przemian na Wschodzie, były w 1968 roku wydarzenia: marcowe w Polsce i Praska Wiosna w Czechosłowacji, jednak podówczas były bez szans do wpłynięcia na oficjalne przemiany. Miały mimo to wpływ na rozwój anty-oficjalnych poglądów. Były one skierowane na kulturę, w tym także na architekturę, na osiedla i na miasto jako byt społeczno-przestrzenny. Chwytlive hasła postmodernizmu przesączały się przez „żelazną kurtynę”. Od r. 1976 rozwijała się na Wschodzie działalność dysydencka, w której kryzys miasta komunistycznego i potrzeba jego reformy znajdowały swój udział.

Erupcja myśli reformatorskiej nt. humanizacji miasta wystąpiła podczas wspomnianego tzw. festiwalu Solidarności, który trwał od października 1980 roku do grudnia 1981r. Znałazło to silny oddźwięk w życiu intelektualnym i twórczym architektów polskich na tle wspomnianego Kongresu Światowej Unii Architektów. Odbył się on w kulminacyjnym okresie owego „festiwalu” – w czerwcu 1981 roku w Warszawie, dla większej pikanterii w stalinowskim Pałacu Kultury. Po zdeptaniu oficjalnych reform w stanie wojennym, nadal rozwijała się myśl reformatorska wśród ówczesnych niezależnie myślących architektów - niejawną i pół-jawną. Przykładami mogą być referaty i dyskusje podczas Konwersatoriów PAW – Polskiej Architektury Współczesnej (1981-1989 w Mogilanach), polski referat na Kongresie Architektów Europy Wschodniej (1982 Tallinn), artykuł autora nin. słów „*Architekci 85*” w „Tygodniku Powszechnym”, oraz działalność grupy „*DiM - Dom i Miasto*”.

W dziedzinie wybitnych realizacji postmodernistycznych na gruncie polskim przed- i po transformacji, piękne karty zapisał wspomniany Marek Budzyński z partnerami - konkretnie w Warszawie - od Powiśla po "swój" Ursynów. Po imponującym sukcesie ikonicznej i arcy- przyjaznej ludziom BUWA, czyli tzw. nowej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, zdołał zrealizować na Ursynowie znakomite fragmenty w przyjaznym klimacie od późnego postmodernizmu w przestrzeniach publicznych (Plac Kościelny/Park Jana Pawła II) po kreacje ekologiczne w zespołach mieszkaniowych (osiedle "Pod Brzozami" k/Pasażu Ursynowskiego) [ilustracje 6a, 6b, 6c, 6d] .

3. TRUDNE UWARUNKOWANIA DOBRZYCH I PIĘKNYCH KREACJI MIEJSKICH TRZECIEGO MODERNIZMU

Na Zachodzie twórcy okresu postmodernizmu działali też w nurcie rozwijającym pozytywne zdobycze modernizmu (np. Richard Meier i inni członkowie grupy "Białych - *The Whites*", także Renzo Piano, Richard Rogers, James Stirling, etc.). Ten kierunek określono mianami: Neo-modernizm albo/ oraz Modernizm 3, jako następne wcielenie po wcześniej wspomnianych: Modernizmie 1. -międzywojennym i Modernizmie 2. - powojennym. Było tak zwłaszcza w krajach i kręgach wiodących na polu poszukiwań innowacyjnych w architekturze. Myśl modernistyczna w wydaniu 3-go Modernizmu - została w porównaniu z przeszłością, zmodyfikowana jako mniej funkcjonalistyczna ["niech szczególnie funkcjonalizm", Dariusz Kozłowski]²¹, a bardziej hedonistyczna. Idea Ruchu Nowoczesnego była i jest w krajach wysokiej cywilizacji oraz technologii - wiecznie żywa. Dzieje się tak ze względu na impet rozwoju innowacyjnego i dalszego "unowocześniania" poglądów w kręgach opiniodawczych. Przemiany zachodzą też ze względu na kształtowanie się

²¹ Kozłowski, Dariusz. 2004. "*Transfiguracja form, albo - Niech szczególnie funkcjonalizm!*" Czasopismo Techniczne. Zeszyt 10-A. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, s. 75-78.

nowego społeczeństwa należącego do "płynnej" cywilizacji [Zygmunt Bauman]²² oraz staje się coraz bardziej uzależniona od wyrafinowanych mediów²³.



Ryc.7. Rotterdam. Plac Schouwburgplein (pol. Plac Teatralny) w dawniej zaniedbanym rejonie centrum. Awangardowy, ulubiony przez ludzi, proj. zespół West-8, 1996. Konstruktivistyczne dźwigi wykonują na komendę ludzi polecenia dotyczące: ruchu, światła i dźwięku. a-widok w kierunku południowym: forum, z prawej pizzeria nadbudowana w formie teatru. b-widok w kierunku północnym: miejsca rekreacji, w tle centrum. Źródło: fot.aut. Fig. 7. Rotterdam. Theatre Square In the formerly neglected part of the city centre. The avant-garde, the peoples favorite, designer by: team of West-8, 1996. a-view to the south, b-view to the north. Source: the author

Świeże "paradygmaty" w zakresie dobra i piękna w przestrzeni przyniosły na Zachodzie lata 80 XX w. Pojawiły się nowe lub odnowione wartości w estetyce, które wywarły potężny wpływ na zjawisko dobra i piękna w architekturze miejskiej, natomiast nie odniosły sukcesu w przełożeniu na kompozycję urbanistyczną. Jeszcze raz - podobnie jak w modernizmach 1. i 2. oraz w postmodernizmie, urbanistyka - zwłaszcza innowacyjna - okazała się trudniejsza niż architektura. Najwięcej „zamieszania” w architekturze neo-modernistycznej wywołał dionizyjcki, ekspresjonistyczny dekonstruktywizm (1988, album i ekspozycja w MOMA). Został oparty na bazie humanistyki Jacques'a Derridy w dziedzinie filologicznej/lingwistycznej, zwłaszcza na rozbijaniu przez niego tekstów i heurystycznym składaniu ich na nowo. Dlatego dekonstruktywizm bywa porównywany do bajki o Humpty-Dumpty w wersji Lewisa Carolla z "Alicji w krainie czarów po drugiej stronie lustra".

Kontrapunktem wobec niego stał się apolliński, klasycznie harmonijny i powściągliwy minimalizm, nawiązujący do Miesowskiego „less is more” i do geometrycznego Ruchu Nowoczesnego - Minimalist Art w plastyce, zwłaszcza tej ascetycznej, głównie szwajcarskiej (Max Bill i in.). Z tym inwentarzem, architektura wraz z urbanistyką "ponownego modernizmu", przekroczyły dwie znaczące cezury. Pierwszą była transformacja w Europie Wschodniej od r. 1989, a drugą - po dekadzie - było nowe milenium 2000.²⁴ Znamiona tego okresu to w kulturze: wspomniany wyżej hedonizm, dekadencja „kultura wyczerpania”, hiper-nowoczesność, totalne przyzwolenie (*anything goes* - na podobieństwo kiczowatej liryki: "wszystko może się zdarzyć gdy głowa pełna marzeń") oraz wspomniana wcześniej niestabilna, niespokojna ale fascynująca - Baumanowska „płynność”.

²² Bauman, Zygmunt. 2012. "Kultura w płynnej nowoczesności". Narodowy Instytut Audiowizualny, Agora. Warszawa, 144ss., plus płyta dvd.

²³ Bonenberg Agata. 2013. "Media Przestrzeń Architektura. Transformacje przestrzeni społeczeństwa Informacyjnego". Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej. Poznań, passim.

²⁴ Kosiński, Wojciech. 2011. "Miasto i piękno miasta". Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, 200 ss., passim.

Do tej wielości należy dodać – narastające ambicje inwestorskie, podnoszenie poziomu potrzeb u indywidualnych osób, rozwój techniki – zwłaszcza elektroniki. Także: wyrefinowane konstrukcje, technologie budowlane i materiały; oraz last *but not least*, niebywale możliwości finansowe (zmniejszenie zbrojeń po zakończeniu "zimnej wojny" dzięki transformacji od lat 90 XX w. - i na Wschodzie, i na Zachodzie). W sumie zrodziła się, lub raczej wyewoluowała poprzez lata pokoju i dobrobytu – „cywilizacja nadmiaru”. Nową erupcję poszukiwań urbanistycznych powodują ambicje zasłużonych miast, takich jak np. Nowy Jork (tak naprawdę Manhattan), Paryż, Londyn, Berlin, Rotterdam, Madryt, Haga, Amsterdam, Mediolan, etc. Na przykład w Rotterdamie nastąpiła humanizacja centrum jako całości, zgodnie ze społecznymi skargami na "*lack of hospitality*". Tak powstał wyróżniający się plac Shouwburg Plein [ilustracje 7a, 7b]. Ważny jest też w tym procesie amelioracji miast: - awans materialny i prestiżowy państw w regionach Środkowego oraz Dalekiego Wschodu i związane z tym ich ambicje urbanistyczno-architektoniczne.



Ryc.8. Salzburg. Wybrzeże rzeki Salzach. Nowoczesne wspornikowe trasy rowerowe w stylu wysokiej technologii *high-tech*, są umocowane w zabytkowym murze służącym regulacji przeciwpowodziowej. a-odcinek na peryferiach miasta; trasa rowerowa wnika z normalnego odcinka pozamiejskiego przy jezdni, w formie łagodnie pochylonej rampy - do miasta. b-odcinek śródmiejski: trasa rowerowa "nurkuje" pod mostem. Źródło: fot.aut.

Fig. 8. Salzburg. Coast of the river Salzach.. Source: the author

Dla swoistej „kosmicznej” równowagi, wspomniane czynniki dynamizujące i anarchizujące, znajdują kontrpunkt w poglądach, tendencjach i ruchach ekologicznych, pro-przyrodniczych, stabilizujących, równoważących i utrwalaających rozwój spokojniejszy na obszarze miast. W tym społecznym klimacie powstały także wymykające się zaszufadkowaniu ciekawe realizacje czyniące miasta bardziej przyjaznymi. Do takich należą bezpretensjonalne ale nadzwyczaj atrakcyjne i czyniące miasto bardziej przyjaznym - wspornikowe trasy rowerowe w Starym Mieście w Salzburgu; wywieszane na podobieństwo balkonów i ramp ponad spienionymi nurtami rzeki Salzach [ilustracje 8a, 8b].

Synteza przewijających się tutaj dwóch nurtów – ekstrawaganckiego i ekologicznego – objawiła się w wartościach prospołecznych w miastach poprzez „eksplozję” nowatorskich parków publicznych, poczynając od La Villette. Związany z jego kreacją rok 1982 jest uważany za nowy etap w architekturze krajobrazu: progresywnej, innowacyjnej, kreatywnej, wielofunkcyjnej, egalitarnej. Sztuka ogrodowa Trzeciego Modernizmu przejawia się w fascynujących, często kameralnych założeniach o wielkim ładunku znaczeniowym, które czynią miasta nie tylko pięknieszymi oraz "lepiej oddychającymi" ale także dającymi chwile refleksji lub medytacji. Do takich miast wypełnionych fascynującymi nowymi parkami oraz ogrodami należy zwłaszcza Manhattan²⁵. Jednym z najniezwykleszych plastycznie, ale przede wszystkim unikalnym w oddziaływaniu mentalnym i emocjonalnym jest pełen metaforycznych aluzji - "Ogród Odejścia" w Berlinie, mieszczący się w zespole Muzeum Żydowskiego zaprojektowanego przez Daniela Libeskinda [ilustracje 9a, 9b].

²⁵ Kosiński, Wojciech. 2012. "60 parków Manhattanu - kanwa jakości życia. 60 parks in Manhattan - the network of social life". Czasopismo Techniczne. *Technical Transactions*.7-A.Zeszyt/Issue 29. Rok/Year 109. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, s./p. 163-251.

W toku post-funkcjonalizmu miejskiego (słuszniej: hiper-funkcjonalizmu) trwają starania, aby innowacyjnie powrócić do przed-modernistycznej przyjaznej bezkolizyjności ze spokojnymi funkcjami pieszymi, z harmonijnym życiem zbiorowym. W formie unowocześnionej i wzbogaconej, w dzisiejszym języku (żargonie) nazwano by to w odniesieniu do przestrzeni publicznych hybrydyzacją, polimorfizacją i tym podobnie. Spektakularne jest w tej materii wykorzystywanie na cele promenadowo-parkowe: zdekapitalizowanych estakad - mostowych konstrukcji miejskich kolei napowietrznych. Najważniejsze z nich to: "La Promenade Planteé" w Paryżu (1993), "The High-Line" na Manhattanie (2009), oraz "Basurama" (ang. The Ghost Train Park Playground) w Limie (2010) [ilustracje 10a, 10b].



Ryc.9. Berlin. Muzeum Żydowskie. Ogród Odejścia - *The Garden of Exile*. Proj. Daniel Libeskind, 1999. Ogród jest pod względem ideowym przepelniony metaforami, które znajdują wyraz w elementach dzieła (np. pochylenie słupowych doniczek zawierających drzewka). Ogród jest minimalistyczny w plastycznej kompozycji - kontrastuje z rozwichrzonym dekonstruktywistycznym gmachem Muzeum. Jest poświęcony berlińskim żydom. Źródło: fot. aut.
Fig. 9. Berlin. The Jewish Museum. The Garden of Exile by Daniel Libeskind, 1999. Source: the author

Naukowe potraktowanie problematyki kształtowania dobrego, pięknego i przyjaznego miasta hiper- modernistycznego²⁶ wymaga przeanalizowania uwarunkowań, oceniania istniejącej sytuacji, tworzenia i głoszenia odpowiedzialnych, a nie fantazyjnych - prognoz urbanistycznych. Wymaga to rozważań, ostrożności i oraz rozpatrzenia możliwie pełnego spektrum złożoności. W tym zwłaszcza wymaga przyspieszenia się „wektorom” badawczym i twórczym przeciwstawnym i znoszącym się wzajemnie. Wyłonienie jedynej i prostej drogi dla nie wydaje się możliwe, ale należy dążyć do możliwej optymalizacji starań. Szereg kluczowych spraw oczekuje na intelektualne doświadczenie i rozsądzenie – zapewne niejednoznaczne i nie bezkompromisowe. Należą do nich np.: 1. polityczne i rynkowe / komercyjne podteksty kształtowania urbanistyczno-architektonicznego w interesie deweloperów, a kosztem użytkownika; 2. fetysz partycypacji niedojrzałych społeczności - kontra fetysz demiurgicznej i subiektywnej kreacji egocentrycznych projektantów oraz tzw. "model ekspercki"; 3. prostacki gust popolity *versus* wyrafinowany gust elitarny, *etc.*

Aktualnie można pokusić się o wskazanie co najmniej trzech istotnych, poważnych i potężnych przyczyn, z powodu oddziaływania których, można wypowiadać się o dramatycznym kryzysie współczesnego, otwartego w przyszłość kształtowania miast.

1. Brak modernistycznego a zwłaszcza neo- modernistycznego autorytatywnego, w miarę uniwersalnego, popularnego i powszechnego sposobu/zasady („paradygmatu”) kształtowania przestrzennego miast. Zasady takie funkcjonowały przez cały przed-modernistyczny okres budowy miast, aż po wiek XX. Skutecznie budowano już wówczas miasta aż do wielkości kilku milionów mieszkańców. Tak rozwinęły się, w zasadzie harmonijne metropolie. Paryż po przebudowie Hausmana, liczył w. 1900 roku 2,7 mln miesz-

²⁶ Kosiński, Wojciech. 2012. "Miasto 2000 plus. City 2000 plus". W: „Przyszłość miasta - miasto przyszłości” Czasopismo Techniczne/Technical Transactions 1-A. Zeszyt Specjalny / Special Issue 1. Rok / Year 109. Kraków, s. 427-446. Wersja internetowa: https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i1/i2/i2/i6/i9/r12269/KosinskiW_MiastoPlus.pdf Pobrano 2013_12_29. Wyżej publikowana 3-cia część pracy jest w znacznej mierze oparta na własnym artykule autora cytowanym w niniejszym przypisie, pod redakcją naukową Jacka Gyurkovicha.

kańców na obszarze miasta w obrębie obwodnicy (późniejszy *Boulevard Exterieur - Peripherique*), a na obszarze metropolitalnym 4,0 mln. Dla porównania: Londyn liczył w 1900 r. 4,5 mln mieszkańców na obszarze miasta, zaś 6,5 mln. na obszarze metropolii.

2. Drugim istotnym współczesnym kryzysogennym czynnikiem rozbudowy miast²⁷ jest ignorowanie oraz nieopanowanie chaosu przestrzennego i rozproszenia inwestycji „miejskich” z ekstremalnym zjawiskiem rozpełzania się niekontrolowanego zabudowywania - *sprawl'u*. Głównymi przyczynami sprawczymi tego nieszczęścia są – paradoksalnie – czynniki uważane za czołowe pozytywne zdobycze XX wieku – liberalizm: władzy (demokracja parlamentarna), gospodarki (wolny rynek), prawa (zadekretowanie „świętości” własności prywatnej kosztem dobra wspólnego), obyczaju (egoizm, konsumpcjonizm, nonszalancja i lekkomyślność jako cnota). Dla klarowności objaśnienia - tych ostatnich z wymienionych - czynników związanych z dominacją zadekretowanego egoizmu należy dodać że dotyczy on zarówno osób prawnych np. korporacji w imię konkurencyjności, jak też osób fizycznych w imię tzw. „wyścigu szczurów” i dekadentckiego ego-hedonizmu. W kategoriach rzekomo pozytywnych zdobyczy XX wieku należy wymienić właśnie rozproszenie zabudowy, luźne bloki, *anty-miejskość* - promowane przez mistrzów modernizmu (LeCorbusier: "miasto z pierzejowymi ulicami - *rue corridor* - jest dla ludzi na osłach").



Ryc.10. Peru. Lima. Basurama (Playground) czyli Park Pociągu-Widma (*Ghost Train Park*) 2010. Jest uroczym, bezpretensjonalnym przedsięwzięciem ludycznym - wykorzystuje porzuconą estakadę. Nawiązuje do parków miejskich na koronie dawnych konstrukcji kolejowych - w Paryżu i na Manhattanie (słynna High-Line). a-dynamiczne ujęcie - poprzeczne do rzeki. b- kontekst przedmieścia. Źródło:www.play-space.com
Fig. 10. Peru. Lima. Basurama (Playground) Ghost Train Park 2010. Source: www.play-space.com

Tym przyczynom i skutkom jawnej anarchii nie towarzyszy należyty warsztat zapobiegawczy i naprawczy w postaci dobrego planowania. Do niedawna brakowało w tym zakresie wystarczających technik badawczych i projektowych. Jednak obecnie możliwości sterowania są w rozkwicie dzięki technikom cyfrowym, na razie głównie na poziomie teorii²⁸ oraz nadzoru realizacji - konsekwentnych wg planów i projektów. Słabość prawa często tłumaczona jest motywami humanitarnymi np. tolerancją wobec slumsów. Odczuwa się też brak działań pomocowych. Pozytywnym unikatem jest Kurytyba, gdzie funkcjonuje program pomocowy dla biednych; pozwalający im budować domostwa wg planu urbanistycznego, z pomocą finansową ze strony samorządu (burmistrz Jaime Lerner, pochodzenia polskiego). Natomiast Polska w wieku XXI, a dokładniej od roku 2003, jest w skali światowej kuriozum w postaci braku prawa nakładającego powinność posiadania przez miasta całościowych (generalnych, master-) planów zagospodarowania przestrzennego.

²⁷ Böhm, Aleksander. 2013. „Form follows fiasco’. *O chybionych zmianach krajobrazu*’. Referat wygłoszony w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, w sesji inauguracyjnej konferencji naukowej "Dzień Gospodarki Przestrzennej Space Day VI człowiek - miasto - zmiana: debata o podtekście historycznym". 17. grudnia. Kraków, notatki w posiadaniu autora niniejszego artykułu.

²⁸ Batty Michael. 2007. "*Cities and Complexity. Understanding Cities with Cellular Automata, Agent-Based Models, and Fractals*". The M.I.T. Press. Cambridge MASS, London, passim.

Po 10 latach funkcjonowania ustawy (2003-2013) dokładnie wiadomo, że sytuacja ta jest katastrofalna dla krajobrazu polskich miast. Owa bezplanowość tłumaczona liberalizmem jest absurdem. Działa bowiem w interesie nie społeczeństwa, lecz deweloperów, polityków i innych beneficjentów korzystających z woluntaryzmu - "legalnej samowoli" w gospodarce przestrzennej [wg Aleksandra Böhma: "kłusownicy łowiący w mętnej wodzie"]. W tym aspekcie opacznie interpretowany liberalizm proponuje "miasto ideał" jakim byłoby ono wskutek wycofania planów i projektów urbanistycznych oraz wielu innych zapisów prawa: państwowego i lokalnego, dzięki którym społeczeństwo, kraj i państwo mogą funkcjonować. Efektem tej zalegalizowanej anarchii jest fatalne zaniechanie kształtowania sfery powszechnej – przyjaznych ludziom miejsc społecznych i zieleni publicznej. Jest to przeciwieństwem legislacji oraz sytuacji na Zachodzie w dziedzinie polityki miejskiej.

3. Trzecim istotnym dla niniejszych rozważań - czynnikiem współczesnego kryzysu w kształtowaniu miast w aspekcie miejsc przyjaznych ludziom, jest forsowanie przez lobby architektów kreowania obrazu i marki miast poprzez pojedyncze okazałe obiekty architektoniczne z pominięciem kontekstu. W Polsce to zjawisko jest tym niebezpieczniejsze dla (nie-) ładu miasta, że występuje synergicznie z atrofią planowania przestrzennego. Nie ma więc jakiegokolwiek aparatu kontrolnego dla pilnowania porządku przestrzennego. Nikt i nic nie strzeże a tym bardziej nie gwarantuje ładu przestrzennego - dobra i piękna miasta. W pewnym stopniu nasuwa się tutaj analogia do programowej idei modernistycznego rozproszenia zabudowy, entropii anty-urbanistycznej, luźno stojących bloków i domków. Taka idea została wyrażona osławionym hasłem „*fuck the context*”, wygłoszonym publicznie przez Rema Koolhaasa.²⁹ Hasło było jakoby formą krytyki dawnych modernistycznych architektów - demiurgów, z którymi autor owej wypowiedzi nie identyfikuje się, a wręcz przeciwnie - niepokoi go nadciągający kryzys Trzeciego Modernizmu.

Za takimi zagrożeniami jak te, które przedstawiono wyżej, podąża nieco inna, ale pokrewna idea głosząca, że nowe miasta i zespoły urbanistyczne - mogą i powinny być projektowane "po prostu" przez architektów. Na tej zasadzie rzekomo powstawałyby jakoby jednorodne, projektowane jako integralne kompozycje, geometryczne, całościowe przedsięwzięcia, podobne paradygmatycznie do tych, które stanowiły miasta przeszłości, tyle, że dziś kreowano by je oczywiście w konwencji nowo-modernistycznej. W 750-tysięcznym Krakowie pod koniec pierwszej dekady XXI w. istniały poważne "przymiarki" polityczne, aby Studium uwarunkowań zostało zlecone na drodze konkursowej autorskim zespołom architektonicznym, na zasadzie wykonania *de facto* koncepcji projektowej.

Tak powstawało w antyku rysowane przez Witruwiusza *castrum romanum*, a w renesansie według jednego autorskiego schematu powstawało miasto idealne. W późniejszym okresie baroku i klasycyzmu, miasto rozrosło się i nabierało pluralizmu wywołanego przez różne dzielnice z różnych epok, ale scalone w jednorodny system. W XIX wieku (nowe dzielnice Haussmannowskie wewnątrz śródmiejskiego Paryża, ok. 1850-1970), do początków XX wieku, ale jeszcze wciąż przed-modernistycznym (Plan Wielkiego Krakowa, 1910) nowe części miasta były dobudowywane w ramach jego ekstensji - jako kontynuacja istniejącego układu: - główne ulice stanowiły przedłużenie zastanej siatki urbanistycznej.

Natomiast modernistyczna demiurga architekta wobec przestrzeni miejskiej, wyraziła się w kreowaniu urbanistyczno-architektonicznej autonomii, a *de facto* tkanki nowotworowej w postaci autorskich dzielnic i osiedli „przyrośniętych” do istniejącego miasta, ale niestanowiących z nim kompozycyjnej całości ani kontynuacji. Szersze rozpowszechnienie i przyjęcie takiej zasady pogrzebałoby ideę miasta jako wspaniałego zjawiska społeczno-kulturowego złożonego z miejsc przyjaznych człowiekowi. Takie bowiem walory przyjazności miejsc składających się na całość przyjaznego miasta, mogą powstawać tylko

²⁹ "Thinking big - Dutch architect Rem Koolhaas - Interview". 1994. Red. Rajchman, John. Art Forum Internationaal Magazine. Nr 12. December. Nowy Jork, s. 7-14.

poprzez wielość, którą gwarantuje dobre sprzężenie: planowania, projektowania urbanistycznego, projektowania przestrzeni publicznych i detali, - w towarzystwie aktywnie współpracującej zieleni, wody i innych czynników przyrodniczych: stoków terenowych, skał. *etc.* To wszystko - skoro ma posiadać stosowną jakość, może być kreowane tylko w sposób wielodyscyplinarny, co nie pomniejsza rangi artystycznej dumnego architekta.

4. DEMIURGICZNE EKSPERYMENTY „RĘCZNEGO STEROWANIA” DOBREM I PIĘKNIEM – MIASTA IDEALNE W WERSJI XXI WIEKU

Wyżej wspomniano, że ważnym czynnikiem kryzysu dobra i piękna oraz miejsc przyjaznych człowiekowi w modernistycznych miastach, jest - między innymi - próba zmonopolizowania kształtowania ich przez architektów. Byłoby to projektowanie jakby "od jednego pociągnięcia ołówkiem", z pominięciem mnogości badań, procedur demokratycznych i wielodyscyplinarności procesu tworzenia. Jednak takie "zbiorowe urzędowanie" nad planem/projektem urbanistycznym, może utrudniać szanse wykształcenia prawdziwie wysokich wartości miasta w stylu dzieł absolutystycznych. Występuje więc „błędne koło”, skutkujące swoistym paraliżem mądroj i skutecznej kreacji dla dobrego użytkowania.

Są jednak interesujące próby przełamania takiej niemocy właśnie poprzez arbitralność inwestorską i autorytatywność w podejściu projektowym. Poniżej przedstawiono najambitniejsze wśród najnowszych przedsięwzięć w pierwszej z wymienionych przeciwstawnych postaw – kreacji jednorazowych („od razu wszystko”), *par excellence* autorskich, nieco kojarzących się z instytucją znanych z historii „miast prywatnych”. Życie jeszcze ich nie sprawdziło. Te nowe miasta "na surowym korzeniu" można kojarzyć z dawnymi miastami lokacyjnymi, które z wiekami narastały (obrasały) stając się z czasem centrum historycznym - "starówką" większego miasta.

Te nowe punkty symulowane na mapie i w krajobrazie Zjednoczonych Emiratów Arabskich zasługujące w poruszanej tutaj tematyce na szczególną uwagę, to dzieła architektoniczne o urbanistycznych ambicjach. Są nimi projekty: sir Normana Fostera z Partnerami – *Masdar*,³⁰ k/Abu Dhabi [ilustracje 11a, 11b] oraz Rema Koolhaasa z zespołem OMA – *RAK Gate*,³¹ [ilustracja 12a] i tego samego autorstwa – *Dubai Waterfront*,³² [ilustracja 12b].

Dwa pierwsze projekty zostały zaprezentowane w roku 2006, a trzeci w 2008 r. Wizja Normana Fostera powstała na zamówienie partnerstwa prywatnych i rządowych instytucji Emiratów do spraw. energii odnawialnej, jako nowe miasto w sąsiedztwie Abu Dhabi. W tym samym czasie został rozstrzygnięty konkurs zorganizowany przez innych potencjalnych inwestorów, także na projekt nowego miasta ekologicznego na pustyni w pd.-wsch. części Emiratów, na pograniczu Omanu, jako tak zwana „Brama Ras Al Khaimeh” w skrócie "R.A.K. Gate". W tym konkursie palmę pierwszeństwa uzyskał projekt Rema Koolhaasa. Ta niemal jednoczesna pora wykonania spektakularnych projektów przez pracownie dwóch czołowych architektów świata, jednak ze wskazywaniem na projekt R. Koolhaasa jako wcześniejszy, stała się atrakcją dla badaczy i komentatorów.³³ Stymulacja i eskalacja tych analiz i ocen porównawczych, jest o tyle bardziej zrozumiała, że obydwie prace cechują się niemal identycznymi kształtami rzutów w planie, ponieważ ich obrysy i podziały wewnętrzne stanowią idealne kwadraty.

Przedstawione projekty, rozślawione przez media i przez środowiska architektoniczne, powstały według znawców historii budowy miast³⁴ pod inspirującym wpływem kultowego

³⁰ <http://inhabitat.com/norman-fosters-green-desert-utopia-in-dubai/> Pobrany 2013_12_16.

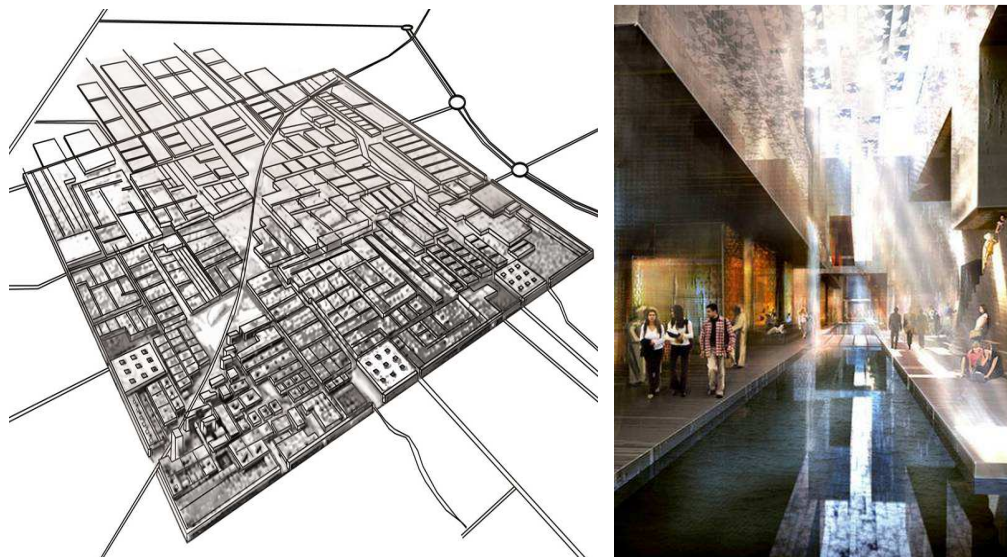
³¹ <http://arquitect.wordpress.com/2008/04/10/rak-gateway-en-ras-al-khaimah-de-oma/> Pobrany 2013_12_17.

³² Gargiani Roberto. 2008. "Rem Koolhaas / OMA. *The Construction of merveilles*". Routledge, EPFL Press, Lausanne, 344 ss.

³³ <http://arquitect.wordpress.com/2008/04/10/rak-gateway-en-ras-al-khaimah-de-oma/> Pobrany 2013_12_17.

³⁴ "Koolhaas and Foster clash over". 2008. Portal "BD online". Londyn, 16 ss. Adres internetowy <http://www.bdonline.co.uk/news/koolhaas-foster-clash-over-%E2%80%98%E2%80%99designs/3087236.article.pdf> Pobrany 2013_12_27.

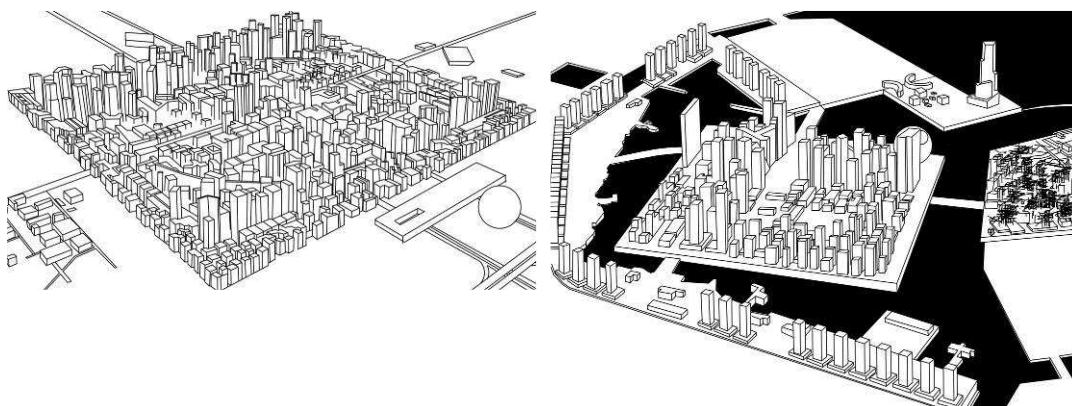
egipskiego miasta Neheb, obecnie nazywanego w języku arabskim El Kab.³⁵ Ta umiarkowana, minimalistyczna, pierwotna i zarazem "awangardowa" dla dzisiejszego badacza forma, daje impuls do rozważań na temat dobra i piękna w kompozycji i kreacji miasta. Logika dobrego użytkowania przestrzeni kwadratowej i przyjazna estetyka geometrii kwadratu, posłużyły obydwu autorom. Także wewnętrzne podziały struktury miast przez nich projektowanych - stanowią siatki kwadratów. Jest to również kreacja archetypiczna, z jak najlepszą tradycją z przeszłości - kwadratowych miast z kwadratowymi modułami. Obydwa analizowane miasta dla Dubaju: Masdar i RAK Gate, mają bowiem taki właśnie identyczny zarys głównego podziału wewnętrznego – 3 x 3 kwartały, jak ścianka kostki Rubika, symbol minimalizmu. Obydwa też mają w szczelinach pomiędzy tymi kwartałami, nasadzone pasma zieleni, „wypływające” na zewnątrz, poza „mury” i wnikaące w pustynię. Stanowią początek zielonej infrastruktury odzyskiwanego z jałowej pustyni - życiodajnego obszaru biologicznie czynnego, zadbanego przez ogrodników.



Ryc.11. Zjednoczone Emiraty. Nowe miasto energooszczędne i ekologiczne Masdar, zlokalizowane na pustyni k/Abu Dabi. Proj. Norman Foster, 2006. a- schematyczna perspektywa głównego miasta, "z lotu ptaka". Źródło: według różnych materiałów opracowanie Studio As, grafika Dariusz Kronowski, Miłosz Zieliński; b- wizualizacja przestrzeni publicznej - dzielnica uniwersytecka. Źródło: www.masdaruniversity.edu.com
 Fig. 11. United Arab Emirates, Masdar near Abu Dabi. Designed by: Norman Foster, 2006. a- schematic perspective of the main town. Source: according to various materials development by Studio As, artwork Dariusz Kronowski, Miłosz Zielinski; b- visualization of the public space in the university district. Source: www.masdaruniversity.edu.com

Postępowanie dwóch celebrytów stanowi więc swoiste echo odwiecznego, archetypicznego kreowania miasta o kwartałowej siatce urbanistycznej. Zgodnie z zaleceniami inwestorów, obydwaj projekty mają zasilanie nastawione maksymalnie na wykorzystanie energii odnawialnej, a minimalizowanie technokratycznych - antyekologicznych źródeł energii. Przynosi to też identyczne posunięcia projektowe. Należą do nich: całkowite wyeliminowanie wewnątrzmiastowego transportu motorowego, rozwinięcie ruchu pieszego, rowerowego i wózków, ułatwienia dla dzieci, wrotkarzy, dla osób starszych i poszkodowanych. Dzięki takim m.in. uwarunkowaniom, obydwaj autorzy, każdy na swój sposób, zadbali o jak najciekawsze i pięknie „oprawione” wnętrza publiczne. Obydwaj projekty w ekstremalnym stopniu wdrażają idealny – wg autorów – model miasta XXI wieku, w warunkach materialnego i kulturowego bogactwa, klimatycznego komfortu i postępującej globalizacji, wyrażającej się jednocześnie dbałością o własną tożsamość, jako wyznacznik wartości.

³⁵ King, Jason. 2008. "Eco-Planning: Squared". *Landscape+Urbanism*. Numer 3 marzec. Portland-Seattle, s. 3-8.



Ryc.12. Zjednoczone Emiraty. Nowe miasta, proj. Rem Koolhaas i zespół Office of Metropolitan Architecture OMA. a- R.A.K. Gate, zlokalizowane na pustyni k/Omanu. b- Dubai Waterfront, lokacja na wybrzeżu, opodal słynnej sztucznie usypanej "wyspy palmowej"; w ramach założenia mieści się replika centralnej części Wenecji. Źródła: według różnych materiałów opracowania wykonano w: Studio As, grafika Dariusz Kronowski, Miłosz Zieliński.

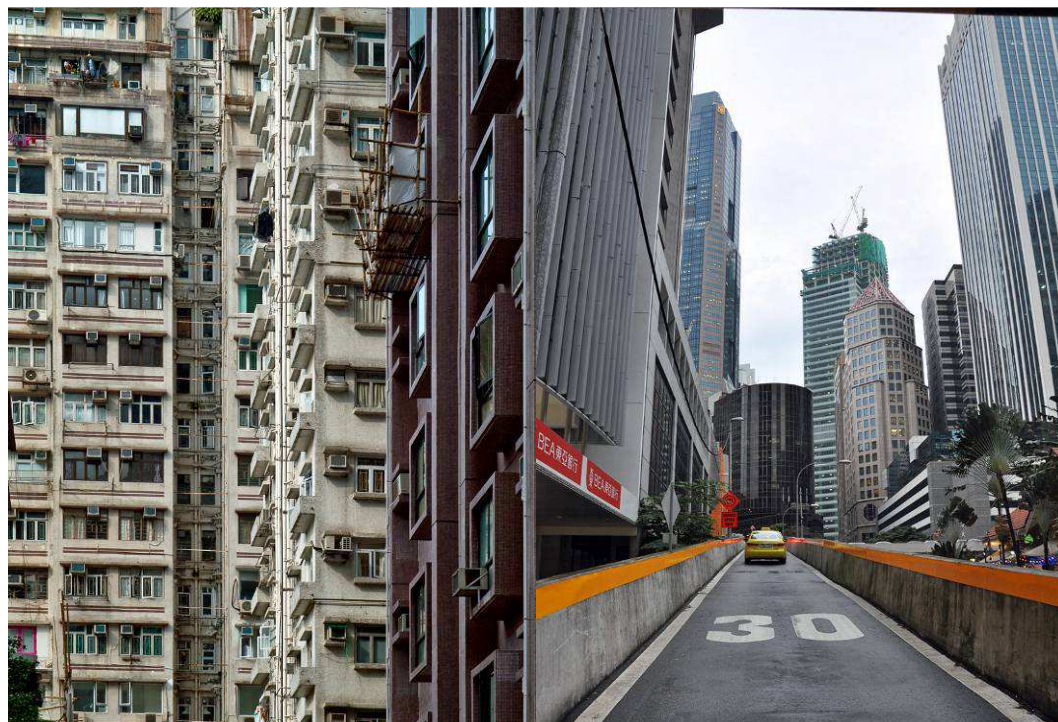
Fig. 12. United Arab Emirates. New city by Rem Koolhaas and Office of Metropolitan Architecture OMA. a- R.A.K. Gate, located in the desert near Omanu. b- Dubai Waterfront, location on the coast, near the famous artificial "palm island"; within is a replica of the central part of Venice. Source: according to various materials development by Studio As, artwork Dariusz Kronowski, Miłosz Zieliński

W porównywanych projektach, oprócz zaprezentowanych podobieństw, widnieją skrajne różnice w upatrywaniu przez autorów „paradygmacie” hiper-modernistycznego miasta idealnego. Przejawiają się one przede wszystkim w: trzecim wymiarze wysokości budynków, gęstości zabudowy, estetyce brył i detalu. Także różnią się zasadniczo – w podejściu do kwestii tradycji miejsca i do ciągłości kultury miejscowej szeroko pojętego regionu - *versus* - do implementowania wpływów miasta europejskiego lub amerykańskiego. W projekcie Normana Foster’a bok kwadratu ma długość 2450 m., podczas gdy projekt Rema Koolhaasa ma bok równy jednej mili angielskiej - 1609 m. „Miasto Foster’a”, zgodnie z obliczonymi parametrami, jest znacząco luźniejsze i znacznie niższe niż Koolhaas’owa struktura. Masdar ma zabudowę horyzontalną, bliższą tradycji Wschodu - partelową, paru-piętrową lub wielko-przestrzenną z antresolami (por. Złote Tarasy). Jej dachy łączą się ażurowymi przekryciami ponad zróżnicowaną tkanką przestrzeni publicznej.

Przestrzeń ta składa się z: zaułków, uliczek, ulic, placów, akwenów i wewnętrznych ogrodów osłoniętych ażurowymi dachami. Można w tym wypadku snuć analogie, że Foster proponuje współczesną, ale regionalizującą wersję miasta Wschodu, podobnie jak czynił to w latach 60.XX w. słynny arabski projektant Hassan Fathy. Wówczas wybudował on przykładowe miasto Nowa Gurna w Egipcie, dzięki czemu dostąpił światowej sławy; - na wspomnianym wcześniej Kongresie UjA w Warszawie w 1981 roku przyznano mu Honorowy Medal UIA³⁶. Publikowane dane liczbowe dla Fosterowskiego projektu Masdar ujmuje tylko gęstość brutto, gdyż autorzy obliczeń nie zbilansowali osobno wielkiej diagonalnej „zielonej rzeki” pozbawionej zabudowy. Kwadrat o boku 2,45 km czyli o powierzchni 6 km² tj. 600ha, ma obsługiwać 40-50 tys. osób³⁷. Dla tych wariantów gęstość wynosi więc odpowiednio: od 40.000 : 600 = 66 os./ha - do 50.000 : 600 = 85 os./ha.

³⁶ Fathy Hassan. *Architecture for the Poor: An Experiment in Rural Egypt*. University of Chicago Press. Chicago 1976, 326 ss.

³⁷ <http://www.policyconnect.org.uk/apdig/apdig-visits-design-masdar> Pobrany 2013_12_17.



Ryc. 13. Monstrualne i antyhumanistyczne skutki niedemokratycznej i mega-wolnorynkowej gospodarki przestrzennej. a-Hong-Kong - czynszowy, robotniczy zespół mieszkaniowy Ngau-Tak-Kok. Źródło: fot. Mariusz Twardowski. b-Singapur - powszechny "fizjologiczny" - pozbawiony kultury standard jakości przestrzeni wielkomiejskiej, będącej odpowiednikiem Zachodniej przestrzeni publicznej. Źródło: archiwum Marii Witosławskiej. Fig. 13. a-Hong-Kong - workers' housing estate Ngau-So-Kok. Source: Mariusz Twardowski. b- Singapur. Source: archive of Maria Witosławska.

Rem Koolhaas wyegzemplifikował w *R.A.K. Gate*, swoje dwie pasje: manhattanizm i minimalizm, którego użył, jako pretekstu do uzyskania specyficznego dla siebie od zarania – emocjonalnego chłodu w architekturze.³⁸ Manhattanizm zaś, jest powszechnie znaną jego pasją, kulturowaną również od dziesięcioleci, którą wyraził w swojej pierwszej, kultowej książce „Nowy Jork Deliryczny”, niedawno wydanej w języku polskim z 35-letnim opóźnieniem wobec oryginału. Uzmysławia to polskie opóźnienie kulturowe w zagadnieniach intelektualnego podejścia do miasta nowoczesnego. Trzeci wymiar projektu *R.A.K. Gate* kojarzy się na renderingach z dziecięcymi, białymi, graniastostupowymi klockami. Są ułożone jak Manhattan - zabawka, jednak w jeszcze większym totalnym zgęszczeniu niż realny pierwowzór.

Budynki mają poetyckie zróżnicowanie gabarytów, naśladowujące heurystyczność Manhattanu prawdziwego. W pierwotnym projekcie Koolhaasa budynki były wyrównane wysokościowo, monotonne jak bloki osiedlowe. Przypominały też w pewnym stopniu rytmiczność WTC, oraz wspomniane wcześniej, totalne projekty, pra-ikony modernizmu: Corbusiera "Voisin" dla Paryża i Hilbersheimera "Alexanderplatz" dla Berlina. Ukazuje to film wideo w Youtube, objaśniany przez projektowego partnera -asystenta z pracowni OMA, Reiniera de Graaf.³⁹

W wielki kwadrat będący obrysem miasta, o wspomnianym wymiarze jednej mili angielskiej tj. 1609 m., wpisany jest okrąg o nieco mniejszej średnicy, stanowiący w tkance wieżowców trasę kolistą *ambulatio*, o funkcji (nie formie) zbliżonej – pomimo wszelkich różnic – do Manhattańskiego Broadway'u. Znaczy to, że stanowi kontrpunkt do prostokątnej siatki, uatrakcyjnia miasto w punktach przecięcia drogi nieregularnej z siatką regularną.

³⁸ <http://www.dezeen.com/2007/07/18/rak-gateway-by-oma/> Pobrano 2013_12_10.

³⁹ <http://architecturelab.blogspot.com/2007/07/rak-gateway-ras-el-khaima-by-oma.html> Pobrano 2013_12_10.

Dla podkreślenia owej centralnej kolistości, pośrodku miasta znajduje się prostokątny akwen. Projekt jest ekstremalnym eksperymentem w dziedzinie gęstości, wyrażonej w sposób mierzalny: ilością osób przypadających na hektar.

Miasto „w murach” – kwadrat o boku 1 mili, ma powierzchnię brutto (oryg. *total area*): $1609\text{ m} \times 1609\text{ m} = 2.600.000\text{ m}^2 = 260\text{ ha} = 2,6\text{ km}^2$. Proponowane są dwie wersje ilości osób: 150 tysięcy, albo 250 tysięcy (mieszkańców stałych, ludzi dojeżdżających do pracy i nauki, przybyszów na pobyt czasowy w celach głównie biznesowych i turystycznych, zatrzymujących się w hotelach i pensjonatach). Gęstość brutto – w obrębie granic miejskich – przedstawia się więc odpowiednio: od $150.000 : 260 = 580\text{ os./ha}$, do $250.000 : 260 = 960\text{ os./ha}$. Jest to więc niemal dokładnie 10-krotnie większe zagęszczenie w porównaniu z projektem Fostera (por. stosowne akapity wyżej). Odczuwa się w tym perwersyjną fascynację autora monstrualnością metropolii Wschodu, np. Hong-Kongu i Singapuru [ilustracje 13a, 13b].

Jeszcze bardziej szokująco przedstawiają się - oczywiście - propozycje gęstości netto, zliczanej w stosunku do „obszaru zabudowy” (oryg. *site area*). Jego wielkość uzyskuje się przez pomniejszenie *total area* (w liniach murów), o obszary głównie parkowe - i o pasmowe aleje, znajdujące się w korytarzach linii regulacyjnych poza tkanką śródmiejską. Ta gęstość netto daje prawdziwe pojęcie o atmosferze przebywania w mieście. Powierzchnię obszaru zabudowy netto przyjęto na $1.204.200\text{ m}^2$, tj. w przybliżeniu 120 ha. Odpowiednie wyniki gęstości netto wynoszą więc – dla miasta 150 tysięcznego: $150.000 : 120 = 1250\text{ os./ha}$, podczas gdy dla miasta 250 tysięcznego – wynik jest ekstremalny: $250.000 : 120 = 2080\text{ os./ha}$. Koolhaas, na wzór Corbusiera z okresu promowania Jednostki Marsylskiej ("intensywna zabudowa - uwalnia tereny otwarte - dla zieleni"), publikuje graficzne porównanie zajętości terenu przez swój projekt, w stosunku do innych projektów konkursowych ("gęstsze jest lepsze")⁴⁰.

Rzeczywiście, te inne, konkurencyjne projekty podlegające Koolhaasowskiemu porównywaniu, z powodu rozluźnionej zabudowy zajęły znacznie większy obszar, który w projekcie OMA pozostał wolny od zabudowy. Jest to koncepcja skrajna. Prezentuje istne przeciwieństwo wobec tradycyjnego, drobno-skalowego miasta arabskiego. Natomiast – owszem – jest to nawiązanie nie tylko do wspomnianego wzorcowego Manhattanu. Nawiązuje także do idei pokrewnej tj. do "wieżowcowych" metropolii azjatyckich, których symbolem są wspomniane mega miasta Hongkong i Singapur. Również nawiązuje do następnych generacji miast Wschodu, których ikoną jest Dubaj; a ostatnio coraz więcej znaczącymi wzorcami urbanistyki XXI wieku są wieżowcowe dzielnice w wielkich miastach chińskich, np. w Szanghaju. Taki „nowy regionalizm i nowa tożsamość Tygrysów Wschodu” - są szokujące wobec tradycyjnych wartości dobra i piękna miasta przyjaznego. Są drastyczną postacią cywilizacji globalizującej, a więc niosą – uwaga – przesłanie i zagrożenie bardziej uniwersalne, także dla „starych cywilizacji”.

5. W STRONĘ IDEI PRZYJAZNEGO MIASTA W XXI WIEKU

Najnowsza architektura miejska oscyluje pomiędzy tradycjonalizmem a innowacyjnością; "między wpisaniem się a popisaniem się" [Hanna Adamczewska-Wejchert]. Wśród współczesnych budynków i zespołów mieszkalnych uplasowanych w kontekście miejskim panuje multi-pluralizm - znaczny rozrzut stylistyki. Na przykład w konserwatywnym niegdyś Wiedniu, można obserwować niezliczoną ilość poprawnych i banalnych obiektów spod znaku "*street architecture*" (architektura ulicy), ale także postmodernistyczne ekstrawagancje stworzone przez Hundertwassera, kontrowersyjny zespół muzeów MUMOK oraz - nad kanałem miejskim - neo-ekspresjonistyczne/dekonstruktywistyczne założenie domów akademickich projektu Zahy Hadid [ilustracje 14a, 14b].

⁴⁰ <http://arquict.wordpress.com/2008/04/10/rak-gateway-en-ras-al-khaimah-de-oma/> Pobrane 2013_12_20.

Ta sama celebrytka ukończyła w 2014 roku swoje interesujące założenie śródmiejskie - *City Life Estate* w Mediolanie, w ramach większego założenia apartamentowo - parkowego, projektowanego wraz z Danielem Libeskindem i Aratą Isozaki [ilustracje 14c, 14d]. Jest to wielce ambitne założenie urbanistyczne, wynikające ze starannie opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego. Obejmuje on teren wielkich targów mediolańskich Fiera Milano S.p.A., funkcjonujących od początku lat 20. XX w. identycznie jak Targi Poznańskie. Obecna realizacja czyni z rejonu Fiera istotny super atrakcyjny obszar centralny Mediolanu, wiążący się od strony północno-wschodniej poprzez centralny Park Sempione ze Starym Miastem, jako znak nowego stulecia i milenium.



Ryc.14. Eksperymenty urbanistyczno - architektoniczne Zaha Hadid w dziedzinie miejskich zespołów mieszkaniowo - usługowych. Pomimo bezkompromisowości w zachowaniu osobistej autorskiej ekspresji - widoczne są ambicje w dostrojeniu architektury do idiomu miejskiego: gabarytów wysokościowych, zachowania linii regulacyjnych fasad, etc. a- Wiedeń: akademiki nad Kanałem Miejskim, b- Mediolan: zespół w dzielnicy City Life. Źródło: fot.aut.

Fig. 14. Urban experiments - Zaha Hadid architecture for urban housing units. Despite the intransigence in the behavior of the author's personal expression - are visible ambitions tuning architecture to the urban idiom: height dimension maintain regulatory line facades, etc. a-Vienna: dormitories on the City Canal, b-Milan: a team in the City Life. Source: the author

W nowych osiedlach deweloperskich, zarówno na Zachodzie jak w miastach polskich, położonych najczęściej na peryferiach miast, ale też wstawianych w siatkę kwartałów miejskich - dominuje stylizacja ogólnie przypominająca estetykę z lat 30. XX w. - elegancki sterylny modernizm. Po roku 2010 stało się to tak częste, i w USA (nawet w Dolinie Krzemowej), i w Europie, i w Polsce - od Los Angeles i Lizbony po Lublin, że badacz ma do czynienia niemal z banałem i powtarzalnością, aczkolwiek "gładką" i niewywołującą sprzeciwów. Jest to typ urbanistyczno-architektoniczny często wybierany przez ambitnych młodych pracowników korporacji, na całym świecie.

Ta unifikacja i globalizacja są tak dalece posunięte jak przed laty, gdy już nużył powtarzalny banał blokowisk. Dziś jednak korzystną różnicę stanowi jakość wykonania, materiał i detal. Katastrofą są natomiast osiedla zamknięte, bez względu na ich brzydotę lub piękno; gdyż nie są integralną częścią miasta. Osobną plagą jest egoizm deweloperów i niekompetencja władz zatwierdzających - co objawia się dopuszczeniem do nadmiernego zagęszczenia zabudowy (i mieszkańców) w osiedlach. Zwłaszcza trudne do zniesienia

jest to w odniesieniu do zabudowy szeregowej, m. in. częściowo nawet w ekskluzywnym Miasteczku Wilanów.

W Polsce odnotowana jest najmniejsza powierzchnia mieszkalna na jedną osobę wśród krajów Unii, oprócz Bułgarii i Rumunii.⁴¹ Inną plagą jest monotonia nowej zabudowy deweloperskiej. Taką wstydliwą dla stolicy inwestycją jest monokulturowy Żoliborz Przemysłowy. Jest to szczególnie godne potępienia, ponieważ w sąsiedztwie znajdują się wspaniałe osiedla z Drugiej Rzeczypospolitej: Żoliborz Dziennikarski, Oficerski, Urzędniczy i nawet z czasu PRL również wspaniałe Sady Żoliborskie - unikalna chluba Drugiego Modernizmu w PRL (proj. Halina Skibniewska).

W nadchodzącej przyszłości, szczególnie istotna wydaje się praca twórcza nad tą architekturą i urbanistyką, która wchodzi w istotne relacje z kontekstualną przestrzenią miejską - i z sąsiedztwem, i z dzielnicą i z całością miasta. Obiekty ujednolicone i banalne - a zespoły deweloperskie najbardziej są na to podatne - mogą być tak samo szkodliwe dla obrazu miasta jak - przeciwnie - obiekty ekstrawaganckie, dziwaczne, wyskakujące ze skali, obce dojmująco w zakresie stylu. Obraz pięknego miasta jest wspaniałe zrównoważoną harmonią powtarzalności i odmienności. Naruszenie tego balansu w każdą ze stron, powoduje dla wrażliwego obserwatora dyskomfort, jak upadek linoskoczka na jedną lub na drugą stronę.⁴²

Zachodzi znaczne zróżnicowanie, zarówno w odniesieniu do harmonijności struktury przestrzennej układu, jak i do estetyki wystroju, - między nowymi budynkami i zespołami: A. wkomponowanymi w tkankę śródmiejską i ją uzupełniającymi, B. budynkami i zespołami peryferyjnymi, zlokalizowanymi w przestrzeniach otwartych poza ścisłą strukturą urbanistyczną. O ile wolno stojące w przyrodzie indywidualne mieszkalne domy - wille - rezydencje, mimo ewolucji estetycznej, niezmiennie są wspaniałym dopełnieniem przestrzeni i obrazu miasta, o tyle oderwane od struktury urbanistycznej osiedla, są niepożądanym przeżytkiem złych stron: i Ruchu Nowoczesnego, i komunizmu. Przypomnijmy to, o czym traktował rozdział poprzedni - że owe grzechy popełniono najpierw Zachodzie od końca wojny w 1945 roku, a na Wschodzie najpierw w nieznacznym stopniu przez 4 lata 1945-1949 do proklamowania socrealizmu, a po nim - w stopniu najbardziej drastycznym - dopiero dzięki Odwilży, od roku 1956, wzorując się na wzorach zachodnich.

W Polsce obecnie, często lokalizacje pod nowe osiedla deweloperskie są wydawane w miejscach, które w czasach "słusznie minionych" były desygnowane pod blokowiska. A więc wraca się nieformalnie do starych planów. Obecna sytuacja formalno prawna w Polsce, gdzie od 2003 roku nie ma planowej gospodarki przestrzennej i dominuje chaos inwestycyjny, fatalnie dopuszcza się do rozpełzania (*sprawling*) miast bardziej niż za czasów komunistycznych. Brak obligatoryjnych planów zagospodarowania przestrzennego miejsc ważnych w Polsce jest już nie tylko bołączką uczciwych planistów, urbanistów i architektów, ale także wybitnych prawników i ekonomistów, z Jerzym Hausnerem na czele.⁴³

Sytuacja ta, bez demagogii, powoduje w Polsce tendencje, istniejące jeszcze za czasów głębokiego PRL, ale obecnie ożywione przez ruch deweloperski, a ugruntowane przez bezplanowe postępowanie inwestycyjne, przypominające - przy zachowaniu proporcji, *tout les proportions gardees* - zjawisko wspomniane wyżej jako *urban sprawl*,⁴⁴ wywołu-

⁴¹ "Economically weakest NUTS-2 regions". 2013. W: "Regional GDP and life standards in the EU in 2013". Brussels. [pdf]: Adres internetowy: Epp.eurostat.ec.europa.eu. Pozyskany 2014_01_05.

⁴² Brown Mary i in. z San Francisco Planning Department. 2011. "Modern Design. Historic Context Statement. Case Report". San Francisco Planning Department. San Francisco, 305 ss. Aneksy: 7, 10, 2 ss. Wersja internetowa: <http://commissions.sfplanning.org/hpcpackets/2011.0059U.pdf>, passim.

⁴³ Hausner Jerzy i in. 2013. "Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce". Uniwersytet Ekonomiczny i Małopolska Szkoła Administracji Publicznej. Kraków, passim.

⁴⁴ Ingersol Richard. 2006. "Sprawltown. Looking for the City on Its Edges". Princeton Architectural Press. New York, passim.

jący mega chaos przestrzenny. Jest to rozlewanie się amorficznej zabudowy na brzeżach miasta i poza jego granice. Dowodem powagi sprawy była ogólnopolska konferencja pod auspicjami kompetentnych organizacji fachowych, jak również instytucji i władz, w czerwcu 2011 roku w Sopocie nt. polskiego spraw'u. Zagadnienie to i wiążące się z nim zagrożenia, zostały w toku konferencji i w pismach pokonferencyjnych stosownie, poważnie zarysowane. Jedną z konkluzji które przedyskutowano - *nota bene* na wniosek autora niniejszych słów - było przywrócenie w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, obligatoryjności planów zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do inwestycji zagrażających nieładem przestrzennym.

Jednak pomimo obietnic ze strony obozu władzy, zobowiązanie to pozostało bez konkretyzacji.⁴⁵ Jest to zagadnienie najwyższej troski, ponieważ w zarysowane sytuacji bezplanowej a dynamicznej rozbudowy środowiska mieszkaniowego, Polska staje się krajem wyjątkowo zagrożonym chaosem stref około miejskich.⁴⁶ Zachodnie państwa też borykają się z podobnymi zagadnieniami, ale zmierzają do ich opanowania. Może istnieje też pozytywny - tzw. mądry sprawł (*smart sprawl*), polegający m.in. na harmonijnym wprowadzaniu na peryferiach harmonijnego rolnictwa. W tym kierunku przesuwa się wspomniana wcześniej aktywność neo-tradycjonalistycznej grupy twórczej New Urbanism, o międzynarodowym zasięgu działania, z siedzibą w USA. Nauka tworzy nowe narzędzia cyfrowe, dające szanse monitorowania rozproszenia zabudowy mieszkaniowej i zaawansowanego planowania w takiej sytuacji, m.in. z wykorzystaniem teorii chaosu i geometrii fraktalnej.⁴⁷



Ryc. 15. Manhattan. Paley Park - w centralnym i prestiżowym rejonie Katedry św. Partyka i 5 Alei. Typologicznie jest to tak zwany "ogród kieszonkowy" (*pocket garden*). W otoczeniu drogiej dzielnicy biznesu i luksusu jest enklawą skromnej bezpretensjonalności, miejscem dla każdej osoby. Jest rezultatem prywatnej charytatywnej decyzji inwestora. W aspekcie projektowym jest przykładem "tworzenia miejsc" (*placemaking*). Źródło: fot.aut.
Fig. 15. Manhattan. Paley Park - the central and prestigious area of St. Stephen's Cathedral.. The so-called "pocket garden". Surrounded by an expensive business district is an enclave of luxury and modest unpretentiousness, a place for each person. It is the result of charitable private investor's decision. In terms of design it is an example of "creation" (*placemaking*). Source: the author

Podsumowując kwestię: *sprawl* jest koszmarem XXI wieku – dotyczący jak złośliwy nowotwór, zarówno biednych jak też bogatych. Obejmuje więc (wprawdzie w różnym stopniu i w różnej postaci) zarówno chaotyczne konurbacje Wschodu i Ameryki Łacińskiej, jak również metropolie USA, lecz także „wymuskane”, historyczne miasta europejskie. Oczywistym jest, że dzielnice nędzy – slumsy i fawele „demoralizują” ład przestrzenny peryferii, – ale czynią to przecież także, w sposób zbiorowy, luksusowe rezydencje, gdy ich zespoły są anarchiczne i woluntarystyczne wobec otoczenia. Raz jeszcze okazuje się,

⁴⁵ "Urban sprawl jako zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju". *Konsekwencje, scenariusze, możliwości przeciwdziałania*. Konferencja IRM Instytutu Rozwoju Miast, TUP Towarzystwa Urbanistów Polskich, UMS Urzędu Miasta Sopotu. 2-3 czerwca 2011 r. Urząd Miasta Sopotu. Sopot, 16 ss. Wersja cyfrowa: <http://irm.krakow.pl/uploadUser/file/Program%20Sopot%204.1.pdf>

⁴⁶ "The resilient Cities. How Modern Cities recover from disaster". 2005. Red. Vale Lawrence J., Campanella Thomas J. Praca zbiorowa 15 aut. Oxford University Press. New York, passim.

⁴⁷ Batty. Dzieło cytowane, passim.

że piękne budynki wcale nie muszą czynić pięknego miasta; - sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Nie wnikając już teraz dalej w wysoce złożone wielodyscyplinarne zagadnienie sprawu i chaosu przedmieść, można jeszcze nadmienić, że jak wspomniano na początku artykułu: – geometria fraktalna jest dziedziną coraz bardziej ogarniającą i porządkującą zjawiska niekontrolowanego rozrostu miast, a cyfrowe modelowanie urbanistyczne pozwala na efektywniejsze niż dawniej panowanie mentalne nad przestrzenią miast [por. wyż wym. Michel Batty i inni].

Sfery nowego zabudowywania w granicach miasta - zwłaszcza większego, umownie liczącego od 500.000 mieszkańców wzwyż, cechującego się ambicjami w dziedzinie nowych inwestycji, mają tendencję do znacznego zróżnicowania. Są one mozaiką, patchworkiem o dużej rozpiętości skalarnej i stylistycznej. Współczesny Amsterdam, Barcelona, Monachium, Wiedeń, a nawet Warszawa i Kraków są potencjalnymi lub rzeczywistymi arenami festiwalu nowych zespołów i potężnych, znaczących w skali miasta obiektów. Powszechna zgoda na wielość, nowość i niespodziankę w miejskiej przestrzeni wskazują iż w XXI wieku nie wydaje się możliwe zachowanie idealnej, standardowej i powtarzalnej w swych elementach - wzornikowej / pocztówkowej "ziarnistej" tkanki miejskiej (wyż. wym. *street architecture*), takiej jaką można obserwować np. patrząc w wysoka na centrum: Aten, Barcelony, Florencji, Münster, Tuluzy i Wenecji.

Na tę współczesną wielość wpływają różne, krzyżujące się lub wzajemnie wzmacniające uwarunkowania. Można tu wskazać przykładowo: odległość od centrum, dystans od granic obrzeżnych, status tak zwanego lepszego lub gorszego adresu, rodzaj i stopień ochrony konserwatorskiej i przyrodniczej, a wreszcie *last but not least*, kompozycję urbanistyczną, o ile takowa w danym mieście lub miejscu istnieje. Z tych i innych przyczyn należy spodziewać się że nadchodzące lata przyniosą w opisywanej tu dziedzinie zaskakujące przedsięwzięcia, porażające śmiałością i ekstrawagancją, a nawet swoistym bluźnierstwem. Wg badań specyfiki modernizmu i współczesności oraz w eksperymentach twórczych będących próbą odpowiedzi na jej wymagania, np. w wydaniu szczególnie ambitnego i aktywnego na tym polu, wspomnianego Rema Koolhaasa, takie zaskakujące zdarzenia wydają się nieuchronne. Tęsknota miejscowych elit i ojców miast do ekstrawaganckiej architektury, w tym zwłaszcza wieżowców projektowanych przez celebrytów w historycznych centrach miast, jest coraz powszechniejsza i trudniejsza do uniknięcia lub odparcia.⁴⁸

W takim wypadku, gdy ryzykowna inwestycja w szacownym miejscu jest nie do uniknięcia, pozostaje jedyny - jak się wydaje - sposób stosowany dla załagodzenia wrażenia odpychającej ekstrawagancji - mianowicie wspaniały warsztat twórczy, w czym pomocne są rozstrzygnięcia poprzez konkursy. Podobnie jak przy kontrowersyjnej interpretacji szanowanego klasycznego utworu muzycznego - czynnikiem ratującym ocenę takiej koncepcji oraz opinię o wykonawcy - może być jego znakomity warsztat, potwierdzony np. przyznaniem nagrody w konkursie. Od takich innowacyjnych i perfekcyjnych, pozornie obrazoburczych koncepcji może się rozpocząć nowy paradygmat.

Na drugim biegunie kreacji miejskich znajduje się, całkiem nie spektakularne lecz skromne, ale znamienne dla kształtowania mikro-urbanistycznego w miastach w XXI wieku tzw. tworzenie miejsc (ang. *place-making, placemaking*). Jest ono promowane i realizowane przez organizację pozarządową ale współpracującą z samorządami *Project for Public Spaces PPS*, z siedzibą na Manhattanie przy Broadwayu opodal Placu Waszyngtona, współpracująca z Politechniką Krakowską. Tworzenie miejsc jest działalnością obywatelską, oddolną, dotyczącą przedsięwzięć w prawdziwie ludzkiej skali. Sprzyjają one dobremu samopoczuciu - bezpieczeństwu oraz relaksowi - mieszkańców i odwiedzających. Działalność ta jest daleka, a nawet niechętna wobec projektów pochodzących z dużych biur i od celebrytów, którzy mało angażują się w subtelności projektowanego miejsca, gdyż myślą o swoim sukcesie prestiżowym i komercyjnym. Twórcą idei *Placemaking* był

⁴⁸ Latour. Dzieło cytowane, s.1,3-17.

kultowy urbanista, intelektualista i społecznik William Holly Whyte. *Placemaking* więc pod względem ideowym wyraża się rezerwą wobec pokazowych, niekontekstualnych projektów wykonanych przez architektów - demiurgów.

Spektakularnym zderzeniem tych dwóch postaw była "awantura na żywo" w studio CNN w roku 2010 pomiędzy Frankiem Gehry, a współtwórcą i prezesem PPS Fredem Kentem. Stosowane przy tej działalności pojęcie kluczowe "*community*" określa w jednym słowie zarówno miejscową społeczność ludzi, jak też ich obszar zamieszkiwania. Ta piękna więź jest jakby odwiecznym ideałem dobrego przebywania w przestrzeni miejskiej; analogicznie do Benjamin'owskiego spacerowicza - *flaneur'a*⁴⁹. Arcydziełem skromności oraz trafności decyzji a zarazem gigantycznego sukcesu kategorii dobra i piękna jest wypromowany przez ww. Williama Holly Whyte'a - Paley Park w sercu Manhattanu [ilustracje 15a, 15b]. Jest to mini-plombowa wnęka - patio wśród arcy drogich wieżowców sąsiadujących z Piątą Aleją. Takie przedsięwzięcia prokrajobrazowe noszą nazwę *The Pocket Garden* - ogródek kieszonkowy. W Paley Park'u cztery jego ściany stanowią: 1. proste wejście, 2. ściana z graffiti - fragment muru berlińskiego, 3. ściana całorocznych pnączy i 4. ściana na wprost wejścia - wodospad spływający po betonowej tafli. Obiekt służy wszystkim chętnym, głównie jako całodobowe miejsce chwilowego wypoczynku, przekąski w porze lunchu lub późnym wieczorem po spektaklu.

Integralną i niezbywalną częścią nowocześnie i przyszłościowo rozumianych pięknych miast, jest powiększająca się, nowoczesna i atrakcyjna szata zielona. Główną rolę odgrywają w tym ogrody i parki publiczne, także w ścisłych śródmieściach. Nie są one czynnikiem rozbijającym zwartość miasta jak twierdzą "betonowi" architekci owładnięci kultem dominacji twardego tworzywa w przestrzeniach publicznych. Miejsca zieleni są bowiem integralnym składnikiem tej zwartości miasta – rozumianej w sensie zrównoważonego/trwałego [prawidłowa terminologia J. Krzysztofa Lenartowicza] kształtowania jego przestrzeni. Służą przede wszystkim do harmonijnego, przemiennego użytkowania środowiska budowlanego i środowiska zielonego. Tę formułę określa psychologiczna zasada przemienności miejsc i nastrojów: białe po czarnym, czarne po białym. Powierzchnie biologicznie czynne w tkance budowlanej - i śródmiejskiej, i peryferyjnej, stanowią także zielone domy. Zieleń zintegrowana z domami w sensie tkanki roślinnej poziomej (taras, dach-ogród, fr. *le toit jardin*, Le Corbusier), ukośnej i pionowej (ściana-ogród, fr. *le jardin vertical*, Patric Blanc) odgrywa rolę nie do przecenienia.

Można więc wskazać uproszczoną typologię zieleni w środowisku miejskim. Rodzaj pierwszy to zieleń parkowa w przestrzeni ściśle miejskiej. Drugi to zieleń w osiedlach i koloniach o średnio intensywnej zabudowie, gdzie szczególnie nośnym wzorcem jest "miasto - ogród". Trzecim jest rodzaj ekstensywny, gdzie wśród obszarów bogatych w przyrodę, pierwotną lub nasadzoną, wpisane są mniej lub bardziej ekskluzywne mieszkalne domy – wille – rezydencje; o różnym stopniu zagęszczenia i rozrzedzenia. Ich prywatne ogrody winny łączyć się logicznie z otaczającą zielenią wspólną, prywatną właścicielską lub otwartą publiczną - tworząc ciągłą "zieloną infrastrukturę" (korytarze ekologiczne). W tej ostatniej kategorii szczególnie piękny jest zespół wolnostojących i bliźniaczych will profesorów Bauhausu w Dessau z 1928 roku (ang. Masters' Houses, proj. Walter Gropius). Wspaniała puszysta zieleń wysokich drzew, malownicze krzewy i przyszyzione trawniki, stanowią idealnie kontrastujące tło dla istic apollinijskich białych, abstrakcyjnych will, jakgdyby minimalistycznych, niemal w śródmieściu, nieopodal uczelni.

⁴⁹ Walljasper Jay. 2007. "*The Great Neighborhood Book. A Do-it-Yourself Guide to Placemaking*". PPS Project for Public Spaces Book. New Society Publishers. Gabriola Island BC, passim. Por. wersja polska opr. Jeleński, Tomasz; Kosiński, Wojciech. 2009. "*Jak przetworzyć Miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych*". FPdŚ, adaptacja opr. PPS. 2006. New York City. Kraków, 140 ss.

6. OD TEORII DO EMPIRII W NOWYM MILENIUM. "ZDROWE" TENDENCJE I DOBRE PRZYKŁADY. PERSONALIZM

Obserwując oczami wyobraźni, ale z przygotowaniem logicznym i pragmatycznym, kierunki przyszłych przemian miast w nowym milenium, można dostrzec wiele ciekawych perspektyw. Jest w tych przyszłych miastach wiele z tradycji oraz wiele z innowacyjności. Te dwie sprzeczności zaplatają się, o dziwo całkiem logicznie, tworząc atrakcyjnie złożoną całość. Ten złożony i rozproszony obraz kalejdoskopowy miast przyszłości jest zwielokrotniony znaczną rozbieżnością XXI-szo wiecznych zagadnień urbanistycznych od zagadnień architektonicznych. Takiej rozbieżności nie było nigdy przedtem w historii, od zarania istnienia miast aż do epoki modernizmu włącznie. Istniała bowiem znaczna spójność urbanistyki i architektury miejskiej. Stanowiły one jedno logiczne zadanie do wykonania - choć rozłożone w czasie. Natomiast obecnie i w przypuszczalnej przyszłości zapowiada się silne zróżnicowanie i coraz większa rozbieżność tych dwóch sztuk przestrzennej kreacji.

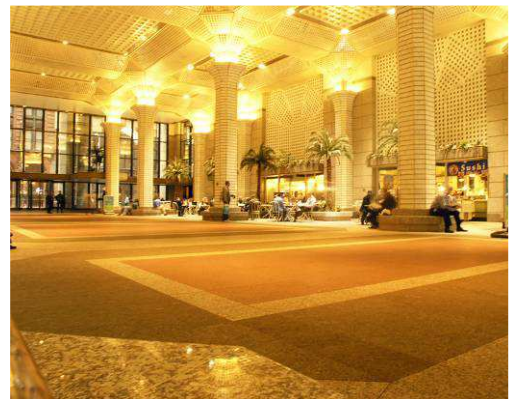
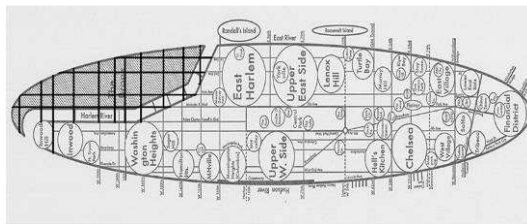


Ryc.16. Przykłady rzadko spotykanej rozbudowy miasta w przyjaznej formie "alejowej i pierzejowej". a-, b- Wiedeń (Południowy). Dzielnica Wien Süd rozwija się wzdłuż arterii wylotowych które z funkcjonalistycznych szos uzyskują standardy alej wielkomiejskich, obudowanych pierzejową architekturą; jest ona nowoczesna (Coop Himmelb(l)au). b- Kraków, ul. Kapelanka - podobna kulturalna "Aleja na Zakopane". Źródło: a-, b- fot.aut; c-, d- fot.Mariola Heinrich.

Fig. 16. Examples of rare expansion of the city in a friendly form of "Specimen frontage." a-, b-Vienna (South). Vienna Süd district developed along the outlet along functionalist highways intersect with standard metropolitan avenues, enclosed frontage architecture: by Coop Himmelb(l)au. b- Cracow, Kapelanka Street - similar cultural "Thoroughfare to Zakopane." Source: a-, b- the author, c-, d- Mariola Heinrich.

Obraz preferencji rodzaju miasta przyszłości składa się co najmniej z dwóch fundamentalnych czynników. Dotyczą one ogólnej woli sprawczej istotnych w tym procesie podmiotów, a nie szczegółowych, zmiennych i wątpliwych w sumie uwarunkowań przedmiotowych. Zbiega się tutaj albo rozbiega wola dwóch stron. Z jednej strony znajdują się preferencje osób które zamierzają z tych miast korzystać, a z drugiej: twórców, którzy pragną te miasta projektować. W największym uproszczeniu można w tej mierze dać taką wykładnię, że obecnie i na najbliższą przyszłość kreacje planistyczne i urbanistyczne będą znacznie bardziej zachowawcze niż kreacje architektoniczne. Ta trwałość paradygmatu "miejsko-

ści" wyznaczonej przez miasto europejskie z późniejszymi mutacjami, wciąż nie znajduje konkurencji, mimo że np. zalecano aby "Uczyć się od Las Vegas" gdzie miasto oznacza szosę przez pustynię, obudowaną kiczowatymi pałacami uciech. Struktura miasta jest bowiem w budowaniu nieporównanie bardziej złożona, długotrwała i kosztowna niż najwspanialszy nawet zespół i obiekt. Miasto współczesne to inwestycja nieprywatna, uzależniona od znacznie większej ilości uwarunkowań pierwszej wagi niż jakkolwiek inna inwestycja; podczas gdy wznoszenie architektury nawet najpyszniejszej jak obecnie Burj Dubai - jest nieporównanie inwestycyjnie prostsza.

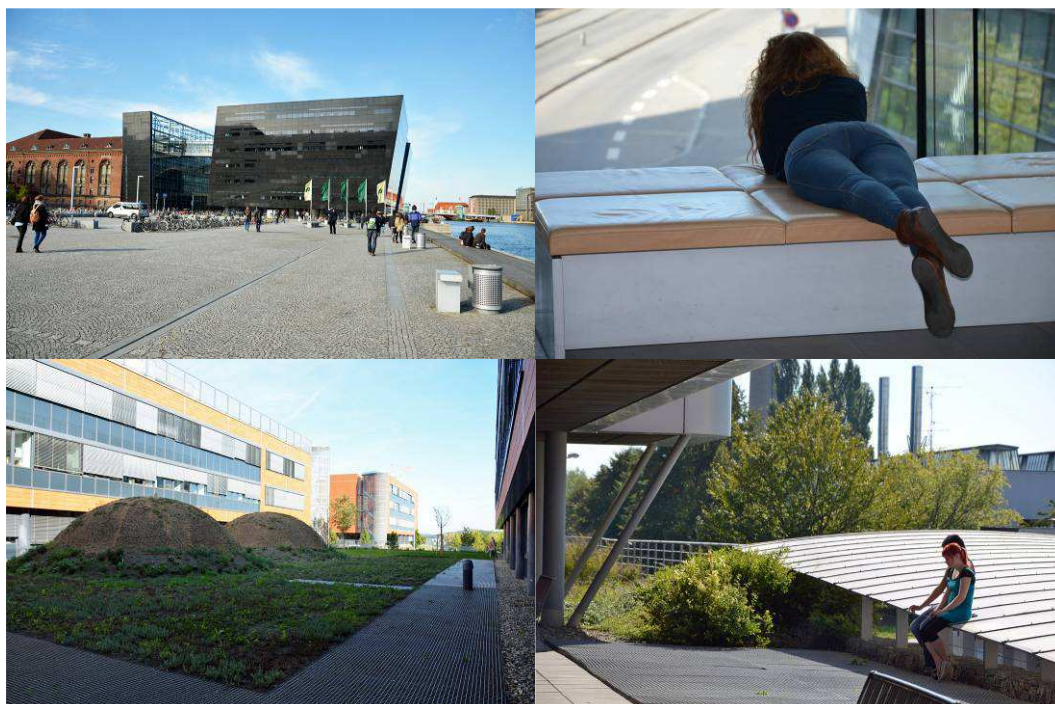


Ryc.17. Manhattan. Prosocialne decyzje po r.2000. a- PLANYC-2030. Koncepcja przedłużenia na obszar Bronxu siatki alej i ulic metropolitalnych, a przez to dokonanie uszlachetnienia (*gentrification*) zaniedbanej dzielnicy. Źródło: na podstawie www.archies.press.com opr. Studio As. b- obligatoryjne pozostawianie i kreowanie przestrzeni publicznych w parterach wieżowców komercyjnych, Deutsche Bank, 2001. Źródło: fot.aut. Fig. 17. Manhattan. Prosocial decisions after the year 2000. a-PLANYC-2030. The concept of the extension of the area of the Bronx grid, thereby gentrifying the neglected district. Source: based on www.archies.press.com developed by Studio Ace. b- the creation of public spaces on the ground floors of commercial skyscrapers, Deutsche Bank, 2001. Source: the author

Pierwszym najprostszym sygnałem na temat preferencji potencjalnej klienteli deweloperów jest sondaż rynku nieruchomości odnośnie pożądanego przez klientów lokali mieszkalnych i użytkowych. Preferencje bez względu na kraj, dotyczą z zasady lokalizacji opartej na znanych, istniejących rodzajach przestrzeni miejskiej, tradycyjnie lubianej - i dziś też pożądanego. Formuła miasta tradycyjnego, nieustannie święci niewątpliwe, jednoznaczne triumfy, jako miejsca stałego zamieszkiwania i czasowego przebywania. Jest to zjawisko mierzalne, chociażby poprzez porównanie cen rynkowych, płaconych za nieruchomości w dzielnicach tradycyjnych, w porównaniu z nowoczesnymi peryferiami. Tendencja odwrotu of tychże peryferii, stanowiła jeden z objawów zmięczenia powojennego modernizmu. Odwrot ten nastąpił na rzecz idei sformułowanej słowami „mieszkać w śródmieściu”. Uległa ona utrwaleniu i ma tendencję wzrostową. Dlatego –ważnym aspektem kreowania miasta dla potrzeb teraźniejszości i zapewne najbliższej przyszłości, jest dobre uzupełnianie i dobra kontynuacja tradycyjnego układu urbanistyczno - architektonicznego i wypełniającej go - tradycyjnej tkanki. Natomiast poszukiwania innowacyjne, konkurencyjne wobec miasta przedmodernistycznego, winny być tym bardziej intensywne.

W renomowanych historycznych metropoliach takich jak Amsterdam, Barcelona, Londyn, Paryż i Rzym, a także w miastach nowszych, ale też ulubionych przez ludzi, jak Manhattan – corocznie w tysiące „idą” inwestycje adaptacji tradycyjnej substancji. Kwitnie gentryfikacja poddaszy, loftów i nadbudowy domów śródmiejskich. Przejawia się ona w formie penthouse'ów, z wspinałymi przeszkleniami (dopuszczanymi w zabytkowych kamienicach przez konserwatorów, z powodu nieszkodliwości widokowej), z tarasami, bujną zielenią, itp. Analogicznym działaniem uzupełniającym jest oczywiście plombowanie architektoniczne i urbanistyczne (kamienice, pierzeje, kwartały i ich zespoły). Ta formuła uzupełnień - oprócz walorów użytkowych dla właścicieli, wprowadza porządek w tkance miejskiej i stanowi wyzwanie dla projektowania nowej architektury w tradycyjnym kontekście.

W skali planistycznej i urbanistycznej, swoistym, wielkoskalowym działaniem, w tym ciągu logicznym dobrego kontynuowania, jest rozbudowa miasta nie poprzez wolnostojące osiedla, ale poprzez gentryfikację dróg wylotowych ("ze zwykłej szosy - elegancka Aleja") i ich obudowywanie, z uliczkami poprzecznymi w głąb terenu, który w ten sposób jest harmonijnie wypełniany tkanką miejską. Otrzymują one w ten sposób wspomnianą postać pierzejowych alej – osi kompozycyjnych rozrastającego się miasta. Są one nowe pod względem materialnym, ale są jednocześnie nośnikami ciągłości tradycji historycznej zapisanej w tkance urbanistycznej. Do udanych przykładów zrealizowanych w tej mierze, należy rozbudowa Wiednia w kierunku południowym – Wien Süd. Tam, historyczne osie wlotowo-wylotowe (*input-output*), otrzymują nową jakość reprezentacyjnych alej, a pierzejowa zabudowa usługowo-mieszkalna, np. autorstwa Coop Himmelb(l)au, nosi wszelkie cechy eleganckiej struktury śródmiejskiej, stanowi „dobre adresy” [ilustracje 16a, 16b]. Na polskim gruncie unikalnym przykładem takiego właśnie alejowo-pierzejowego rozwijania miasta, jest sposób obudowy i uszlachetnienia ul. Kapelanka w Krakowie - arterii wlotowo-wylotowej w kierunku Zakopanego [ilustracje 16c, 16d].



Ryc.18. Kwestia stopnia przyjazności miejskiej architektury nowoczesnej. a-, b- Kopenhaga. "Czarny Diament" - Biblioteka Królewsko-Narodowa, 1999. Faktycznie stanowi uroczne ogólnodostępne centrum kulturalnej rozrywki oraz kontaktów społecznych. a-prospołeczna lokalizacja. b-kameralna lektura w zaciszu z widokiem jak na port. c-, d- Brno. Uniwersytet im Masaryka, Kampus Bohunice, INBIT Inkubator Biotechnologiczny, 2012. Źródło: fot.aut.

Fig. 18. The question of the degree of friendliness of modern urban architecture. a-, b-Copenhagen. "Black Diamond" - Royal-National Library, 1999. In fact, is a charming public cultural center of entertainment and social interaction. a-Prosocial location. b-reading in the comfort of an intimate view of the harbor. c-, d-Brno. Masaryk University, Campus Bohunice, Inbit Biotechnology Incubator, 2012. Source: the author

W tym miejscu ze względów metodycznych należy przypomnieć raz jeszcze, uszczegóławiając jak kapitalnym zamiarem w tych kategoriach dobrego kontynuowania ciągłości, jest plan przedłużenia wspaniałego „ruszty” Manhattanu [ilustracja 17a], tworzonego przez wielkie aleje (*Avenue*) o kierunku NS i drugorzędne ulice poprzeczne (*Street*), o kierunku WZ. Ta planowana kontynuacja, oczywiście w kierunku północnym, obejmie gentryfikację Harlemu i Morning-side Heights. Przedłużona sieć uliczna otrzyma wyposażenie architektoniczne o analogicznych standardach jak to, które posiada istniejąca część Manhattanu. Jest to tzw. PLANYC 2030, czyli Plan New York City, ukierunkowany na realizację do roku 2030. Po konsultacjach społecznych, po dyskusji medialnej i po uzy-

skaniu odpowiedniego konsensusu, został na wniosek burmistrza M. Bloomberga, zatwierdzony jesienią 2009 r., przez radę samorządową. Inną zupełnie sprawą pod względem skali przestrzennego przedsięwzięcia, ale też kapitalną w dziedzinie przyjazności miejsc w mieście, jest rozporządzenie burmistrza Nowego Jorku nt. obligatoryjności tworzenia publicznych parterów "atriów" w wieżowcach korporacyjnych na Manhattanie (np. Olympia Tower przy 5 Alei oraz Deutsche Bank przy Wall Street) [ilustracja 17b].

Problematyka przyszłości przyjaznego miasta – jest niezwykle nośna sama w sobie oraz wywołuje motywację dla prowadzenia ciekawych analiz i ocen nt. zagadnień urbanistycznych: historycznych i współczesnych – gdyż jedno i drugie rzutują na próby projekcji w przyszłość. Owa przyszłość rysuje się wyjątkowo dynamicznie, ciekawie i nieprzewidywalnie. Jest tak ze względu na zaistniałe silne przemiany obyczajowe, polityczne, ekonomiczne, technologiczne i – co z tego wynika najważniejsze dla kształtowania miast – zmiany kulturowe. Można w takiej sytuacji przytoczyć raz jeszcze żartobliwy cytat z piosenki: „wszystko może się zdarzyć”. Również inny cytat, z bardziej poważnej liryki muzycznej - Rogera Waters'a, zasługuje w tej mierze na uwagę, mianowicie: *"show must go on"*. Miasto jest bowiem spektaklem, dla którego projektanci opracowują wystrój – materialny i wizualny. Jest on nieporównanie trudniejszy niż tylko stawianie budynków, klocków/mebelków w tej wielkiej scenografii.

Na tej nieco prostej analogii, porównania się kończą. Miasto nie jest bowiem spektaklem, który można zawiesić lub „zdjąć”. Trudno jest obrazić się na ten spektakl i wyjść - choć uchodzenie ludności z nieprzyjaznego miasta jest wielkim problemem - zwłaszcza opuszczanie go przez elity [*"Cities and The Creative Class"*, Richard Florida]. Miasta nie można też porównać z przedmiotem, eksponatem; nie stanowi ono potencjalnej efemerydy jak dom – łatwy do rozbiórki, wyburzenia lub do gruntownej przebudowy, albo do kapitalnego remontu. Miasto narasta; ten proces podlega arcy-złożonym i trudnym, sprzecznym warunkom. Ta konkluzja, w której zakończeniu został przywołany człowiek - jako jednostka, pojedyncza osoba, pozwala zasugerować, że przyszłość miast, wiek XXI - znajdują się w orbicie postawy personalistycznej. Z każdym dziesięcioleciem i z każdym rokiem rośnie rola praw człowieka - osób wykluczonych, trudnych, odmiennych pod różnymi względami - "innych".

Miasta nowego wieku, także te najbardziej wyrafinowane w dziedzinie kultury europejskiej, z roku na rok stają się ośrodkami wielokulturowymi, o drastycznie spadającej średniej wykształcenia, indywidualnego bogactwa, a nawet niestety rozmijania się z prawem. Mimo to nie ma odwrotu od personalizmu i tolerancki. X. Józef Tischner w jednej z najważniejszych dla architektów pracy określił przestrzeń jako przede wszystkim "miejsce spotkania z drugim" [*Analecta Cracoviensia 1977*]. Dlatego dziś przestrzenie publiczne, zarówno te tradycyjne: zwłaszcza europejskie place śródmiejskie, jak też Manhattańskie wspaniałe place-parki: - Washington Sq., Union Sq., Times Sq., Bryant Park, Columbus Circle albo te całkiem nowe: hybrydowe, heterofunkcyjne i polimorficzne - są już wielobarwną i tęczaową mozaiką kultur, wyrażoną przez każdą osobną postać czyli osobę. Należy o tym pamiętać programując i projektując nowe budowle i przestrzenie miejskie.

7. OTWARCIE W PRZYSZŁOŚĆ - MIASTO PRZYJAZNE. IDEA DOBRA I PIĘKNA: MIERNIKI NUMER 1 JAKOŚCI PRZESTRZENI ORAZ INSPIRACJE DLA JEJ TWORZENIA.

Idea dobra i piękna może być pomocnym narzędziem intelektualnym i emocjonalnym dla kształtowanie spójnej, jednorodnej postaci miasta jako całości, a więc wytyczanie jego granic w sensie estetycznym, jako uzupełnienia jakościowego linii granic administracyjnych. Idea ta winna szanować różnorodność i wysokie wartości w odniesieniu do miasta. Podejście humanistyczne i estetyczne może być pomocniczym narzędziem badawczym dla miejskich dziedzin o najwyższej randze pragmatycznej. Może dotyczyć decyzji o nowych dużych, znaczących w pejzażu wielkomiejskim (*cityscape*) obiektach i zespołach

jako harmonijnych – integralnych segmentach miasta [ilustracje 18a - 18d]. Podejście humanistyczne i estetyczne może być podstawą także dla koncipowania nowatorskich przestrzeni publicznych [ilustracje 19a - 19d] i nowych zaskakujących placów zabaw dla dzieci [ilustracje 20a - 21d]. Dobro i piękno ujęte w ramy warsztatowe może dopomagać: w ocenie znaczących punktów w przestrzeni i w wyrażającym ją krajobrazie - takich jak wieżowce w kontekście zabytkowym i inne ekstrawaganckie "wtręty" w centrach miast.



Ryc. 19 a, b. Tworzenie nowych miejsc prospołecznych w starych strukturach miejskich. a-, b- Manhattan (Dolny), Rejon skrzyżowania Wall Street i Broadwa'u, k/WTC. a- 1965 - zaakcentowano gwarne miejsce (wyjście z metro rzeźbą Alexandra Caldera. b- 2009 - w ramach "rewanżu" za 11 Września - stworzono piękny, nowy - Zuccotti Park. Źródło: fot.aut.

Fig. 19 a, b. Created a new pro-social style in the old urban structures. ab-Manhattan (Lower). Area of the intersection of Wall Street and Broadway / WTC. a-1965 - lively place (out of the subway) sculpture of Alexander Calder. b-2009 - as part of "revenge" for September 11 - created a beautiful new - Zuccotti Park. Source: the author

Teoria miejsc i przestrzeni przyjaznych - przykładowo - jest przekładalna na kreatywne wykorzystywanie pasmowości i linearności w kształtowaniu miasta i jego fragmentów. Dotyczyć to może alej, pasaży, chodników, ulic, uliczek i dróg, „ciągów” transportowych, ewentualnie także wspomaganych i współistniejących z linearnością akwenów; wewnątrzmiastowych lub wiążących miasto z jego zewnątrz. Jako światowej klasy takie miejsce najnowszej generacji, można podać Lizbonę: - północne pasmo wybrzeża rzeki Tag (oryg. Tejo) w rejonie mostu im. Vasco da Gama. Tam rozplanowano i zrealizowano imponujące przedsięwzięcia z okazji światowej wystawy Expo (1998). Główny "pałac-pawilon" spotkań zaprojektował wielki miejscowy architekt Álvaro Joaquim de Melo Siza Vieira w niesamowitym geście maksymalistyczno-minimalistycznym. Uzyskał mimo to obiekt i miejsce niezwykle i nietypowo przyjazne [ilustracje 22a- 22d]. W tej materii kapitalne jest również odniesienie kwestii przyjazności wobec planowania zielonej infrastruktury.

Wreszcie ta idea wartości może stanowić inicjującą oraz inicjatywną inspirację dla znajdowania możliwości, w celu porządkowania miasta na peryferiach i obrzeżach, eliminując chaos przestrzenny i sprawl. Problemem peryferii jest zaniedbana powierzchnia i jej przyrost, np. lekkomyślne powiększanie granic administracyjnych aby formalnie uzyskać status miejski, faktycznie bez pokrycia ["miasto nie-miasto"]. Dlatego np. Kraków ma 30 km

długości i ok. 95% powierzchni pozbawionej zalet krajobrazowych [z badań w Politechnice Krakowskiej dla Urzędu Miasta Krakowa]. Powiększanie powierzchni administracyjnej miast powoduje więc ich narastającą jałowość. Ubóstwo programowo-przestrzenne wielkich obszarów powoduje, że prawdziwie miejski pluralizm funkcjonalny dzielnic jest w skali miasta w znacznej mniejszości.



Ryc. 19 c, d. Tworzenie nowych miejsc prospołecznych w starych strukturach miejskich. c, d. Kolding. "Nicolai Cultural Centre Courtyard", proj. Kristine Jensen, 2007. Źródło: fot.aut.

Fig. 19 c, d. Created a new pro-social style in the old urban structures. c, d- Kolding. "Nicolai Cultural Centre Courtyard", designer Kristine Jensen, 2007. Source: the author

W tych aspektach złożoności, problematyka przyszłości miasta wywołuje zagadnienie przemiany struktury i krajobrazu miasta jako całości, pod wpływem jego rozrostu. To rodzi potrzebę rozważenia przeobrażenia systemu monocentrycznego miasta historycznego w policentryczny. Próg "Teoria progów", Bolesław Malisz wielkości i dynamiki, po przekroczeniu sprawia taką sytuację, że miasto przestaje być harmonijną jednością, ale nieuchronnie staje przed potrzebą policentryczności. Zagadnienie to na polskim gruncie, zwłaszcza w odniesieniu do przyszłości Krakowa badają teoretycznie i eksperymentują projektowo zwłaszcza Stanisław Deńko i Zbigniew Zuziak.⁵⁰

Pozostając zatem - bardziej szczegółowo - przy policentryczności w sprawach kreatywnych warsztatu architekta-urbanisty, wskazane jest odniesienie się do kształtowania przyszłościowych struktur centralnych i około-centralnych. "Magnetycznie" działające centra mogą ograniczać rozproszenie, ściągając ku sobie grawitację programową a w ślad za nią - mogą przyciągać inwestycje. Konkretnie - miasto po przekroczeniu wielkości wyrażającej się liczbą kilkuset tysięcy mieszkańców/użytkowników - traci, niejako w naturalny sposób, możliwość prawidłowego funkcjonowania (i wyglądu - krajobrazu), jeśli pozostaje zależne nadal tylko od jedyne, pierwotnego, historycznego ośrodka. Po prostu "rozsypane się". Rzym położony na siedmiu wzgórzach, był od zarania policentryczny, aczkolwiek rejon Kapitołiński z Forum Romanum, umownie „od zawsze” stanowi epicentrum. Analiza historyczna Paryża, ale także np. Warszawy - ukazuje, jak stołeczne miasto metropolitalne, stopniowo wykształca sub-centra, coraz ważniejsze i coraz bardziej spektakularne, nabierające prawdziwej tożsamości i odmierności.

Witold Rybczyński, w odniesieniu do miast nowoczesnych i nowych, zaproponował w tej mierze trafną formułę New Downtowns - Nowe Śródmieścia. Są to skutecznie zaprogramowane, zgodne ze zbadanym zapotrzebowaniem - zbiorowiska usług ogólnie miejskich i lokalnych, o różnorodnym charakterze, wyposażone w atrakcyjne, zachęcające przestrzenie publiczne, przekryte i otwarte, z elementami parkowo-ogrodowymi. Zespoły usługowe winny cechować się zróżnicowanym wachlarzem programowym, a obiekty należy projektować z zasady jako wielo-funkcyjne i elastyczne-przemienne w aranżacji. Pluralizm, a nawet wielokulturowość oraz zorientowanie na hedonizm, ale także na re-

⁵⁰ Zuziak, Zbigniew. 2013. "Dom i terytorium. Idee, wartości, strategię". Referat wygłoszony podczas IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej Katedry Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, p.t.: "Dom i osiedle jutra". Zakopane 18 października. (W druku)

kreację – są warunkiem powodzenia tych przedsięwzięć. Winny one przecież – będąc realizowanymi w zasadzie w jednym procesie inwestycyjnym – upodobnić się do formujących się swobodnie i długo, "prawdziwych" centrów śródmiejskich. Wszystko to oznacza ogarnięcie i uładzenie – kreowania policentryczności zamiast sprawlu, Policentryczność jest multiplikowaniem pojedynczych modeli grawitacyjnych w urbanistyce, zależnie od "wydolności" miasta w zakresie obsługi obszaru przez jedno centrum. Policentryczność jest więc federacją bytów wyróżnionych.



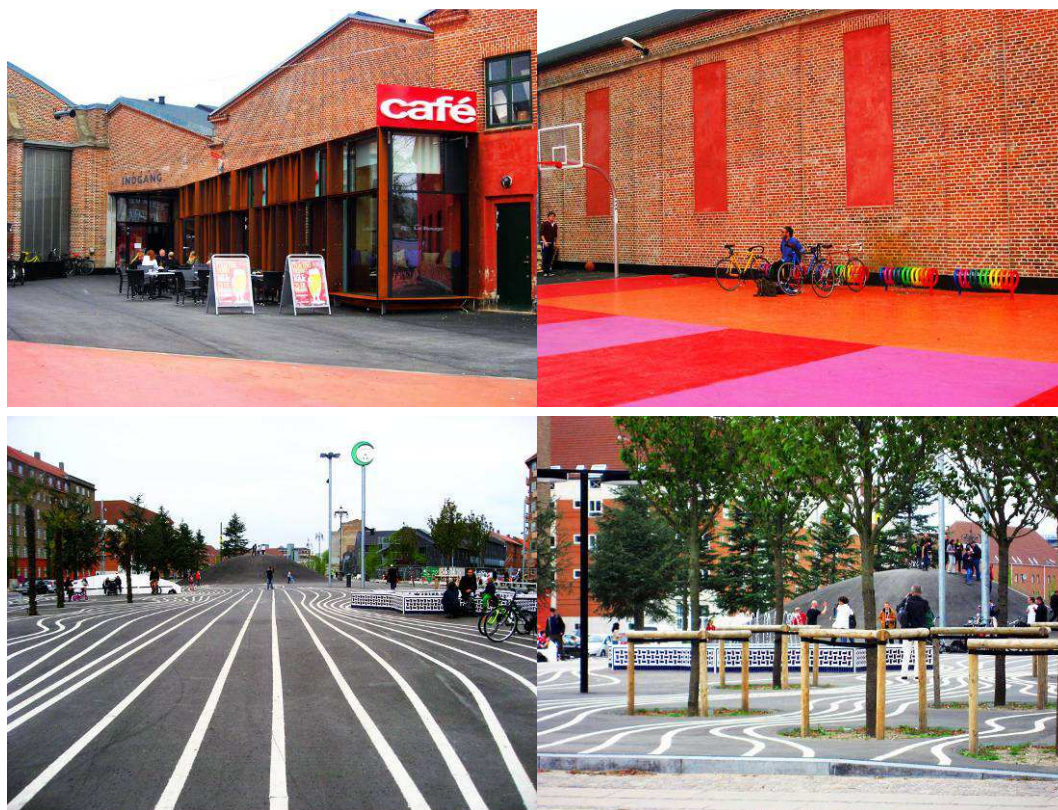
Ryc. 20 Kopenhaga. Dzielnica poprzemysłowa Nørrebro, park zabaw Superkilen, 2012. Linearny park stanowi wykorzystanie usuniętej trasy transportowej. W pełni zachowano i otoczono opieką nieznaczny ilościowy drzewostan, jednak zawierający kilka pięknych starych drzew. Wydłużony park podzielono na 3 segmenty - ogólnousługowy i dwa związane z kulturą etnicznej ludności napływowej. Źródło: a.,c. fot. Beata Petelenz, b.,d. fot. aut.

Fig.20. Copenhagen. Nørrebro, formally an industrial district, recreation park Superkilen, 2012. The linear park uses obsolete transport routes. The tree-stand is fully preserved and cared for, it also contains some beautiful old trees. The park is divided into 3 segments – public services, and two culture-related segments connected with the ethnic population. Source: a.,c Beata Petelenz, b.,d- the author

8. KODA. PRACA NAD MIASTEM 21: INTEL I EMO - INTELEKT I EMOCJE

W celu uogólnienia wyników badań, dla opisanego aktualnej, ale klasycznej sytuacji zastanej w chwili obecnej, w odniesieniu do modelowego miasta wymagającego interwencji, np. do Krakowa, można wskazać hipotetyczne drogi dobrego postępowania. Aby nie tkwić w teorii, w konsekwencji przyjętego tutaj raczej empirycznego niż czysto teoretycznego ujęcia, niech na zakończenie pewnym dobrym tłem końcowych rozważań - i materiałem do dalszych przemyśleń - będzie wybrany nieco heurystycznie, pozytywny/progresywny lub conajmniej arcy-ciekawy przykład - Barcelona.

Wspomniane ogólne zasady postępowania wynikające z przedstawionej idei dobra i piękna można zaproponować z dzisiejszego punktu wyjścia w kierunku prognoz postulatycznych na najbliższy nadchodzący okres, bez jałowej futurologii. W tej sytuacji, idea dobra i piękna jest jednocześnie narzędziem badawczym i moralną wytyczną dobrego zachowania projektanta podążającego w kierunku misji zadaniowej - uszlachetniania przestrzeni miejskiej. Jest zarazem wśród "mierników jakości przestrzeni miejskiej" [Zygmunt Ziobrowski], - być może numerem 1.

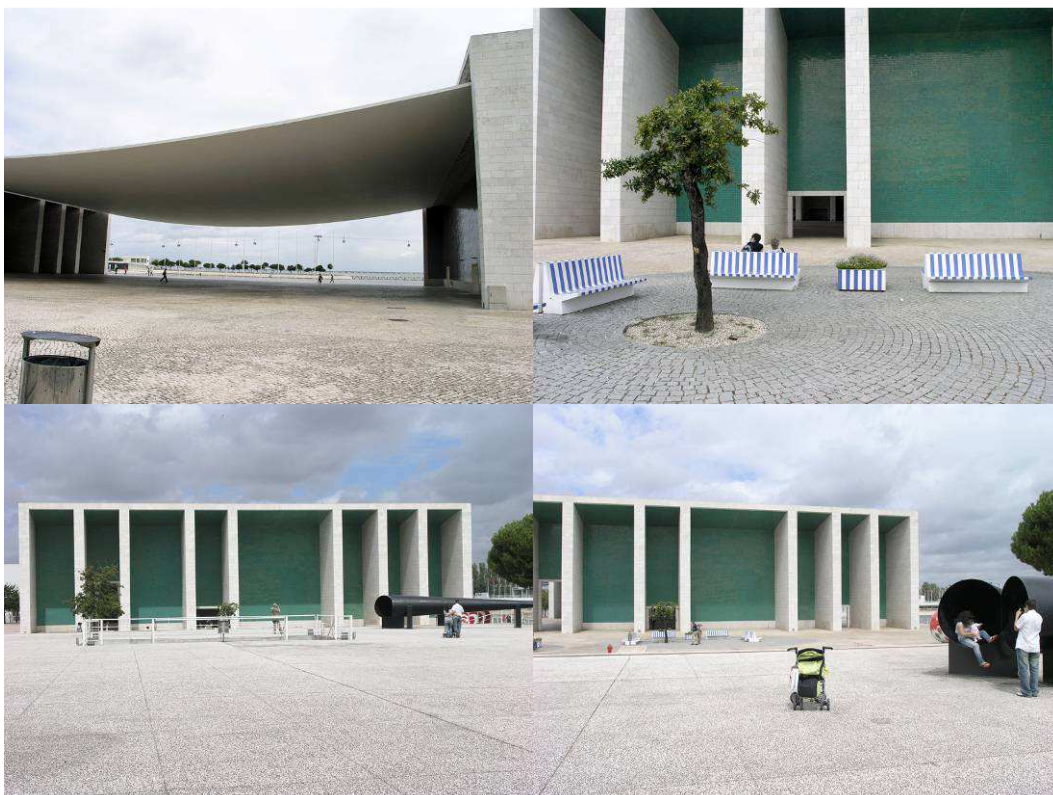


Ryc.21. Dane ogólne jak na ryc.20. a., b. Część parku dedykowana ludności rosyjskiej (czerwony kolor, symbole: gwiazda pięcioramienna i in. Wielofunkcyjne wykorzystanie dawnego budynku przemysłowego. c., d. Część "czarna" dedykowano Marokańczykom: "Morocco Black Market". Dedykacje nie przeszkadzają w powszechnym użytkowaniu placów gier bez względu na kolor, język i religię. Źródło: a-c. fot. Beata Petelenz, d. fot. aut.

Fig. 21. Akin to Fig.20. a, b Part of the park dedicated to the Russian population (red symbols: five-pointed star and others. Multifunctional use of an old industrial building. c, d The "black" section having been dedicated to Moroccans: "Morocco Black Market". The dedications do not interfere with the general use of playground, regardless of color, language and religion. Source: a-c Beata Petelenz, d- the author

Zasady dobrego postępowania, w znacznym uproszczeniu o charakterze super-syntezy, przedstawiono poniżej w odniesieniu do najbardziej oczywistych trzech głównych stref przestrzennych o charakterze modelowym, *quasi* słojowych, koncentrycznych, z zasady poprzez wieki harmonijnie wzajemnie usytuowanych. Są nimi przykładowo: 1. śródmieście, 2. strefa miejska przejściowa i 3. peryferie w granicach miejskich. Taka modelowa struktura jest zdecydowanie zachowawcza, ale nie pojawiła się dotąd innowacyjna lepsza w kategorii poważnego potraktowania i ludzi, i materii miasta. Należy też pamiętać że tradycyjnie planowany makro- układ urbanistyczny, może być bez uszczerbku wypełniany ryzykowną, a nawet efemeryczną zabudową.

Ad 1. W strefie śródmiejskiej, często średniowiecznej lub starszej, zdefiniowanej historycznie - w formie sieci ulic, sekwencji przestrzeni publicznych i kwartałów zabudowy mieszkalno usługowej przetykanej budowlami publicznymi - interwencje szanujące miasto i piękno to: optymalne plombowe uzupełnienia „wsobnej”, centralnej, gęstej struktury śródmiejskiej. Architektura tej zabudowy, w zależności od uwarunkowań konserwatorskich i od woli uczestników procesu inwestycyjnego - winna albo respektować kontekst otoczenia i klimat estetyczny okolicy, albo w większym stopniu wносить pierwiastek nowoczesności, progresu, eksperymentu kompozycyjnego i formotwórczego.



Ryc. 22. Lizbona. Forum Spotkań i Centrum Społeczne. Zostało zbudowane na potrzeby światowej wystawy Expo 1998. Aktualnie służy doraźnym celom. Autorem jest architekt miejscowy, światowego formatu, Alvaro Siza. Jest znany z kreowania form ponadczasowych i ponad modą. Stworzył obiekt otoczony przestrzeniami publicznymi: nabrzeżem rzeki Tag, corso śródmiejskim i trzema placami - jeden pod gigantycznym przekryciem (a). Mimo mega skali i elementów monumentalnych (b,c), obiekt dzięki lapidarności jest uważany za przyjazny (d). Źródło: fot. aut.

Fig. 22. Lisbon. Meeting Forum and Social Centre. It was built for the world exhibition Expo 1998. Designed by Alvaro Siza. Created object is surrounded by public spaces: the quay of the Tagus river, downtown *corso* and three squares - one of the giant overlap (a). Although mega-scale and monumental elements (b, c), the object due to conciseness is considered friendly (d). Source: the author

Sanacja, gentryfikacja i neo-kreacja miasta prosi się o świadomość oraz sumienie u twórców, przypominające, że są ludźmi powołanymi do tworzenia kultury, dobra i piękna ["List do artystów", Jan Paweł II, Wielkanoc 1999, Rzym], a zabiegów dokonują na żywej ludzkiej i kulturowej właśnie oraz naturalnej/przyrodniczej tkance miasta. Wg powszechnych dyskusji, sondaży i wycen nieruchomości, spośród znanych rodzajów przestrzeni miejskiej preferowanymi do przebywania, „spędzania czasu” i zamieszkiwania są tradycyjne dzielnice staromiejskie z nowoczesnymi miejscami i obiektami publicznymi. Niektórzy młodzi pracownicy korporacyjni i rodziny z małymi dziećmi opowiadają się też za zamieszkiwaniem w deweloperskich osiedlach zamkniętych, ale traktują je tylko jako „fizjologiczne sypialnie” (tak jak ich rodzice traktowali blokowiska), gdyż czas przyjemności, zakupów i korzystania z usług – spędzają „tak jak wszyscy” w eleganckich śródmieściach.

Ad 2. W tkance około centralnej, nieco rozluźnionej, ale uładowanej, o miejskim lub miejsko-osiedlowym charakterze, najczęściej XIX- i XX- wiecznej, pierzejowej i osiedlowej o ludzkim wymiarze skalarnym - dobra miejskość i piękno to: optymalne wpisanie, nowych zespołów mieszkaniowo-usługowych, o podobnym charakterze. Oznacza to odrzucenie zabudowy „nie-miejskiej” w mieście.

Ad 3. W strefach obrzeżnych o bogatej szacie roślinnej i zabudowie o niskiej intensywności - dobro i piękno miasta to: optymalne, indywidualne, komponowane w peryferyjnych pejzażach: nostalgiczne, neutralne lub supernowoczesne wille w bujnej zieleni, szlachet-

ne i ekskluzywne. W powiązaniu z nimi jest stosowne miejsce na tereny wypoczynkowe a nawet miejskie rolnictwo, tworzące razem harmonijny „przeptyw” miasta w przyrodę.



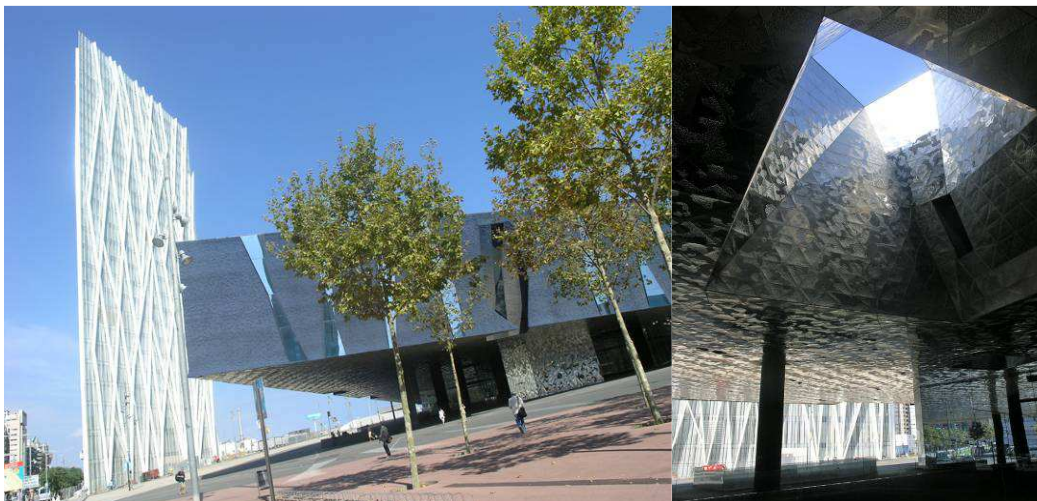
Ryc. 23. Barcelona. Kultowe i piękne miejsca społeczne: klasycyzujące i hiper - nowoczesne. a- 1992. Na zachodnim Wzgórzu Montjuic: Scenograficzny i widokowy Plac Europy na osi z Forum Olimpijskim otoczonym kolumnami projektu Ricardo Bofilla oraz kontrastowa biała Wieża Komunikacyjna - Znicz Olimpijski projektu Santiago Calatravy. b- 2004. Na wschodnim cyplu miasta u nasady Alei Diagonal i na brzegu morza poza olimpijskim portem jachtowym i plażą - Esplanada Światowego Forum Kultury, zarazem elektrownia słoneczna, projektu architektów Martinez Lapeña Torres. Źródło:fot.aut.

Fig. 23. Barcelona. A beautiful social space: classicist and hyper-modern. a-1992. On the western Montjuic Hill: scenic Europe Square on the axis of the Forum of the Olympic project surrounded by columns by Ricardo Bofill and contrasting the white tower Communication - Olympic Torch Project by Santiago Calatrava. b-2004. On the eastern tip of the city at the base of Diagonal Avenue, and on the shore of the sea outside the Olympic yacht harbor and beach - Esplanada World Cultural Forum, also the solar power plant, the architects were Torres Martinez Lapeña. Source: the author

Miasta najwspanialsze pod względem dobra, piękna i przyjazności człowiekowi, zarówno wytyczają pryncypia prawidłowego i harmonijnego ułożenia relacji pomiędzy centrum, śródmieściem a peryferiami; - jak też w niezwykle a sobie tylko właściwy sposób przełamują te, kreując własne nietypowe i "nieposłuszne" wzory i paradygmaty. Taką metropolią jest na przykład Manhattan. Odrębne od Nowego Jorku mega-miasto, stolica globalna o niezwyklej, dramatycznej, ale harmonijnej - poszarpanej wieżowcami sylwecie. On to mimo niełatwej do dorównania gęstości zajęcia terenu i intensywności zabudowy, ma jako epicentrum atrakcyjności i jako geometryczny środek - nie kulminację wysokościową i kubaturową, ale przeciwnie - wklęsły zielony i ekstensywny, kameralny i niezwykle personalistyczny Central Park.

Innego przykładu potwierdzającego obiegową opinię głoszącą iż "Miasto jest, być może, najpiękniejszym wytworem człowieka"⁵¹, dostarcza Barcelona. Ta pretendentka - zdaniem wielu osób - do statusu najpiękniejszego i najbardziej przyjaznego a zarazem wyjątkowo atrakcyjnego miasta świata, ma znaczące cechy morfologiczne, diametralnie odmienne wobec Manhattanu. W przeciwieństwie do jego dionizyjskiej sylwety, ona ma gabaryty apollinijsko wyrównane. Do niedawna prezentowała panoramy idealne, wyrównane i kojące, ostatnio nieco zmaćcone. Drugim nietypowym zjawiskiem urbanistyczno - architektonicznym w Barcelonie, wielce atrakcyjnym z punktu widzenia zarówno piękna, jak i przyjazności miasta są dwie niemal pozamiejskie atrakcje. Są rozłożone na peryferiach, tam gdzie w większości miast atrakcyjność i piękno zamiera. Jednym z tych miejsc - leżącym po stronie na południowy-zachód od centrum jest wzgórze Montjuic, z Placem Europy i wspaniałymi miejscami publicznymi, związanymi m.in. z minioną olimpiadą. Należy do nich np. wielce oryginalna agora otwierająca frapujące widoki, obrzeżona kolumnami, utrzymana w żółtawych barwach, projektowana przez Ricardo Bofilla. Dominantą nad nimi oraz nad całością założenia i dzielnicy, jest śnieżnobiała, wielce fantazyjna w kształtach wieża przekaźnikowa, która pierwotnie była zniczem olimpijskim, projektu Santiago Calatravy [ilustracja 23a].

⁵¹ Olsen, Donald J. 1986. "The City as a Work of Art. London, Paris, Vienna". Yale University Press. London and New Heaven. 342 ss. passim.



Ryc. 24. Miejsce przyjazne, dobre i piękne w rozumieniu ekstremalnej nowoczesności. Wymienione i scharakteryzowane przy opisie poprzedniej ilustracji 23b- ekspresyjnej trójkątnej Esplanady ("Na wschodnim cyplu miasta u nasady Alei Diagonal i na brzegu morza poza olimpijskim portem jachtowym i plażą"). Stanowi po kolejnych inwestycjach, także z roku 2004 (Kongres) i 2011 - arcyciekawą "niepodległość trójkątów". Tą drugą jest gigantyczny pawilon Forum 2004 Building projektu Jacques'a Herzoga and Pierre'a De Meuron. Jest trójkątem o bokach długości ponad 180 m. Zawiera audytorium, instytucje i pomieszczenia dla resortu kultury, ogromne przestrzenie ekspozycyjne oraz plac pod dachem z otworem wprowadzającym światło jak w Panteonie. Przez kilka lat pawilon służył jako Muzeum Miasta. W roku 2011 roku dobudowano do zespołu piękny jakby niematerialnie zawieszony w powietrzu, na trójkątnym znów planie - wieżowiec Edificio *Diagonal ZeroZero* (*Torre Telefónica*) zaprojektowany przez: *EMBA* - Estudio Massip-Bosch Architects. Ten zespół wraz z kontekstem pobudzają do refleksji na temat nowoczesności, kwestii nowej architektury, jej zestawień w zespoły i emocji jakie one przywołują. Ale przede wszystkim - nad nieznaną ale zapewne innowacyjną kreacją, rozumieniem i oceną estetyczną miast, ku przyszłości. Źródło: fot.aut.

Fig. 24. Friendly, good and beautiful in the meaning of extreme modernity. These characterised the description of the previous figure 23b - a triangular expression: Esplanade (" On the eastern tip of the city at the base of Diagonal Avenue, and on the shore of the sea outside the Olympic yacht harbor and the beach"). It is the subsequent investments, as of the year 2004 (Congress) and 2011 - extremely interesting "independent triangles". The second is a giant pavilion Forum, a 2004 Building Project of Jacques Herzog and Pierre de Meuron. It is a triangle with a side length of over 180m, it contains an auditorium, institutions and facilities for the ministry of culture, a huge exhibition space and an opening introductory light as in the Pantheon. For several years, the pavilion served as the Museum of the City. In 2011, the suspended triangular plan - skyscraper Edificio *Diagonal Zerozero* (*Torre Telefónica*) designed by *EMBA* - Estudio Massip-Bosch Architects. This team, along with the context, stimulate reflection on modernity, the issue of new architecture, and what emotions they evoke. But most of all - the unknown but probably the innovative creation, understanding and evaluation of urban aesthetic, towards the future. Source: the author

Po ekstremalnie przeciwnej stronie Barcelony, na północno-wschodnim cyplu jej zabudowy, nad morzem, bezpośrednio za plażą i za żeglarskim centrum olimpijskim, znajduje się nowe centrum społeczne. Jest swoistą próbką policentryczności - "New Downtown" XXI-go wieku. Stanowi je: niezwykła esplanada neo-konstruktywistyczna, w pobliżu wielki pawilon w którym mieściło się muzeum miasta, projektu zespołu Herzog-De Meuron, oraz kulminujący nad nimi, nowy, niezwykły wieżowiec [ilustracje 23b - 24b].

Z zarysowanej powyżej gmatwaniny zagadnień, można w najradykałniejszym uproszczeniu wyłonić dwie formuły warsztatowego sposobu na poszukiwanie i na kreację miasta: intelektualną-pozytywistyczną i wizjonerską-romantyczną, w skrócie hasłowym: intel -i-emo; czyli intelekt oraz emocje; lub rozwijając: intelektualizm i emocjonalizm. Pierwsza bazyje badaniach uwarunkowań, zbieraniu konkretnych informacji, przeobrażaniu ich w syntetyczną wiedzę. Na jej kanwie następuje systematyczne, systemowe, stopniowe budowanie projektu. Druga mniej liczy się z realiami, natomiast sięga w dziedziny artystyczne. Obie metody często zazębiają się i nakładają w poszczególnych etapach działań, obydwie są nieuniknione, gdyż w sumie tworzą komplementarną całość w poszukiwaniach właśnie dobra i piękna – przyszłego miasta przyjaznego człowiekowi.

Idee dobra i piękna, są obiegowo przyjmowane jako marzycielskie i nierealne. Gdy są jednak dobrze zrozumiane i wykorzystane, mogą być idealnymi, pragmatycznymi miernikami jakości przestrzeni miejskiej. W ślad za tym mogą stanowić istotne narzędzia mentalne w kształtowaniu dla człowieka dobrej miejskiej przestrzeni, we wszystkich potrzebnych skalach i zakresach działania.

WELL-BEING AND BEAUTY - PEOPLE FRIENDLY PLACES IN THE MODERNIST CITIES AFTER 1945: IDEAS, PROJECTS, IMPLEMENTATIONS

First Modernism - avant-garde, heroic, humanistic (good) and artistic (beautiful), died along with all the wonderful interwar culture of the 1920s and 1930s, as one of the irreparable victims of World War II [fig. 1a, 1b]¹. After its completion, in the new conditions of the divided world, the East and the West, despite the "Iron Curtain and the Cold War" Second Modernism came into existence - primarily for post-war reconstruction and expansion of cities. The masterpiece from this period is the Lincoln Centre. It was gentrification of rundown and dangerous area of the West Side (compared to the gangster plot in the musicals *West Side Story* created by Leonard Bernstein). It was located in the north-western part of Middle Manhattan on Columbus Avenue (continued off of 9th Avenue), at its intersection with Broadway street. Despite the generally applicable "cold" modernism, it was designed as a harmonious complement of the traditional downtown arrangement. The Centre consists of 3 main buildings - municipal "temples of high culture" positioned frontage as 3 walls of the square plaza connecting the 4th side with the Avenue. These buildings are: New York Philharmonic, the Metropolitan Opera and the Teatro Comunale. In the vicinity there is the famous conservatory The Juilliard School of Music [fig. 2a, 2b, 2c, 2d].

Such an approach, however, turned out to be unique in this era, because the second Modernism as a new creative trend was anti-contextual. In the common, worldwide issue it had to function spontaneously and abstractly. Until CIAM and the Charter of Athens was undertaken, it was treated as a continuation of the first Modernism - pioneering and "heroic", humanistic and artistic, created for the reconstruction and expansion of the cities after the World War I 1914-1919. The second Modernism lasted conventionally in the West between 1945-1970s, and in the East until 1989. It brought with it the worst realizations. This happened, supposedly, in order to face the tasks of quantity over quality, but in fact also because of ideological motives. Post war investors and designers strived to achieve unfulfilled modernist dreams such as: the Plan Voisin for Paris by Le Corbusier and Alexanderplatz Siedlung for Berlin by Ludwig Hilbeseimer from Bauhaus.

However, this new incarnation with its clumsy imitation of those "great paradigms" (despite the dehumanization, the still fascinating and poetic *sui generis*, was still visible, but only in the drawings) proved to be a failure of the prosaic second Modernization, after a few years of operation. This happened with the demolished "flagship" complex Pruitt Igoe in St. Louis, a project by Minoru Yamasaki the architect of the ill-fated World Trade Centre in Manhattan.

The realizations of this trend were dominated by "unfriendly" settlements. Due to interwar theoretical patterns, habitats created after WWII were usually unfriendly block buildings. Some of the famous mega-block districts as Hansaviertel in West Berlin and the Iron Gate and Stegny in Warsaw, become global or national proverbial anti-human monsters in the city. Completion of the new massive investments were scattered complexes of single family houses without social values and without creating social bonds.

1. THE ISSUE OF CITIES AND PEOPLE FRIENDLY PLACES DURING SECOND MODERNISM

In the ideological assumptions of Second Modernism the issue of Well-being and Beauty covered the entire urbanized area of the city: (1) from the centre dominated by services and dynamic public activity, (2) by the districts with dominance of the housing with moderate vitality of local communities and families, (3) to the natural areas, carrying cosines, personal relaxation and contemplative renewal.

Therefore, the first task was modern understanding of the city centre issue². City centres of the past or ones destroyed by the war had become arbitrarily converted, especially in the West. They became concentrated, complicated and rebuilt in the form of modernized architecture. Such procedures took place, for example, with the reconstruction of many bombed cities in Germany. In Münster reconstruction was made in the form of facades along the lines of the old houses, but completely changed inside. In less historical cities, or where the local governments and among designers dominated modernist passions, such as Ham – destroyed old quarters were remade in the modern form - in the form of supermarkets. This also occurred in the beautiful Swedish city of Malmö, and in Rotterdam, where after being demolished by bombing, the plan was to not return to the old "sweet" centre design (see below) [Fig. 3a, 3b]. Modernized centres in the West have been associated with intense mechanical transport, which was often brutal towards the former historical centres. Therefore, they often lost their traditional friendliness. These issues in the East were introduced from the second-half of the 1950's - after the departure of traditional socialist realism. In this way, the dehumanizing modernist urban planning and architecture was transferred from the East to the West under the conditions of De-Stalinization "thaw". The lessons from the West indicated that the historical centre will be: an open-air museum that will become the new centre- or part of a polycentrism, or there will be radical changes which is necessary for a modern city.

Also, since the second half of the 1940s, in the field of spatial planning and urban design, there was an awareness of a new urban formula of living in a modernist shaped city space, which was slowly penetrating the paradigm of "The neighbourhood Unit". It was promoted - as Corbusier - as a friendlier formula which stood apart from the primitively composed post-war functionalist blocks. The Neighbourhood Units were contrived in an idealistic style by sociologists, economists and transport engineers. The terms of the humanistic formula regarding "neighbourhood" is already synonymous with the words personalistic, family, pro-social and ecological. It is meant to be a good continuation of the city.

Neighbourhood Units were not intended to be dehumanised, however in the reality of "heavy" modernism in the West and "social modernism" in the East, this dehumanisation took place. However, Neighbourhood Units were realized with total confusion between urban and not-urban concepts, and between intensity and extensivity, especially in the East. An exception to this was the garden city.

Reconstruction after the World War II in Europe and the investment boom by the United States of America caused another quantum leap in urban construction. Among the many different varieties of urban and architectural city models of this period, for the purpose of this labour two models that were both aesthetic and functional were required to capture the mass imagination and contributed to considerable controversy latter day point of view. The first model is block of flats estates³, known from the aforementioned interwar archetypes: Corbusier and Bauhaus.

Blocks were created in the democratic West - the U.S., Britain, Sweden and the European continent, where the capitalism profited from the design of huge blocks and estates. This pattern came to an end by the residents in the U.S. in the 1950s (Jane Jacobs), and in Western Europe during the late 1960s. The Communists were secondary in this aspect. They took the pattern of the West block settlements in the mid-1950s, after

the mentioned collapse of Stalinism with socialist realism. In the sphere of communism the blocks as a model of urban settlements survived 20 years longer than in the West. The coarse block social modernism was ideal solution for the communist housing policy.

Often described by critics as monotonous, banal, peripheral - is the a monstrous cottages complex in Levittown, located not far from New York as a part of the beautiful city-garden of Hempstead, on Long Island. These patterns were particularly favoured in Western Europe and the United States: from the end of World War II, at least until the end of the 1960s. In communist countries they have survived until the end of the 1980s. They were accepted by both: the investor and applicants for housing. They were eagerly taken by planners and designers - standing between those two parties of the investment process

Then, in the 1970s with people's longing for the urbanity of residential space, "new cities" became fashionable, adopted in France and partially in Sweden. They were the large modernist complexes, but with substitutes of urbanity like streets and squares. In Germany, especially in Berlin - the West and the East - there were large vulgar settlements loosely attached to the historical cities. The phenomenon of the housing complex made from mega blocks was not the domain of the Communists, but the drastic difference between East and West accounted for the aesthetics: houses, the inter-block spaces, greenery, landscape, and finally - services including parking lots and garages and public transport links with the city centre.

Spaced dominated by Second Modernism were "*sociofuga*" i.e. repulsive, instead of "*socjopeta*" i.e. inviting. Even when concepts were designed and realised by renowned authors, such as: the complexes and squares of power in Chandigarh by Corbusier and in Brasilia by Lucio Costa, - and after them countless corporate skyscrapers in the form of the so-called "*idiotic plaza*", - that have become symbols of dehumanised modernism. Postmodern critics used to say that these spaces "beg" for re-urbanization, that means: enclosure or buildings with friendly architecture, as is shown in the famous drawings of Rodrigo Perez de Arce and his followers [Charles Jencks "*Post-Modern Architecture*"]

2 THE NEW FACE OF CITIES – WELL-BEING AND BEAUTY IN: FUTUROLOGY, URBAN PROTESTS, LATE MODERNISM AND POSTMODERNISM

Forecasts of the future of urban aesthetics do not have a very good tradition. The first such forecasts were predicted in the 19th century in relation to the future of Paris. They were recorded and treated seriously at the time, drawn up in an atmosphere of pseudoscientific seriousness. This came from the period of reconstruction of the French capital in the times of the Second Empire and later. These were divagations claiming that the living conditions in metropolitan areas such as Paris, Vienna, London, Berlin and others will be terribly tedious. It was supposed to be due to horse manure littering the streets, impossible to clean-up due to the thickness of the layers, due to the increased amount of cabs, and any horse vehicles. Strange that such predictions are made after the invention of the metro (1863), the internal combustion engine (1876) and the car (1885). This was the period of great achievements in the field of urban infrastructure, especially the impressive underground: sewage system, pneumatic mail, cable networks, etc.⁵

Continuing the topic of the prognosis of the cities, from the 19th / 20th centuries - in completely different categories it can admired the phenomenally smart and beautiful, professionally drawn vision of the future cities depicted around 1910 by a leading futurist Antonio Sant'Elia di, who tragically died in the war (1915-1916). He can be proclaimed as a genius of modernist vision of the city. These vision was almost identically implemented in the later decades.

With less "horse " anecdotes, French futurology of Late Modernism during the 1960s and 1970s deviated from reality. At the head of this avant-garde were the cult books: "*Ou vivrons - nous Demain*"⁶ and "*La Cite de L'an 2000*"⁷. Futurological prognostic theories, literature and media. In most cases, it had and was of: little sense, formalistic and pretentious, detached from reality. However, some concepts began to appear in serious

architecture and partially in urbanism (hybrid, polymorphous, three-dimensional public space). The predictions by these professional "prophets": journalists, theorists, designers of the future city building (buildings, but not urban systems) resulted in some of their ideas now being realised in the richest places of the world. However, as mentioned - such innovation occurs only in extravagant buildings, and not for urban planning. So it can be confirmed that still, since the inception of the traditional European city, and though to the creation of modernist housing blocks there has not been a true, positive and people-friendly - new model of the city.

In the West during the 1960s, futurology "celebrated" a triumphant popularity. In one aspect – it was a distraction from the ugliness of contemporary, modernist actions. However, in the poor and backward countries of Eastern Europe, futurology was a half constructive, half destructive motive, the escapist fantasizing of architect-urbanists [Vladimir Gruszczyński and others], and scratching architectural graphic fantasies [John Głuszak and others]⁸. In 1969, the Polish Academy of Sciences in Cracow inaugurated the Spatial Forecasting Team. During this session the "*Program - Polish model of the city, housing complex and apartment for approximately the year 2000*" was promoted where futurological projects were presented, with the intention of their accomplishments in People's Republic of Poland around the year 2000, which was 30 years in the future⁹.

It was the echo reflected from the fashionable examples, especially French and Japanese. The voice of reason in this debate regarding the presented project was a statement by Witold Cęckiewicz, that most likely our cities in the year 2000 will be not much different from the present, and work on their future should take into account serious conditions. Such assessment was therefore much closer to the truth than those predicted by futurology¹⁰. The most important difference, which could not be predicted at the end of the Gomulka rule, and which took place during these 30 years, were the Gierek mega complexes of blocks. Their idea appeared already in the year following the discussion at the end of 1970, after the change of regime. The next, unpredictable step which changed the Polish landscape "about the year 2000", started the transformation in 1989. It brought completely new conditions, commonly known today, but also far from the fantasies predicated by Futurists.

The presented set of different forecasting waves, in relation to the future cities - brings some reflection. Firstly, technological changes are less predictable for more than several years ahead. Secondly, the inevitable transformation in relation to the cities, especially large and popular is their expansion: urbanization, chaos and sprawl. Thirdly, the city with the principles do not change suddenly - jumping, revolutionary - innovative - creative, but rather through a fairly trivial expansion. Finally - a much easier is to transform a city by effective spatial/visual way through innovative construction of new buildings than in the field of creative transformation in the development of urban structures, because they are incomparably more difficult.

For example, the forecasts from the 1960s were proven by fantastical skyscrapers. *Vide* prophetic sketches by W. Gruszczyński made under the impulse of the De-Stalinisation "thaw" of 1956, showed for example in the publications of Tomasz Węclawowicz, had an uncanny resemblance to the new skyscrapers in the rich countries of Asia. In contrast, the designs by Yona Friedman and Kiyonori, the three-dimensional, uplifted mega structures were not realised. Kikutake created "urban" space concept illustrations which were completely detached from tradition. Also, the constructivists in the early decades of the 20th Century were creating similar designs, which was later imitated in the USSR in the 1970s, e.g. Wiaczesław I. Łoktiew. After the year 2010, Rem Koolhaas has been searching in Japan for old Metabolism style inspirations for consideration and experiments regarding the future city¹¹.

Pioneering actions towards realistic, constructive and people friendly transformations in the city shaping – whose effects in the form of their heyday and processing can be currently watched - began in the U.S. at the turn of the 1950s and 1960s.

Representatives of the elites, and after them, publicists, and then most urban communities - contested and demanded from politicians to stop the heavy and brutal, large-scale and anti-human investments, built on the post-war boom - prosperity. Condemned: 1 - downtown elevated highways, 2 - dehumanized skyscrapers with the inevitable empty *idiotic plaza*, 3 - block housing complexes, and 4 - desperately monotonous suburban mega complexes of single family houses. Actively indignant and opposed to this was Jane Jacobs - using both the written word¹² as well as direct action, which put her at serious risk. Among the planners, intellectuals and designers, a particular contributor to the protests was Kevin Lynch¹³ which cost him his academic career. In the UK working for the good of the city's future: Gordon Cullen¹⁴, and after him, the other authors of the new concept of Maryculter¹⁵ city.

During the latter part of the 1960s in the U.S. and Western Europe more urban protests against the dehumanization of urban planning were undertaken - enlisting political and multicultural impulses to break with the old order. Personally protesting was the aforementioned Jane Jacobs and others, breaking the resistance by investors and politicians for the humanisation of the city. In this way, the brutal concept of transverse highways in Manhattan was rejected. This concept would have devastated its beautiful part with Washington Square. Finally, the highway found its appropriate place in the tunnel. She joined the rebellious progressive circles of draftsmen, among others, who were also against the process for converting cities by building supermarket centres and blocks on the outskirts of cities. The students revolt in 1968 attacked the conservative and reactionary first universities from Berkeley to the Sorbonne. Then, in the centres of major cities: Los Angeles and Paris, barricades began to appear.

Demonstrations and riots in Western Europe have also been directed against the destruction of traditional, historical, and historic city centres through brutal, so-called upgrades, known as the American model of *City Renewal*. In this manner - as mentioned from the outset - historical centres such as Rotterdam and Malmö were demoted. The author, in summer 1968 took part in the protests in the Swedish city of Göteborg, in defence of the old urban quarters against the building of supermarkets, and against the demolition of historic local fortifications.

In the field of urban planning and urban architecture there was big changes in the West. During the 1970s - even in communist countries, there were changes in this field. These transformations have been justifiably described as: Late Modernism. Experimenting with beautification and humanization of urban settlements and "new towns". This was done by introducing a variable height to multifamily housing (Ursynów - Marek Budzyński and the team, the second half of the 1970s), as well as by carving and decorating the facade with big panels (Wrocław experiments from the 1980s). For this ornate purpose plastic decor was used, it was prefabricated and attached to the boxed blocks. The scale of ventures decreased, and pluralism of solutions increased. It was attempted to introduce substitutes of streets and squares along the lines of the city, inside the block building to look like a real city or town. The quality of these projects was directly proportional to the wealth of the state in which the experiment took place. Infill housing developed, which was the hallmark of retreat from the outside block complexes - to live in the middle of the city¹⁶.

After several years of very intense success in architecture there was urban postmodernism [PM]. It was part of a powerful, global, multi-threaded and multidisciplinary trend of civilization - culture, which has survived longer than the basis of architecture. For the creation of a postmodern movement there were contributing architects involved in the transformation. They have the theory, because, among other, that this was due to the crisis that came with the beginning of the 1970s. It resulted in a reduction of orders, making intelligent architects to look just at theory and use imaginative experimentation and innovation. In Italy the lead in this field led mainly a group of neo-rationalists, and in the U.S. primarily the "New York Five" group, as well as individual architects, such as: Robert Venturi¹⁷, Charles W. Moore, and the others.

Their activities included mainly work in the architectural scale. Postmodernism has become popular especially in the single-family architecture, but also infill, public and corporate - where there was a famine of easy beauty, and even kitsch. It developed in the West since the turn of the 1960-1970, and in communist countries in the 1980s. In Poland, its enthronement was the Congress of the International Union of Architects in Warsaw in June 1981, during the so-called Solidarity Festival. Postmodernism left lots of interesting, often touching and humorous homes referring to the tradition. It lasted a short amount of time in comparison with the successful start.

Important attention in this paper should be directed to the urban-architectural and urban aspects of postmodernism. Its luminaries in principle were not interested in the city, but the houses- which was their signature. However, implemented objects and complexes by their projects influenced the transformation of urban fragments. This practice remains to this day - impressive single buildings are substitute to creating a wider urban area. A unique, truly significant, intellectual signal of postmodern changes also in the creation of the city space, became an Aldo Rossi's book called "Architecture of the City" (originally *Architettura della Citta*)¹⁸. It was published in 1966 - as mentioned, a very innovative book in architectural terms of postmodernism by R. Venturi.

Unfortunately, in a historical scale PM did not play a larger role in urban planning, apart from unrealised theories and concepts. Some postmodernism values in the field of city development were created in the 1970s in the West, mainly in historicist mainstream: the classical and regional. Such a realisation is the postmodernist complex called Marlene Dietrich Square in the centre of Berlin [Fig. 4a, 4b]. It is the aftermath of the IBA - International Building Exhibition which was organized in 1984-1987. Its designed works were carried out for a long time after the unification of Germany. Marlene Dietrich Square in a skilful manner evokes but does not duplicate the classical model of the square. Its buildings have for example interesting postmodernist narrow vertical "cracks" which open-up on the famous modernist Cultural Centre with the Library and Philharmonic designs by Hans Scharoun, and the National Gallery projected by Mies van der Rohe.

These postmodern urban views and the shaping of buildings consisted on the reverse of the hated inhuman forms of modernism, from the brutal concrete objects in the centres and residential block buildings in the suburbs. In the geometrical sense postmodernism in principle promoted the "living forever" grid plan. It consisted of streets, squares and cross sections, it was accented by highlighted complexes and marked by dominants. It was softened in the places where it needs to give way to other values such as wildlife and existing building complexes.¹⁹ "New Urbanism" was formed after the discussions during this time. The name is provocative because it proposes historicist revivalism, and so far the "old urbanism". However, it promotes ambitious ideas for today and tomorrow.

The Group specialized in studies and projects on the scale of: urban architecture, urban public spaces and major urban complexes. "New Urbanism" has considerable nostalgic projects mainly in the USA and England. These include, for example, Poundbury - "straight revivalism" so "simply imitation" of the historic town, designed by Leon Krier (about 1990), a favourite of the Prince of Wales. In a similar ideological character, as a replica of the Hanseatic town is the Jakriborg complex, near Malmö [Fig. 5a, 5b]. According to postmodernist principles of the "New Urbanism" group it was restoration of a part of the Old Jewish Town- Quarter in Jerusalem. Its activities recently expanded into spatial planning, especially the suburbs, among others in supporting mainstream urban agriculture and the formula of "smart sprawl"²⁰.

The fundamentals of postmodernism as a leading trend of the era, occurred swiftly during a few, exceptional years in the architecture of commercialism and frivolity, and was never accepted by the elite faithful due to a modernist ethos. In the post-communist countries, postmodernism lasted longer and was better received than in the West, because it was an antidote against the hated social modernism. In the field of culture and custom, post-modernist "backlash" was a contestation of vulgarity and boredom imposed by the

communist authorities. Response to Western changes in the East were in the 1968 events: March in Poland and the Prague Spring in Czechoslovakia, but then had no chance to influence the official transformation. However, they have an impact on the development of anti-official opinions. They were directed to the culture, including the architecture, to the settlements and the city as socio-spatial being. Catchy slogans of postmodernism were going through the "iron curtain". From 1976 in the East, dissident activity developed, in which the crisis of the communist city and the need for its reform were contributed.

The eruption of reformist thinking about the humanization of the city occurred during the so-called Solidarity Festival, which ran from October 1980 to December 1981. This had a strong echo in the intellectual and creative life of architects of Polish backgrounds, mentioned the Congress of the World Union of Architects. It took place during the "festival" - in June 1981 in Warsaw, in the Palace of Culture and Science. After the destruction of official reforms in the martial law, reformist ideas were still developed among independent-minded architects - non-overt and semi-overt. Examples include presentations and discussions during seminars of PAW - Polish Contemporary Architecture (1981-1989 in Mogilany), Polish paper at the Congress of Eastern Europe Architects (1982 Tallinn), article of the author "*Architects 85*" in the "General Weekly", and the activities of the "*DiM House and the City*" group.

In the field of outstanding postmodern realizations on Polish ground before and after the transformation, beautiful card wrote down mentioned M. Budzyński - specifically in Warsaw, the near-the-Vistula until Ursynów. After the impressive success of the iconic and very people friendly Buwa, i.e. new Warsaw University Library, was able to realize in the Ursynów excellent pieces in a friendly atmosphere, such as the late postmodernism in public spaces (Church Square), the ecological creations of housing areas (housing "Under the birches") [Fig. 6a, 6b, 6c, 6d].

3 DIFFICULT CONDITIONS OF WELL-BEING AND BEAUTIFUL URBAN CREATIONS OF THIRD MODERNISM

In the West, the creators of postmodernism were also developing the positive achievements of modernism (for example: Richard Meier and other members of the group "The Whites", Renzo Piano, Richard Rogers, James Stirling). This trend was determined as Neo-modernism and Modernism 3, as the next incarnation of the previously mentioned: first interwar modernism and second modernism - after the war. This was especially true in leading circles in the field of research and innovations in architecture. Modernists thought that the third Modernism - compared to the past, was less functional ["let annihilation be the functionalism" - Dariusz Kozłowski, 2004]²¹ and more hedonistic. The idea of the Modern Movement was and still is forever alive in high civilization and technology. This is due to the momentum of innovation development and further "modernization" of opinions in advisory circles. It also developed due to the formation of a new society belonging to a "fluid" civilization [Zygmunt Bauman, *passim*]²² and is becoming increasingly dependent on sophisticated media²³.

"Fresh paradigms" in terms of well-being and beauty in space was conceptualised in the West during the 1980s. New or renewed aesthetic values appeared, that have had a powerful influence on the phenomenon of well-being and beauty in the architecture of the city, but have not been successful, in terms of urban composition. Once again - as in modernism 1 and 2 and in postmodernism the urban planning - especially innovative - proved more difficult than architecture. Most of the "commotion" in the neo-modernist architecture caused Dionysian, expressionist deconstructionism (1988, album and exhibition at MOMA). It was based on the humanities of Jacques Derrida, especially on the breaking texts and heuristic submission. Therefore, deconstructionism is often compared to the tale of Humpty Dumpty in the version by Lewis Carroll "Alice in Wonderland Through the Looking Glass".

The counterpoint to it became the Apollonian, classically harmonious and restrained minimalism, referring to Mies' "*less is more*" and to the geometric Modern Movement - Minimalist Art in the visual arts, especially the Swiss ascetic. With this inventory, architecture and urban planning of "re-modernism", crossed two significant turning points. The first was the transformation in Eastern Europe since 1989, and the second - after a decade - was the new millennium in 2000.²⁴ The attributes of this period in culture were: hedonism, decadent "culture exhaustion", hyper-modernity, totally permitted (anything goes - in the likeness of kitschy lyrics: "Anything can happen when a head is full of dreams") and the previously mentioned unstable, restless Bauman "fluency".

To this we must be add the growing ambitions of the investors, increasing needs of individuals, the development of technology - particularly electronics. Also: sophisticated structures, construction technologies and materials, and last but not least, the incredible financial possibilities (among others: by reducing the arms after the transformation from 1990s in the East and the West). All in all the "civilization of excess" was born, or rather has evolved through the years of peace and prosperity. Ambitions cause a new eruption of urban exploration of meritorious cities such as New York (Manhattan, actually), Paris, London, Berlin, Rotterdam, Madrid, Hague, Amsterdam, Milan, etc. For example, in Rotterdam there was a humanisation of the whole centre, according to the social complaints for "lack of hospitality"; so a distinctive Shouburg Plein square was created [Fig. 7a, 7b]. It is also important in this process of amelioration of the cities, tangible and prestigious promotion of the countries in the regions of the Middle and Far East and their related urban-architectural ambitions.

For the kind of "cosmic" balance, these dynamic and anarchic factors, find a counterpoint in the views, trends and ecological movements, pro-natural, stabilizing, balancing and fixing calmer development in urban areas. In this social climate were also created interesting projects that make the city more friendly. These are: unpretentious but extremely appealing and that make the city more friendly - cantilevered bike routes in the Old Town of Salzburg; made similar to the balconies and ramps over of the Salzach river [Fig. 8a, 8b].

Synthesis of these two trends - the extravagant and the economical - appeared in pro-social values in the cities through the "explosion" of innovative public parks, starting with La Villette. Related to its creation the year 1982, it is considered to be a new era in landscape architecture - progressive, innovative, creative, multi-functional, egalitarian. The garden art of Third Modernism manifests with fascinating, often cosy, memorable designs, which make the city more beautiful, and not just "better atmosphere" but also giving moments of reflection and meditation. Manhattan²⁵ is one of the cities filled with fascinating new parks and gardens. One of the most extraordinary artistically, but above all, unique in reflective and emotional impact and full of metaphorical mysteries - "Garden of Exile" in Berlin, located in the complex of the Jewish Museum designed by Daniel Libeskind [Fig. 9a, 9b].

In the course of urban post-functionalism (rather: hyper-functionalism) ongoing efforts to innovatively return to pre-modernist friendly non-collision with calm pedestrians functions, the harmonious collective life are being undertaken. In today's language it would be called hybridization or polymorphism of public spaces. Spectacular examples of this use for promenade-parks issues: decapitalised flyovers - construction of urban railway bridges. The most important of them are: "La Promenade Plantée" in Paris (1993), "The High-Line" in Manhattan (2009), and Basurama (called The Ghost Train Park Playground) in Lima (2010) [Fig. 10a, 10b].

The scientific approach to the problems of shaping a good, beautiful and friendly, hyper-modernist²⁶ city requires analyzing conditions, assessing the situation, creating and responsible, realistic urban forecasts. This requires prudence and caution and consideration of the full spectrum of possible complexity and particularly, taking a closer look at the researcher and creative, brooked each other and opposite "vectors". A number

of key issues expected to create intellectual illumination and conclusion - probably not unanimous and uncompromising. These include for example: (1) political and commercial opinions regarding urban and architectural design for the interest of developers at the cost of the consumer; (2) immature community participation-fetish versus a quasi-divine fetish and subjective creations of egocentric designers and the so called "expert model"; (3) vulgar common taste versus refined elite taste, etc.

Currently, there are at least 3 identified important, serious and powerful reasons, because of which it can be spoken of as a dramatic crisis regarding modern cities, which are open to future development.

1. A lack of modernist and especially neo-modernist authoritative, universal, popular and widespread rules ("paradigm") of spatial city shaping. Such rules existed for the pre-modernist cities construction period, until the 20th century. The city was already at that time effectively built up to accommodate several million inhabitants. In this way it is possible to develop a harmonious metropolis. Paris in 1900, after the Hausman's reconstruction, had 2.7 million inhabitants in the city within the ring road (later *Boulevard Exterieur - Peripherique*), and 4 million in the metropolitan area. For comparison, London in 1900 had 4.5 million city inhabitants and 6.5 million in the metropolitan area.

2. Another important issue in today's crisis- making factor of city²⁷ expansion is to ignore the lack of control of spatial chaos, and the dispersion of investment, the extreme "urbans" phenomenon of the uncontrolled encapsulating - sprawl. The main causative reasons for this unhappiness are - paradoxically - the factors considered to be the leading positive achievements of the 20th century - liberalism: the government (parliamentary democracy), economic (free market), law (decreed the "sanctity" of private property at the expense of the common good), custom (egoism, consumerism, carelessness and recklessness as a virtue). For clarity of explanation: factors associated with dominance of decreed egoism concerns both legal persons such as corporations in the name of competitiveness, and individuals in the name of the so-called "rat race" and decadent hedonism. In terms of supposedly positive achievements of the 20th century it should be mentioned: the dispersion of building, loose blocks buildings, and anti-urbanity promoted by the masters of modernism (LeCorbusier: "city of corridor streets" - *rue corridor* - is for people on donkeys).

The causes and effects of overt anarchy are not accompanied by adequate preventative measures in the form of good planning. Until recently, there was insufficient research and design techniques in this regard. However, the current control options are expanding thanks to digital techniques, at a theoretical level²⁸ and the consistent monitoring of the implementation - according to the plans and projects. The weakness of the law is often explained by humanitarian motives such as tolerance towards slums. However, it can be seen as the lack of aid activities. The positive exception is Curitiba, which is operating with an aid program for the poor, allowing them to build houses according to a master plan, with financial assistance from the local government (Mayor Jaime Lerner, who is of Polish origin). In contrast, Poland in 21st century, and more specifically since 2003, is a worldwide curiosity in the form of a lack of law imposing a duty to maintain an obligation for the city according to overall (general, master) plans - The Local Plan of Spatial Development.

After 10 years (2003-2013) it is exactly known that this situation is catastrophic for the landscape of Polish cities. This non-planning explained by liberalism is absurd. It is not working in the interest of society, but developers, politicians and other beneficiaries of voluntarism - "legal arbitrariness" in land management [according to Alexander Böhm: "poachers who fish in troubled waters."]. In this aspect, a badly informed liberal proposes an "ideal city" which would be a result of the withdrawal of plans and urban projects and a number of other provisions of the law: state and local level, so that the society, the country and the state can function. The result of this legalized anarchy is abysmal failure

of the universal shape - people friendly social and public green spaces. This is the opposite of the legislation and the situation in the West, in the field of urban policy.

3. The third important factor of this contemporary crisis in city-shaping with regards to people friendly places, is forcing, by a lobby of architects to create a brand and image of the cities through a single, grand architectural object without context. In Poland, this phenomenon is more dangerous for the (non-) order of the city, because that occurs synergistically with atrophy of spatial planning. There is no control to guard the spatial order or the well-being and beauty of the city. To some extent this is analogous to the idea of a modernist building dissipation and anti-urban entropy, loosely standing blocks and cottages. This idea was expressed by famous the vulgar slogan: "fuck the context," delivered in public by Rem Koolhaas, supposedly in the form of criticism of the old modernist architects - demiurges, with whom he did not identify, on the contrary – he feared the looming crisis of the Third Modernism²⁹.

Behind such risks as outlined above, follows a slightly different but similar idea proclaiming that the new city and urban complexes can and should be designed "simply" by architects. On this principle would arise the supposedly homogeneous, integral-composition, geometric design project, which constitutes itself with the cities from the past, but in newly-modernist conventions. In the first decade of the 21st century in Cracow, which has 750,000 inhabitants, there were serious political "trials" of "The Study of Land Use Condition and Directions of Municipality" which was commissioned as a competition for architectural teams, on the basis of the design concept. In this way, in antiquity, arose *castrum romanum* drawn by Vitruvius, and during the Renaissance the ideal city was created. Later, in the Baroque and Classicism periods, the city grew and became pluralism produced by various districts from different eras, but integrated in a homogeneous system. In the 19th century (the new districts of Haussmannowskie inside downtown Paris, circa 1850-1970), the early 20th century but still pre-modernist (Plan of Greater Cracow, 1910) new parts of the city were being added as part of his extension - as a continuation of the existing system: - the main streets were an extension of the existing urban grid.

In contrast, the modernist demiurge of the architect towards urban space expressed in the creation of urban and architectural autonomy, and *de facto* "strange" in the form of neighbourhoods and settlements "attached" to the existing city, but it does not form the whole or compositional continuation. Wider dissemination and adoption of such rules would destroy the idea of the city as a great social and cultural phenomenon, consisting of people friendly places. The values of the friendliness can only be created by connecting: good planning, urban design, public space and detailed design accompanied by actively cooperating greenery, water and other natural factors: slopes, rocks etc. To achieve this good quality all of this has to be created in a multidisciplinary manner, which does not diminish the artistic importance of proud architect.

4. DEMIURGIC EXPERIMENTS OF WELL-BEING AND BEAUTY "MANUAL CONTROL" - IDEAL CITY OF THE 21st CENTURY

As previously mentioned, an important factor regarding the crisis of well-being, beauty and people friendly places in modernist cities, is an attempt to monopolise the shaping by the architects. They want to create everything at once, without research, democratic procedures and multidisciplinary design, which in turn paralyze the possibility of creating high value works in the absolutist style. Below are the most ambitious recent projects of the first attitude ("everything at once"), by authors *par excellence*, some associated with the historically known "private cities". These new cities can be associated with the former investment towns, which grew during the centuries and became the historical centre of a bigger city.

In the United Arab Emirates, the ambitious urban architecture deserves special attention. These projects are: by Sir Norman Foster with partners – Masdar³⁰, near Abu Dhabi [Fig.

11a, 11b] and Rem Koolhaas with the OMA team - *RAK Gate*³¹, [Fig. 12a] and by the same architect - the Dubai Waterfront³², [Fig.12b]. The first two projects were presented in 2006, and the third in 2008. The vision of Norman Foster was commissioned by a partnership of private and government renewable energy institutions as a new town in the vicinity of Abu Dhabi. At the same time, there was a contest organised by other potential investors to design a new eco-city in the desert in the south-east part of United Arab Emirates, on the border of Oman, as the so-called "Gateway of Ras Al Khaimeh " for short RAK Gate. In this contest, the preeminent project was by Rem Koolhaas. There were two spectacular projects, by two leading architects of the world, which were realised at almost the same time, but the first³³ project was by R. Koolhaas. This simultaneous became an attraction for researchers and commentators. Stimulation and escalation of these analyses and comparative evaluations, it is all the more understandable, that both works are characterized by almost identical shapes on the plan, because their contours and internal divisions are perfect squares.

Presented projects were made famous by the media and architectural circles. They were created by experts in the field of history of city construction³⁴, under the inspiring influence of the Egyptian city of Neheb, now known in Arabic as El Kab.³⁵ This controlled, minimalist, primary, but also avant-garde form gives impetus to the consideration of the well-being and the beauty of the composition and creation of the city. Logic and good use of the square area and friendly aesthetics of the square geometry, served both architects. Also the internal divisions of the cities are designed as a grid of squares. It is also the archetypal creation, with the best traditions of the past. Both of the analysed Dubai cities: Masdar RAK and Gate, have an identical outline of the main internal division - 3 x 3 quarters , as the Rubik cube wall, a symbol of minimalism . Also both have gaps between these quarters with planted bands of greenery, "flowing" out of the "walls" of squares and penetrating into the desert .

According to the recommendations of the investors , both projects have to use renewable energy. This also creates identical design choices. These include: the complete elimination of inner- motorized transport, the development of pedestrian, bicycle and wheelchairs, facilities for children and the elderly. Both projects show a perfect –in the author's opinion – model of a 21st century city, in terms of material and cultural wealth, comfort climate, and increasing globalization.

Comparing the projects, extreme differences appear in the hyper-modern ideal city "paradigm" seen by the architects. They are reflected primarily in: the third dimension of buildings height, housing density, aesthetics of solids and detail. Other difference factors are: the tradition of the place, cultural continuity of the local wider region - *versus* - implementing the influence of European or American cities. In the project by Norman Foster, the side of the square has a length of 2,450m, while in the project by Rem Koolhaas they equal one English mile - 1609m. "The City of Foster" according to the calculated parameters is considerably looser and much lower than Koolhaas' structure. Masdar had horizontal buildings, closer to the Eastern tradition: one-storey, several-storey or large capacity with mezzanines (compared to: Golden Terraces, Warsaw). Its roofs combine with openwork covers over a diverse public space.

It consists of: alleys, streets, squares, water bodies and internal gardens covered with openwork roofs. It can be said, that Foster proposes a contemporary, but a regional version of the City of the East, as Hassan Fathy had done in the 1960s. Then he built the city of New Gournia in Egypt, and he became world-famous. In 1981 he was awarded by the UIA Congress in Warsaw with the Honorary Medal of the UIA³⁶. The published numerical data for Foster's project of Masdar shows only density gross, because the great diagonal "Green River" was not taken into account. Square with side of 2.45 kilometres or an area of 6 km², that is 600ha, should handle 40-50 thousand people³⁷. For these variants density is correspondingly: from 40,000: 600 = 66 persons/ha - 50,000: 600 = 85 persons/ha.

Rem Koolhaas showed in *R.A.K. Gate* his two passions: Manhattanism and minimalism, which he used as a pretext for obtaining specific emotional coolness in architecture³⁸. About Manhattanism he wrote in the book: "Delirious New York", recently published in the Polish language with a 35-year delay. It can be realised that there was a cultural Polish delay in issues of an intellectual approach to the modern city. The third dimension of the *R.A.K. Gate* project recalls white prismatic blocks. They are arranged like Manhattan, but with more density. They have a variation of dimensions, but in Koolhaas's original draft, the buildings were levelled. They also resembled at some point the rhythm of WTC, and referenced an earlier project by Hilbersheimer for Berlin. There is a video on Youtube, explained by project partner-assistant from the OMA studio, Reinier de Graaf³⁹.

The great square which is the outline of the city, with the side length of about one English mile, has an inscribed circle with a slightly smaller diameter. It has similar function to Manhattan Broadway. It is a counterpoint to the rectangular grid, and makes the city more attractive at the intersection with irregular roads. To emphasize this central circularity, in the middle of the city there is a rectangular basin. The project is an extreme experiment in the field of density, expressed in measurable terms: number of persons per hectare. City "within the walls" in a square with a side of 1 mile, that has the total area: $1609 \text{ m} \times 1609 \text{ m} = 2.600.000 \text{ m}^2 = 260 \text{ ha} = 2,6 \text{ km}^2$. There are two proposed versions of the number of people: 150,000, or 250,000 (permanent residents, people commuting to work and study, newcomers temporary residence for primarily business or pleasure, staying in hotels and guesthouses). Gross density - within the city boundaries - is as follows: from 150.000 : $260 = 580 \text{ person/ha}$, to 250.000 : $260 = 960 \text{ person/ha}$. This is almost exactly a 10-fold higher density compared to Foster's draft (see two paragraphs above). Here can be felt the authors fascination with the metropolis of the East's monstrosities, such as Hong Kong and Singapore [Fig. 13a, 13b].

Even more shocking, of course, are the proposals of net density, counting in relation to the site area. Its size is achieved by a reduction of the total area minus: mainly park areas and avenues located in the regulatory lines outside of the city centre. The net density gives a true idea of the atmosphere of being in the city. The net area is around $1.204.200 \text{ m}^2$, it is approximately 120 hectares. The corresponding results of the net density are: for the city of 150,000 people: $150000 : 120 = 1,250 \text{ persons / ha}$, while for the city of 250,000 - the result is an extreme: $250\ 000 : 120 = 2,080 \text{ persons / ha}$. Koolhaas emulated Corbusier from the period of the promotion of Units Marseilles, publishing a graphical comparison of the occupancy by his project in relation to other competitive projects ("denser is better")⁴⁰.

These other competitive projects compared to the Koolhaas project occupied a much larger area, that is free from buildings in the OMA project. This was an extreme concept, which presented a real contrast to the traditional, small scale Arabic town. However, it references not only Manhattan, but also the Asian skyscrapers metropolises, such as Hong Kong and Singapore. It also refers to the next generation of cities of the East, the icon of which is Dubai, and recently more and more skyscraper districts in major Chinese cities such as Shanghai. This "new regionalism and new identity of The Tigers of the East" are shocking compared to the traditional values of well-being and beautiful, people friendly cities. These drastic forms of globalized civilization bring the universal message and the threat, against the "old civilization".

5 THE IDEA OF FRIENDLY CITIES IN THE 21ST CENTURY

The newest urban architecture oscillates between traditionalism and innovation; between "fitting into and the showing off" [Hanna Adamczewska-Wejchert]. Among the modern buildings and residential units in the urban context, for example in Vienna, countless correct and banal street architecture objects can be seen, but also postmodern extravaganzas created by Hundertwasser and neo-expressionist designs by Zaha Hadid over the city canal [Fig. 14a, 14b]. In 2014 she completed her interesting downtown design - City Life Estate in Milan, in a larger apartment - park canvas, designed with

Daniel Libeskind and Arata Isozaki [Fig. 14c, 14d]. It is a very ambitious urban task. It covers an area of great Milan's fairs: Fiera Milano S.p.A., which was established in the early 1920s, the same as Poznańskie Fair in Poznań, Poland. The current realization makes Fiera an important, super-attractive central area of Milan.

The new housing areas created by developers in the West and in Poland, located on the peripheries and in the cities; dominant styling recalling the aesthetics of the 1930s - elegant sterile modernism. After 2010 in the U.S. (even in Silicon Valley), Europe and Poland it became so frequent, that researchers had to deal with its almost cliché standing and repetition, but "smooth" designs without exerting objections. It is an urban-architectural type often preferred by ambitious young corporate employees. Unification and globalization are far-reaching, but today a favourable difference is the quality of workmanship, material and detail. However, the disasters are enclosed housing estates, regardless of their ugliness or beauty, because they are not a part of the city. Another plague is the selfishness of developers and the incompetence of approving authorities - which results in overcrowded buildings (and residents) in the settlements; row houses especially, i.e. in the exclusive Wilanów Town in Warsaw, Poland.

Poland has the smallest noted living space per capita among all the EU countries, except Bulgaria and Romania⁴¹. Another plague is the monotony of new buildings created by developers. Such a shameful investment for the capital is the monocultural Industrial Żoliborz. This is particularly reprehensible, because in the neighbourhood are great estates of the Second Polish Republic: Żoliborz Journalists, Offices, Clerical, also the great "Sady Żoliborskie" from the time of the People's Republic of Poland - a unique pride of the Second Modernism (Halina Skibniewska). In the future, it is particularly important is creative work regarding this architecture and urban planning, which enters into significant relations with contextual urban space: the neighbourhood and the whole city. Uniform and banal objects can be so damaging to the image of the city as extravagant, quirky, over scaled objects with foreign style. Images of a beautiful city in harmony between repetition and difference. Violation of this balance is causes discomfort.⁴²

There is considerable variation regarding the harmony of spatial structure and the aesthetics of design between the new buildings and ensembles: A) placed downtown and complementing it, B) located on the peripheries, in open spaces, outside of the urban structure. Detached individual residences in nature, despite the aesthetic evolution, consistently are a wonderful complement to the space and image of the city. However, settlements detached from the urban structure are an undesirable relic of the Modern Movement and communism. Taking into consideration the previous paragraph: these sins were committed first in the West since the end of the war in 1945, and in the East firstly for 4 years from 1945 to 1949 until the proclamation of the socialist realism, and after the "Thaw", since 1956, drawing on western models.

Currently in Poland, locations for new housing areas created by developers are often in the places which were designated for block buildings in the past. Therefore, informally reverting to the old plans. The current Polish legal situation, where since 2003 there is no planned spatial development and investment chaos dominates, allows for an urban sprawl, more-so than during the communist times. No mandatory Local Plans of Spatial Development of important places in Poland is not only a chore for urban planners and architects, but also eminent lawyers and economists, such as Jerzy Hausner.⁴³

This situation results in Poland with trends that remind of *-tout proportions gardees* -the aforementioned urban sprawl⁴⁴- mega spatial chaos. It is an amorphous sprawl of buildings on the outskirts of the city and beyond its borders. The proof of the seriousness of the matter was a national conference in June 2011 held in Sopot, Poland regarding the Polish sprawl. One of the conclusions, at the request of author, was the restoration in the Law on Spatial Planning and Development - compulsory plans of spatial development for investments that threaten spatial disorder.

However, despite promises from the authorities, this obligation was not enforced.⁴⁵ This is an important issue, because in the presented situation of unguided and dynamic development of the residential areas, Poland is a country extremely endangered by urban chaos in the areas around the cities⁴⁶. Western countries also face similar issues, but tend to deal with them appropriately. There may be a positive, so-called smart sprawl, involving, among others, implementation of harmonious agriculture on the outskirts. The activity is going in the direction of the neo-traditionalist creative group New Urbanism, of an international range, based in the USA. Science creates new digital tools, giving opportunities to monitor dispersal of housing and advanced planning in such a situation, including using chaos theory and fractal geometry⁴⁷.

To sum up: sprawl is a nightmare of the 21st century, affecting both: the poor and the rich. It includes: chaotic conurbations of Latin America and the East, the U.S. metropolises, but also a historical European cities.

New building areas, especially in the larger cities with 500,000 inhabitants and more, are characterized by ambitious new investments, they tend to have considerable variation. They are a mosaic, patch-work and stylistic. Contemporary Amsterdam, Barcelona, Munich, Vienna, and even Warsaw and Cracow are potential or actual arenas of new buildings complexes and powerful, meaningful objects in the scale of the city. Universal agreement for the multiplicity, novelty and surprise in the urban area indicate that in the 21st century does not seem possible to maintain an ideal, standard and repeatable street architecture, such which can be seen for example in: Athens, Florence, Münster, Toulouse and Venice.

In the contemporary multitude affect: the distance from the centre, the distance from the borders, the status of the so-called a better or worse address, the type and degree of conservation protection, nature, the urban composition. It can be expected that the coming years will bring in a surprising projects. Longing of local elites to extravagant architecture, especially skyscrapers designed by celebrities in historic city centres is becoming more common and more difficult to avoid or repel⁴⁸.

At the other end of the city 's creation is place-making. It is not spectacular, quite modest, but significant for the development of micro - urban cities in the 21st century. It is promoted and implemented by the non-governmental organization Project for Public Spaces PPS, but cooperating with local government. It is located in Manhattan at Broadway near the Washington Square and it is cooperating with the Technical University of Cracow. The creation of places is a national issue. They favour the well-being, security and relaxation of residents and visitors. This activity is far from large offices and celebrities, which suggest prestigious and commercial success. The creator of the place-making idea was the legendary urban planner, intellectual and social activist William Holly Whyte. Place-making is the ideological issue with an approach with reservation to show projects designed by artisan architects.

A spectacular collision of these two attitudes was the "live disturbance" at the CNN studio in 2010 between Frank Gehry and the President of PPS Fred Kent. The key concept in this activity is "community", defining both: the people and their area of residence. This beautiful bond is like the eternal ideal of good residing in the urban space, analogous to "*flaneur*"⁴⁹ by Walter Benjamin. Another masterpiece of modesty and good decisions, and at the same time a giant success in the category of well-being and beauty is promoted by William Holly Whyte - Paley Park in Manhattan [Fig. 15a, 15b]. It is a mini infilling building - patio among very expensive high-rises neighbouring with 5th Avenue. Its 4 walls are: (1) simple entrance, (2) wall with graffiti - a fragment of the Berlin Wall, (3) wall of year-long vines and (4) wall opposite the entrance - a waterfall flowing down a concrete panel. The Object is for all willing, mainly as a 24 hour place of temporary rest, place for snacks at lunch time or at the late evening.

An integral and indispensable part of modern and beautiful cities is widening modern and attractive greenery. The major role played by the gardens and public parks, also in strict city centres. Greenery plays an integral component as part of the compactness of the city. They are used primarily for harmony, an escape from the built environment. This formula determines the psychological principle of altering places and moods: black after white, white after black. The biologically active area among buildings in a downtown area and on the periphery, include also green houses. Greenery integrated with houses: horizontal (terraces-gardens) and vertical (wall-gardens) – is very important.

The following are simplified types of greenery in an urban environment. The first type is park greenery in the city centre. The second is greenery in the settlements and colonies with an average building density, particularly the model used is a city - garden. The third is more extensive, rich wildlife areas either primary or planted, are placed in exclusive residential residences, with varying density. Their private gardens should be logically connected with the surrounding greenery and form a continuous "green infrastructure". In the latter category is the particularly beautiful detached and semi-detached residence complex of Bauhaus professors in the Dessau of 1928. Great tall trees, shrubs and lawns are a perfectly contrasting background for a truly Apollonian white, abstract residences, almost in the city centre, near the Bauhaus university.

6. FROM THEORY TO EMPIRICISM. "HEALTHY" TRENDS AND GOOD EXAMPLES. PERSONALISM

Watching directions for future changes of cities in the new millennium, a lot of interesting perspectives can be seen. There is a lot of tradition and a lot of innovation. These two contradictions logically create a beautifully complex whole. The future, 21st century urban architectural issues are significant discrepancies, as never before in history. In the past, urban planning and architecture were consistent, and in the presumed-future they seem to be at a strong divergence.

It can be said, that today and in the nearest future, planning and urban design will be much more conservative (even though it was recommended to "Learn from Las Vegas" where the city is a road through the desert, enclosed palaces of pleasure) than the architecture. The structure of the city is incomparably more complicated, long lasting, costly, non-private and dependent on much more of the conditions of the first importance; while the construction of architecture even exceptional ones as the Burj Dubai - is incomparably more simpler for investments.

The first simplest signal about the preferences of potential customers of developers is the real estate market survey regarding desired residential and commercial premises. Regardless of the country, the preferences apply to all known types of urban space. The formula of the traditional city as a triumphant place of permanent and temporary residence. This phenomenon is measurable, even by comparing the market prices: real estate in traditional neighbourhoods, compared with modern peripherals. The trend of retreat to these peripheries was one of the symptoms of the post-war modernism dusk, formulated by the words "live in downtown". This tended to increase. Thus, at the present time and probably the near future the important aspect of creating the city is a good continuation of traditional urban and architectural systems.

In the renowned historical metropolises such as: Amsterdam, Barcelona, London, Paris and Rome, and in newer cities like Manhattan, every year there are thousands of investments for the retrofitting of already existing traditional structures. There is a gentrifying bloom of attics, lofts and superstructures in downtown houses. It manifests itself in the form of penthouses, with stunning glazing (being allowed in historic buildings by conservators, because they are not interfering with the view), with terraces, lush greenery, etc. Analogous complementary action is obviously infilling architectural and urban planning (quarters and their complexes). This formula is valuable for the owners,

introduces order into the city and is a challenge for the design of the new architecture in the traditional context.

In large-scale planning and urban scaling, a good approach is to continue the town development - not through dissociated settlements, but by the gentrification of arterial highways ("the simple road - the elegant Avenue") by encapsulating input into the area which is harmoniously completed. These roads become the compositional axis of the sprawling city. Although constructed from modern materials, these roads carry historical continuity and tradition. For example: the expansion of the south of Vienna - Wien Süd, where avenues at the historical axis have received a new quality. Those buildings were developed, for example by Coop Himmelb(l)au to bear the characteristics of the elegant structures in the downtown area [Fig. 16a, 16b]. In Poland a unique example of such a city development is Kapelanka Street in Cracow, which is a thoroughfare to Zakopane [Fig. 16c, 16d].

With this in mind, it is worth remembering the exemplary Manhattan "gridiron plan" [Fig. 17a], created by the intersecting avenues and streets. This planned continuation, of course, to the north, will include gentrification of Harlem and the Morning-side Heights. The extended street networks receive a similar standard of architectural equipment as the already existing parts of Manhattan. This is so-called PLANYC 2030, that is Plan New York City, focused to be implemented in 2030. It was approved in autumn 2009, after a public consultation, a discussion in the media, in order to obtain the unanimous consensus. Another matter, but also a masterwork in the field of the city friendliness, is the regulation by the mayor of New York City regarding obligatory formation of public ground floors in the corporate skyscrapers in Manhattan [Fig. 17b].

The future of the friendly city seems to be a very dynamic, interesting and unpredictable, because of strong transformations: moral, political, economic, technological and cultural.

The city is growing, which is complicated and difficult, and under contradictory circumstances. This conclusion, which has been called the man - as an individual, a single person can suggest that the future of 21st century cities has a personalistic attitude. With every decade and every year, the role of human rights is growing.

Cities of the new century, also the most sophisticated in the field of European culture, are becoming multicultural centres, with a drastically declining education average, individual wealth, and even unfortunately, unlawful behaviour. However, there is no turning back from the personalism. X. Józef Tischner defined space primarily as "the meeting place with the other" [*Analecta Cracoviensia* 1977]. Public spaces already are a mosaic of cultures, expressed by each separate character or person. It has to be kept in mind when designing new buildings and urban spaces.

7. OPEN TO THE FUTURE - FRIENDLY CITY. THE IDEA OF WELL-BEING AND BEAUTY: MEASURING QUALITY SPACE AND INSPIRATION FOR ITS CREATION. EMO AND INTEL - EMOTIONS AND INTELLECT

The idea of well-being and beauty can be a helpful tool for intellectual and emotional development of a coherent, homogeneous city as a whole, thus laying out its boundaries in an aesthetic sense, as a complement to the qualitative line of administrative boundaries. This idea should respect diversity and high values in relation to the city. The humanities and aesthetic approach may be a secondary research tool for urban areas with a pragmatically high rank. This can affect decisions on new large and significant urban landscape (cityscape) facilities and team as harmonious - integral segments of the city [Fig. 18a - 18d]. As well as new public spaces [Fig. 19a - 19d] and new playgrounds [illustrations 20a - 21d]. It can help in the assessment of significant points in space and expressing the landscape like skyscrapers in the context of historical and other extravagant "inclusions" in the centres.

The theory of space and friendly places is translatable into the creative use of banding and linearity in shaping the city and its fragments. This could include alleys, passages, sidewalks, streets, alleys and roads, communication "strings" - transport, possibly aided and coexisting with linearity waters; within cities or binding of its exterior. As a world-class place like this, you can specify the Southern Great band sea coast in Lisbon and its nearby bridge Vasco da Gama. Impressive projects were planned and executed on the occasion of the World Expo. The main "palace - pavilion" was designed by the great local architect Álvaro Joaquim de Melo Siza Vieira in an amazing style of maximalist - minimalist. This place extremely and unusually friendly [Fig. 22a -22d]. In this matter there is the paramount issue referencing the friendliness of the green infrastructure planning. Finally, this idea may be the originator and the initiating inspiration for finding opportunities of purpose when organizing a town on the periphery and eliminating spatial chaos and sprawl. The area and its growth, pluralist functional areas - respecting future issues of the city evokes the question regarding changes to the structure and landscape of the city as a whole, under the influence of its growth. This raises the need to consider the transformation of the city's historic monocentric system of overlapping layers.

The threshold size and dynamics, after crossing creates the situation where the city ceases to be a harmonious unity, but inevitably has the need polycentricity. This issue is occurring on Polish soil, especially with regard to the future of Krakow; examined theoretically and with experimental design by Stanisław Deńko and Zbigniew Zuziak⁵⁰. Thus being a polycentricity in matters of the creative workshop of the architect - urbanist, it is advisable to refer to the development of future structures of the central and pericentral, because the "magnetic" scattering centres may be limited, with gravity pulling toward each investment. The city, after exceeding the size expressed in the number of hundreds of thousands of residents / users - losing, as if in a natural way, the ability to function properly (including the appearance - landscape), if it remains dependent on the original, historic resort, it will perish. Rome is situated on seven hills, it was the dawn of polycentricism, although the area of the Roman Forum, Capitoline, conventionally "always" is the epicenter. Analysis of historical Paris, but also, for example Warsaw - shows how the capital city of a metropolis gradually develops sub- centres, and more importantly, a spectacular identity and difference.

Witold Rybczynski, regarding modern cities and the newly proposed (in this largely accurate formula) New Downtown. They are effectively programmed, consistent with the audited demand - Public services urban communities and local authorities, of various types, featuring attractive, inviting public spaces, cover and open-areas, with elements of parks and gardens. Teams service should be characterized by a diverse range of programming, and facilities should be designed in principle as a multi - functional and flexible - community in the arrangement. Pluralism and multiculturalism, and even orientation hedonism, but also for recreation - they are the successful elements of these projects. They must, after all - be implemented, basically, in one investment process - conformed to a free and long mold, "true" inner-city centres. All this means embracing and mitigation - creating polycentric place instead of a sprawl. Polycentricity, the multipliers single gravity model in urban planning, depending on the "efficiency" of the city in the operation area by one centre. Polycentricity is a distinguished federation entity.

In order to generalize the results of research, to describe the current, but the classic situation at hand at the moment in relation for example to Cracow, from the starting point in the direction of propositional forecasts for the next upcoming period, you can suggest general rules of conduct arising from the above idea of good and beautiful in this situation. The idea is both a research tool and a moral guideline of good behavior.

These rules greatly simplified character super-synthesis shown in relation to the most obvious zones of the three main spatial models of a *quasi* growth-ring, coaxial, or similar. These are for example: 1) Downtown 2) urban transition zone and 3) within the urban periphery. It is definitely conservative, but there has not yet appeared something better in

the category of innovative seriousness and people, and the matter of the city. Please also note that the traditionalist planned macro - urban system can be completed without prejudice the risky, even ephemeral architecture.

Re: 1, in the downtown area, which is of medieval origin or even earlier, the city and the beauty of it is: the optimal infill or "free", central, dense downtown structure. The architecture of this building, depending on the conditions of preservation and the will of the participants of the investment process - should either respect the environment context and climate aesthetic of the surroundings, or to bring an element of modernity, progress, and experimental composition and form-creation.

According to general discussion, surveys and real estate valuations the preferred types of urban space to stay in, to have "leisure time" and to live in are traditional Old Town districts with modern places and public buildings. Some young corporate workers and families with small children would like to reside in closed housing estates, but to spend their free time spend like "everyone", in the elegant city centers.

Re: 2, Close to the center, there are mostly 19th and 20th-century structures - the city and the beauty is the: optimal fit of the new residential and service complexes. This means the rejection of a "non-urban" building in the city.

Re: 3, On the peripheries with rich greenery and low building intensity - the city and the beauty are: the optimal, individual, composed in the peripheral landscapes, nostalgic, neutral, or ultra-modern residencies in lush greenery, noble and luxurious, and recreation areas and even urban agriculture, which together form a harmonious "flow" of the city in nature.

The greatest cities in terms of well-being, beauty and friendliness trace principles of proper and harmonious arrangement of relations between the centre and the periphery. They also break schemes in the right way, creating their own unusual and "disobedient" patterns and paradigms. For example, metropolises like Manhattan. This mega-city is separate from the New York. It has a unusual, dramatic, but harmonious silhouette of skyscrapers. Despite the large density, its epicenter is a green, extensive, intimate and extremely personalistic Central Park.

Barcelona is another example of a popular opinion that "the city, is perhaps the most beautiful man-made creation"⁵¹. This beautiful and friendly city has significant morphological characteristics diametrically opposed to Manhattan. In contrast to the Dionysian silhouettes, it has the Apollonian aligned dimensions. Another unusual phenomenon, very attractive from the point of view of both beauty and friendliness of the city, are two almost non-urban attractions spread out on the periphery, where in most cities attractiveness and beauty dies. One of these sites - situated on the south-west of the center- is the Montjuic hill, with the Europe Square and great public places, related among others with the past Olympics. These include: highly original agora opening stunning views, bordered columns, maintained in yellowish colors, designed by Ricardo Bofila. The dominant feature is a snow white, very fancily shaped relay towers, which was originally the Olympic torch, designed by Santiago Calatrava [Fig. 23a].

After the extreme opposite side of Barcelona, on the North-East, on the sea, directly behind the beach and the sailing Olympic center is a new social centre. It is formed by: an unusual neo-constructivist esplanade and big pavilion, which housed the museum of the city, projected by Herzog De Meuron team, and culminating, a remarkable new high-rise [Fig. 23b - 24b].

From the aforementioned entanglement of issues, we can extract a radical simplification of the two ways of searching and creating cities: visionary-romanticism and intellectual-positivist. In short, emo-and-intel (emotional and intellectual), or more explicitly: emotionalism and intellectualism. The first, does not care about reality and resides in the artistic field. The second, is based on research conditions, by collecting specific

information, transforming them into a synthetic knowledge and its canvas becomes a systematic, systemic, progressive building project. Both methods often overlap in different stages of action, both are inevitable, because in they both form a complementary whole in search of well-being and beauty - the friendly city of future man.

The ideas of well-being and beauty, are commonly accepted as dreamy and unrealistic. When, however, they are well understood and used properly they can be ideal, pragmatic measures of the quality of urban space. Therefore, they can be an important tool in shaping a good urban space for mankind, in all the required scales and ranges of operation.

BIBLIOGRAFIA

- [1] "1992 - 2012 Dwudziestolecie Instytutu Architektury Krajobrazu Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej". 2013. Red. Böhm, Aleksander; Sykta, Izabela. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, 402 ss.
- [2] Barilier, Etienne. 2008. "Piękno zbawi świat". "Znak". Numer 648. Maj. Wydawnictwo Znak, Kraków. Wersja internetowa: <http://www miesiecznik.znak.com.pl/10557/calosc/piekno-zbawiswiat> 12 ss.
- [3] Batty, Michael. 2007. "Cities and Complexity. Understanding cities with cellular automata, agent-based models, and fractals". MIT Press. Cambridge Mass - London, 565 ss.
- [4] Benjamin, Walter. 2005. "Pasaże". Posłowie: Bauman, Zygmunt. Wydawnictwo Literackie. Kraków, 1168 ss.
- [5] Böhm, Aleksander. 2013. „'Form follows fiasco'. O chybionych zmianach krajobrazu". Referat wygłoszony 12.06 w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, w sesji inauguracyjnej konferencji naukowej "Dzień Gospodarki Przestrzennej Space Day VI człowiek - miasto - zmiana: debata o podtekście historycznym". Kraków, maszynopis w posiadaniu autora.
- [6] Cuneo, Andrew P. 2009. "Beauty will save the world, but which beauty?". "In Pursuit of Truth - a Journal of Christian Scholarship". Zeszyt 18 maja. World Press. Redlands, Kalifornia, s. 1-3.
- [7] Davies, Norman. 1998. "Europa. Rozprawa historyka z historią". Wydawnictwo Znak. Kraków, s. 807-953.
- [8] Davis, Mike. 1992. "City of Quartz. Excavating the Future in Los Angeles". Vintage Books – Random House Inc. New York, 464 ss.
- [9] Dostojewski, Fiodor. 1987. "Idiota". W: "Dzieła wybrane". Tom 3. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa, s. 424.
- [10] Ellis, Cliff i in. 2004. "Cities as Art: Exploring the Possibility of an Aesthetic Dimension in Planning". "Series Planning Theory & Practice". Routledge - Taylor & Francis Group. Zeszyt 1 (5) marzec. Londyn, s. 11-32.
- [11] Engels, Friedrich. 2000 (oryg. 1845). "The Condition of the Working Class in the Great Towns in England in 1844". W: "The City Reader". Red. Le Gates Richard, Stout Frederic. Routledge. London, New York, s. 46-55.
- [12] Foster, Norman. 2008. "Masdar". Stronica internetowa, adres: <http://inhabitat.com/norman-fosters-green-desert-utopia-in-dubai/> Pobrano 2013_02_16.
- [13] "Future of the City. Mass housing Estates or Multifamily Housing Complexes?". 2012. Red Gyurkovich, Mateusz. Praca zbiorowa 18 aut. Materiały Eco Rehab 3 Cracow. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, 300 ss., passim.

- [14] Gargiani, Roberto. 2008. "Rem Koolhaas / OMA. The Construction of merveilles". Routledge, EPFL Press, Lausanne, 344 ss.
- [15] Gąssowski, Jerzy. 2008. "Prahistoria sztuki". Wydawnictwo Trio. Warszawa, 260 ss.
- [16] (Genesis)"Księga Rodzaju". Rozdział 1., wersy 4-31. W: "Biblia Święta Starego i Nowego Testamentu". 2009. Tom 1. Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań, s. 4-7.
- [17] Glaeser, Edvard L. 1998. "Are Cities Dying?". "The Journal of Economic Perspectives". Vol. 12. No. 2 Spring. American Economic Association Publications. Pittsburgh, s. 139-160. Wersja internetowa: <http://arquict.wordpress.com/2008/04/10/> Pobrano 2013_02_17.
- [18] Gruszczyński Włodzimierz. 1966. Miasto wstępowe sprzężonej komunikacji. „Architektura”. Zeszyt 6. Arkady. Warszawa, s. 24-30.
- [19] Heidegger Martin.1977 (oryg. 1952). "Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane", tłum. Michalski Krzysztof, Tischner X. Józef i in. Czytelnik. Warszawa, s.316-334.
- [20] <http://archidose.blogspot.com/2007/05/in-story-that-could-only-set-back.html> Pobrano 2013_02_12.
- [21] http://greg.org/archive/2007/05/21/were_zero_one_were_zero_one.html Pobrano 2013_02_15.
- [22] <http://oma.eu/projects/2006/city-in-the-desert> Pobrano 2013_02_11.
- [23] <http://www.fosterandpartners.com/Projects/1515/Default.aspx> Pobrano 2013_02_18.
- [24] <http://www.overseaspropertymall.com/regions/middle-east-property/uae-property/carbon-neutral-city-in-uae/> Pobrano 2013_02_19.
- [25] Jacobs, Jane. 1961. "The Death and Life of Great American Cities". Modern Library Editions & Random House Inc. New York, 598 ss.
- [26] Jeleński, Tomasz; Kosiński, Wojciech. 2009. "Jak przetworzyć Miejsce. Podręcznik kreowania udanych przestrzeni publicznych". FPŚ, adaptacja opr. PPS New York City. Kraków 140 ss.
- [27] Jencks, Charles. 1989. "Architektura późnego modernizmu". Postłowie Kosiński, Wojciech. Arkady. Warszawa, 200 ss.
- [28] Kant Immanuel. 2004. "Co to jest Oświecenie?" (oryg. "Beantwortung der Frage: Was ist Aufklärung?" Berlinische Monatschrift, listopad 1784, pięć lat przed Wielką Rewolucją). Tłum Landman Adam. Gazeta Wyborcza. Wydanie Świąteczne 14-15.02). Agora. Warszawa, s.22.
- [29] "Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa". 1981. Red. Odlanicki - Poczobutt, Michał. PWN, Warszawa-Kraków, 286 ss
- [30] "Koolhaas and Foster clash over". 2008. Portal "BD online". Londyn, 6 ss. Adres internetowy: <http://www.bdonline.co.uk/news/koolhaas-foster-clash-over-%E2%80%98similar%E2%80%99-designs/3087236.article> Pobrano 2013_02_27.
- [31] Kosiński, Wojciech. 1970. "Ankietyzacja specjalistów wg programu prac badawczych dla tematu: „Polski model miasta, osiedla i mieszkania dla ok. r. 2000”. Zespół Prognoz Przestrzennych. Posiedzenie 18 czerwca 1969. "Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału P.A.N. w Krakowie". Tom XIII/I, styczeń-czerwiec 1969. Wydawnictwo O/P.A.N., Kraków, s. 344-345
- [32] Kosiński, Wojciech. 1970. "Jutro jest już dziś". "Architektura". Zeszyt 3-4. Arkady. Warszawa, s. 175-179.
- [33] Kosiński, Wojciech. 2008. "Serce świata Manhattan". Red. nauk. Jacek Gyurkovich. "Czasopismo Techniczne – Technical Transactions". Architektura. Zeszyt 3-A, (Rok 105). Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 99-109.
- [34] Kosiński, Wojciech. 2010. "Mega pionierzy – mega nadzieje, sukcesy i kontrowersje . Mega pioneers – mega hopes, success and controversies". "Przestrzeń i Forma". PiF 13. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Wydawnictwo Sfera. Szczecin, s. 7-56. Wersja internetowa: http://www.pif.zut.edu.pl/pif-13_pdf/A-01_Kosinski.pdf Pobrano 2013_02_29.
- [35] Kosiński, Wojciech. 2010. "Plac śródmiejski – rola społeczna i ranga przestrzenna. Tradycja, współczesność, perspektywy". Red. nauk. Jacek Gyurkovich. "Czasopismo Techniczne – Technical Transactions". Architektura. Zeszyt 2-A, (Rok 107). Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 234-246.
- [36] Kosiński, Wojciech. 2011. "Miasto i piękno miasta". Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, 200 ss.
- [37] Kosiński, Wojciech. 2011. "Piękno i brak piękna zielonej szaty miejskich osiedli II RP, PRL oraz III RP. - w stronę urbanistyki krajobrazu. Beauty and Lack of Beauty in Green Design of

- Housing Estates in Polish Cities 1919-2012. Towards Landscape Urbanism in XXI Century". "Przestrzeń i Forma". PiF 16. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Wydawnictwo Sfera. Szczecin, s. 9-98. Wersja internetowa: http://www.pif.zut.edu.pl/pif-16_pdf/A-01_Kosinski.pdf Pobrano 2013_04_29.
- [38] Kosiński, Wojciech. 2012. "60 parków Manhattanu - kanwa jakości życia. 60 parks in Manhattan - the network of social life". Czasopismo Techniczne. *Technical Transactions*. 7-A. Zeszyt/Issue 29. Rok/Year 109. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, s./p. 163-251.
- [39] Kosiński, Wojciech. 2012. "Architektura w dawnym i współczesnym krajobrazie Krakowa - na tle najnowszych przekształceń miast. Architecture in former and contemporary townscape of Cracow - on the background of nowadays transformations in cities". "Przestrzeń i Forma". PiF 17. Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Wydawnictwo Sfera. Szczecin, s. 9-144. Wersja internetowa: http://www.pif.zut.edu.pl/pif-17_pdf/A-01_Kosinski.pdf Pobrano 2013_03_29.
- [40] Kosiński, Wojciech. 2012. "Dobro i piękno - miejsca przyjazne człowiekowi w miastach przedmodernistycznych. Idee, projekty, realizacje" Well-being and beauty - places friendly to the people in pre-modern cities. Ideas, projects, implementations". "Przestrzeń i Forma". PiF 18. Wyd. Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Wydawnictwo Sfera. Szczecin, s. 7-46. Wersja internetowa: http://www.pif.zut.edu.pl/pif-18_pdf/A-01_Kosinski.pdf Pobrano 2013_06_29
- [41] Kosiński, Wojciech. 2012. "Miasto 2000 plus. City 2000 plus". "Czasopismo Techniczne / Technical Transactions". Numer 1-A. Zeszyt/Issue 1. Rok/Year 109. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, s. 427-446. Wersja internetowa: https://suw.biblos.pk.edu.pl/resources/i1/i2/i6/i9/r12269/KosinskiW_MiastoPlus.pdf Pobrano 2013_06_29.
- [42] Kosiński, Wojciech. 2013. "Środowisko mieszkaniowe XXI w. na tle doświadczeń przeszłości. The 21-th century housing environment on the background of past experiences". "Środowisko Mieszkaniowe / Housing Environment" Zeszyt 11. Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, s. 217-240.
- [43] Kosiński, Wojciech. 2013. "Idea miasta i piękna". W: "Księga Jubileuszowa z okazji 90-lecia Stanisława Juchnowicza". Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej. Kraków, w druku, maszynopis 25 ss., ilustracje.
- [44] "London Penthouses". 2013. Adres internetowy: www.thepenthouselondon.com Pobrano 2013_12_11.
- [45] "Martin Heidegger - Budować, mieszkać, myśleć (1951)". Wersja internetowa tłum. Michalski Krzysztof, post 2010_11_10: <http://teoriaarchitektury.blogspot.com/2010/11/martin-heidegger-budowac-mieszkac.html> Pobrano 2013_02_10.
- [46] Mc Grath Brian. "Digital Modelling for Urban Design". 2008. Wiley. A John Wiley and Sons, Ltd, Publication. Chichester West Sussex GB, 272 ss.
- [47] O'Flaherty, Brendan. 2005. "City Economics". Harvard University Press. Cambridge, Massachusetts - London, passim, 608 ss.
- [48] Olsen, Donald J. 1986. "The City as a Work of Art. London, Paris, Vienna". Yale University Press. London and New Heaven. 342 ss. Olsen, Donald J. 1986. "The City as a Work of Art. London, Paris, Vienna". Yale University Press. London and New Heaven. 342 ss.
- [49] Pawłowski, Krzysztof. 2009. "Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego". "Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS". Red. Konopka, Marek; Molski, Piotr; Szmygin, Bogusław. Polski Komitet Narodowy ICOMOS. Zeszyt 1. Warszawa, s. 3-12.
- [50] "PlaNYC 2030 – a Greener, Greater New York". 2009. Burmistrz i Urząd Miasta Nowy Jork. Adres internetowy: <http://inhabitat.com/nyc-mayor-bloomberg-cuts-back-on-greener-greater-buildings-plan/> Pobrano 2013_05_31.
- [51] "Program prac badawczych dla tematu polskiego modelu miasta, osiedla i mieszkania dla ok. roku 2000. Zespół Prognoz Przestrzennych - posiedzenie 18 i 24 czerwca 1969". 1970. "Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału P.A.N. w Krakowie". Tom XIII/I, styczeń-czerwiec 1969. Wydawnictwo O/P.A.N., Kraków, s. 339-348.
- [52] Ragon, Michel. 1963. "Ou vivrons - nous Demain?". Robert Laffont. Paris, 216 ss.
- [53] Ragon, Michel. 1968. "La Cite de L'an 2000". Casterman, Bruxelles 206 ss.
- [54] Ragon Michel. 1975. "La Ville capitaliste". W: "L'Homme et les Villes". Éditions AM Albin Michel. Paris, s.209-220.

- [55] Rudofsky Bernard. 1977. "Prodigious Builders. Notes towards a Natural History of Architecture". A Harvest / HBJ Book. Harcourt Brace Jovanovich. New York – London, 384 ss.
- [56] Rybczynski, Witold. 2000 *The New Downtown* (from: *City Life: Urban Expectations in a New World*, 1995). W: *The City Reader*. Second edition. Edited by Richard T. LeGates and Frederic Stout. Routledge – Taylor & Francis Group. London and New York, s. 170-179.
- [57] "The Temples of Thoth and Nekhbet at el-Kab". Adres internetowy <http://www.touregypt.net/featurestories/kabthoth.htm> Pobrany 2013_05_20.
- [58] "Thinking big - Dutch architect Rem Koolhaas - Interview". 1994. Red. Rajchman, John. *Art Forum International Magazine*. Nr 12. December. Nowy Jork, s. 7-14.
- [59] Tischner, X. Józef. 1977. "Przestrzeń obcowania z drugim" (rozdział z monografii: "Spór o istnienie człowieka"). *Analecta Cracoviensia*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Kraków, s. 67-86.
- [60] Tischner, X. Józef. 2013. "Myślenie w żywiole piękna". Wydawnictwo Znak. Kraków, 352 ss.
- [61] Tołwiński, Tadeusz. 1948. "Urbanistyka Tom I. Budowa miasta w przeszłości". Skład Główny: Trzaska, Evert i Michalski - Warszawa, Marszałkowska 51. Warszawa, s. 11-306.
- [62] Witruwiusz. 1955 (oryg. 15 p.n.e.). „Utilitas, Firmitas, Venustas” –Użyteczność, Trwałość, Wdzięk”. W: „Dziesięć Ksiąg o Architekturze”. Tłum. Kumaniecki Kazimierz. Arkady. Warszawa, s.101-111.
- [63] Wojciechowski, Łukasz. 2011. "/Nie/Pokoje/". Portal internetowy: <http://niepokoje.wordpress.com/2011/10/25/postep-ponad-wszystko/polityka/> Pobrano 2013_06_19.
- [64] Zachariasz, Agata. 2010. "Przestrzeń pamięci waszyngtońskiego Mallu". "Teki Komisji Urbanistyki i Architektury Krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk". Red. Nauk. Kosiński, Wojciech. Kraków, s. 161-184.
- [65] Żórawski, Juliusz. 1973 *Prawo dobrego kontynuowania*. W: *O budowie formy architektonicznej*. Red. nauk. Bohdan Lisowski. Arkady. Warszawa, s. 115-132.

O AUTORZE

Prof. zw. dr hab. inż. arch. w Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu, Instytut Architektury Krajobrazu, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska. Założyciel, właściciel i kierownik pracowni „Studio AS”; e-mail: wkosinski@poczta.onet.pl tel. +48/511-906-665.

AUTHOR'S NOTE

Professor of Architecture, in The Atelier of Landscape Architecture Design, Institute of Landscape Architecture, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. Founder, owner and leader of the "Studio AS"; Address: Politechnika Krakowska. E-mail: wkosinski@poczta.onet.pl tlf. +48/511-906-665.